BIBLIOTHÈQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLÉANS PARIS-4

Największy dziennik polski na Wschodźtwie. — — Le plus grand journal et le plus forte tirage paraissant dans tous les journaux polonais publiés en France

Cena / Prix: We Francji - en France 50 cc. / W Belgji - en Belgique 50 cc.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 48 B.D. de Strasbourg PARIS (X). — Tél.: Botzaris 69-28.
Na Środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHEL-MISSKA 28, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN 71, rue Fabry BRUXELLES. — Tél. 27-54-34.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (Juljusz Słowacki) Fondé en 1909.

Wydawca i założyciel — Directeur-Fondateur: Michał KWIATKOWSKI.
Redaktor główny: Florjan Niedziński. Redaktorzy: J. Siacherski, A. Malety, St. Kozłowski, J. Dutkiewicz, Ch. Mendryk, J. Fajtak i St. Grycz.
Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. Sobota, 3 czerwca 1939 r. — LENS (P. de C.) — Samedi, 3 Juin 1939. Nr. 129.

*

Polska to wielka rzecz.

„Powaga chwili nie dopuszcza, by o własne interesy się dopominać. Czekaliśmy i czekamy, wierząc, że sprawiedliwość zwycięży. Zahartowani w pracy i poświęceniu jesteśmy każdej chwili przygotowani na to, by za losy Państwa wobec pokoleń odpowiadać. Mądra decyzja i twarda dłoń przy Bożej pomocy będą najlepszą gwarantką całości Państwa i naszego lepszego jutra".

Roman Kuleczka,
w Gazecie Ludowej,
organ Str. Ludowego.

*

Prawdziwe oblicze Wychodztwa.

Prezes Związku Polaków we Francji, p. Józef Szymanowski, witając Ambasadora R. P. i Prefekta departamentu Pas-de-Calais, oraz przedstawicieli społeczeństwa francuskiego i przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich na bankiecie w sali ratuszowej w Lens, prosił wkońcu obecnych przedstawicieli prasy o przedstawienie opinii publicznej prawdziwego oblicza emigracji polskiej we Francji.

Jeżeli apel ten był potrzebny, to jedynie dla tego, ponieważ pewne czynniki z poza Wychodztwa z ogromnym nakładem sił i środków starały się przez kilka ostatnich lat planowo i rozmyślnie fałszywie przedstawić oblicze Wychodztwa szczególnie społeczeństwu francuskiemu.

Polityczni uchodźcy niepolskiej narodowości założyli bowiem w r. 1936 pismo w Paryżu, które rozrzucali dzień w dzień dziesiątkami tysięcy, i znaleźli drogę do pewnych komunistycznych czynników francuskich. Organizowano najazdy na Wychodztwo pod pozorem przyjaźni polsko-francuskiej, używano firmy Frontu Ludowego, C. G. T., Sekcyj Polskich i T. U. R'u, by bałamucić słabszych i łatwowiernych. A kiedy te fortele zawiodły, wówczas pomagano sobie terrorem bezprzykładnym wobec działaczy polskich, których prześladowano i denuncjowano Francuzom, jako wrogów Francji. Jeżeli dziś potężna socjalistyczna partia francuska na kongresie w Nantes czuła się zmuszoną zakazać swoim członkom przynależności do licznych związków, w których pod niewinnym tytułem kryją się wpływy komunistyczne, to można sobie na tym przykładzie wyobrazić, jakich prób używano wobec emigracji polskiej, nie posiadającej praw obywatelskich i nie mogącej dostatecznie zbijać wszelkich fałszów, jakie podstępna i planowa robota agentów „Polskiej" Partii Komunistycznej szerzyła wśród społeczeństwa francuskiego.

Jeżeli z walki tej, którą wrogowie Polski i Wychodztwa maskowali sprytnie obroną robotnika i emigranta, wychodztwo narodowe i katolickie wyszło zwycięsko, to zawdzięczamy zwycięstwo to wysokiej dojrzałości narodowej, obywatelskiej i społecznej ludu robotniczego na Wychodztwie.

* * *

Wizyta Ambasadora R. P. stała się wobec tego niejako przeglądem sił zwycięskich Wychodztwa, zorganizowanych w swoich samodzielnych organizacjach kulturalnych i oświatowych, skupionych bez wyjątku w Związku Polaków we Francji, który też na wielkiej sali ratuszowej w Lens razem z kierownikami i przedstawicielami wszystkich swoich związków i organizacyj podejmował Ambasadora R. P. i przedstawicieli władz francuskich oraz społeczeństwa francuskiego, jako naczelna organizacja prawdziwego i właściwego Wychodztwa polskiego.

To też jako kiepski dowcip czyta się to, co pisze znów pewien tygodnik wydawany w Paryżu w miejsce zakazanego przez władze francuskie komunistycznego „Dziennika Ludowego", twierdząc zawsze jeszcze, że „Związek Polaków we Francji" nie reprezentuje Wychodztwa".

Otóż Związek Polaków nie potrzebuje się domagać uznania od nikogo, bo jest tym, czym jest, to znaczy centralą wybraną jednomyślnie przez demokratyczny zjazd wszystkich niezależnych organizacyj polskich we Francji, odbyty ostatnio w Douai. Jako taką uznają go też władze polskie i władze francuskie.

Paryskie pisemko w swojej walce z systemem organizacyjnym Wychodztwa ma jednak u swojego boku w dalszym ciągu znaną bratnią duszę, która nawet z komunikatu urzędowego tuż przed manifestacjami powykreślała wszelkie wzmianki o Związku Polaków. Jest nią to samo pismo, które w czasie napadu agentów kominternowskich na Wychodztwo stanęło po ich stronie i za tę cenę okupiło sobie spokój i ratowało się od bojkotu. Ono to jeszcze kilka dni temu przed wielkimi manifestacjami Wychodztwa nie chciało również uznać Związku Polaków, unikając wszelkiej wzmianki o Związku Polaków, by się widocznie w dalszym ciągu przypodać świadomym czy nieświadomym agentom Komunistycznej Partii „Polskiej".

Pismo to jednak nie odważyło się już po manifestacjach skreślić zupełnie Związku Polaków w sprawozdaniach poprostu dla tego, ponieważ to było niemożliwe i byłoby wywołało protest własnych czytelników tak często w błąd wprowadzanych.

Ba, więcej jeszcze! Pismo owo podkreśla z najwyższym uznaniem zwartość organizacyjną Wychodztwa, jego jedność i dyscyplinę, karność i zdecydowaną postawę. Jednym słowem składa hołd Wychodztwu, że zdołało ocalić to, w co owe pismo waliło wszelkimi sposobami na spółkę z „Dziennikiem Ludowym". — Składa hołd mimowolny Związkowi Polaków, który wyszedł zwycięsko z wszelkich napaści, a który jeszcze nie tak dawno pismo owe nazywało „generalnym potworkiem" i pisało o nim niejednokrotnie, że musi zginąć i ustąpić miejsca konsolidacji z Przyjaciółmi Dziennika Ludowego.

Jakbyśmy dzisiaj wyglądali, gdybyśmy byli poszli za tymi radami, które „Narodowiec" musiał zwalczać dla dobra polskich rzesz robotniczych we Francji!

* * *

Manifestacje zielonoświątecznie zdobyły pełne uznanie opinii francuskiej dla zorganizowanego Wychodztwa. Być może, że wreszcie przekonają także i nawrócą z błędnej drogi dotychczasowych rozbijaczy, szkodników i warchołów w naszym własnym obozie polskim.

Wychodztwo polskie bowiem okazało swoje prawdziwe oblicze dobitnie i wyraźnie, co jest jedną z licznych wielkich korzyści manifestacyj zielonoświątecznych, z których mają prawo radować się również Francja, Polska i Wychodztwo!

Berlin kusi Jugosławię

Berlin, 2. 6. — Przybył tu wczoraj książę regent jugosłowiański Paweł w towarzystwie swej żony Olgi i min. spr. zagr. Markowicza. Gościom zgotowano wspaniałe przyjęcie. Na dworcu był obecny Hitler w towarzystwie Goeringa.

Ks. regent jugosłowiański Paweł.

Tutejsi obserwatorzy cudzoziemscy wypowiadają przekonanie, że również i Hitlerowi nie uda się pozyskać Jugosławii dla planów „osi", tak, jak to się nie udało Mussoliniemu podczas wizyty ks. Pawła w Rzymie. Jugosławia, znajdując się po zajęciu Abanii przez Włochy w ciężkiej sytuacji strategicznej, stara się zachować niezależną politykę wobec Berlina i Rzymu.

Nacisk Sowietów na Anglię, by gwarancje objęły kraje bałtyckie.

Londyn i Paryż przekonane, że trudności się przezwyciężą. Mołotow, krytykując propozycje angielskie jako niedostateczne, piętnował politykę zaborczą państw totalnych.

PARYŻ, 2. 6. — Urzędowa odpowiedź sowiecka jeszcze nie nadeszła do Londynu ani do Paryża. Wypadkiem dnia jest mowa Mołotowa, określająca stanowisko Sowietów, domagających się gwarancyj dla Litwy, Łotwy i Estonii.

W polityce francusko-angielskiej

Komisarz spr. zagr. Mołotow.

Sowiety spostrzegły pewne wahania, wynikające z obaw, aby Sowiety nie wyzyskały uzyskanych gwarancyj do wywołania wojny światowej z przyczyn błahych.

Mołotow nie taił więc niezadowolenia, uważając, że Anglia nie traktuje Rosji jako partnera całkowicie równorzędnego.

W Londynie i Paryżu mowę Mołotowa uważa się za nacisk na Anglię, by poszła po linji propozycyj sowieckich, które pragną natychmiastowego wkroczenia Anglii, Francji i Rosji w razie ataku na państwa bałtyckie. Porozumienie uważa się mimo wszystko za zawrzemione, gdyż Mołotow równocześnie piętnował politykę zaczepną i zaborczą i zarzucał państwom demokratycznym, iż w przeszłości niedostatecznie się jej przeciwstawiły.

Londyn, 2. 6. — Prasa angielska, omawiając przemówienie komisarza Mołotowa, twierdzi, iż mimo zastrzeżeń, jakim dał wyraz kierownik sowieckiej polityki zagranicznej, należy wkrótce oczekiwać podpisania układu angielsko-francusko-sowieckiego.

*

Ambasadorowie Polski w Paryżu i Londynie konferowali z ministrami spraw zagranicznych.

Paryż, 2. 6. — Minister Bonnet przyjął ambasadora Łukasiewicza i odbył z nim konferencję.

Londyn, 2. 6. — Lord Halifax po powrocie do Londynu odbył konferencje z ambasadorem R. P. p. Raczyńskim.

Większością 2 milionów głosów Partia Pracy odrzuciła współpracę z komunistami.

Londyn, 2. 6. — Przed zakończeniem kongresu Partii Pracy przeprowadzono głosowanie nad wnioskiem o nawiązanie czasowej współpracy z komunistami i innymi czynnikami lewicowymi w celu obalenia rządów Chamberlaina. Wniosek odrzucono większością przeszło 2 milionów głosów. Tą samą większością odrzucono wniosek o utworzenie frontu ludowego razem z komunistami.

Ogółem ok. 100 tys. żołnierzy niemieckich „ćwiczyło się" w wojnie domowej w Hiszpanii.

Włosi stracili 3300 zabitych i 11 tys. rannych.

Paryż, 2. 6. — W związku z powrotem części żołnierzy niemieckich z Hiszpanii prasa paryska stwierdza, iż w czasie całej wojny domowej przewinęło się przez Hiszpanię ok. 100 tys. żołnierzy i techników niemieckich. W ten sposób dowództwo niemieckie zamierzało jaknajwiększej liczbie żołnierzy umożliwić zapoznanie się z nowoczesnymi metodami wojny.

Rzym, 2. 6. Ogólne straty włoskie, podczas wojny domowej w Hiszpanii wynoszą 3.327 zabitych i 11.227 rannych.

Zajścia w Kałdowie sprowokowano dlatego, aby przemycić tajemniczy ładunek do Prus!

W związku z zajściami na terenie Kałdowa (Kalthof), co do których nota rządu polskiego stwierdziła winę władz gdańskich, donosi nam ciekawe szczegóły nasz korespondent Cz.K.:

Obecnie, w związku z tą — jedną z wielu — awanturą hitlerowską, wychodzą na jaw zgoła nowe i bardzo sensacyjnie brzmiące szczegóły. Okazuje się mianowicie, że bezpośrednio po ustąpieniu polskich inspektorów celnych z domku w Kałdowie i strażników granicznych — przez granicę gdańsko-pruską, pozbawioną w tej chwili polskiej kontroli — przejechało 36 samochodów ciężarowych z tajemniczym ładunkiem do Prus Wschodnich. Wozy były wypełnione po brzegi. Ten szczegół, ujawniony dopiero teraz, świadczy wyraźnie, że władze gdańskie czekały tylko na ten incydent, aby przemycić do Prus Wschodnich jakiś tajemniczy ładunek. W świetle tej nowej relacji okazuje się jasno i niezbicie, iż całe zajście w Kałdowie z polskimi inspektorami celnymi było obmyślone i opracowane w Senacie W. M. Gdańska, a w każdym razie z całkowitą jego wiedzą.

Zajście w Kałdowie jest tylko drobnym incydentem w całym planie hitleryzmu. Chodzi o wyprowadzenie Polski z równowagi, o sprowokowanie życia polskiej siły zbrojnej przez Polskę dla zapewnienia ładu i spokoju w Gdańsku, aby następnie zrzucić winę na nas i uczynić z Polski napastnika.

Ten pomysł hitlerowcom się nie uda. Jeżeli bowiem Senat gdański nie jest w stanie, czy też nie chce zapewnić ludności i urzędnikom polskim bezpieczeństwa, Polska, według statutu — ma obowiązek własnymi środkami ład i spokój zapewnić. — Cz.K.

Katastrofa na kutrze rybackim w Pucku.

4 zabitych i 6 rannych. — Statek zatonął.

Gdynia, 2. VI. — W porcie w Pucku wydarzyła się katastrofa, wskutek której 4 rybaków poniosło śmierć a 6 zostało rannych, statek natomiast poszedł na dno. Katastrofa wydarzyła się w następujących okolicznościach:

Na motorowym kutrze rybackim, — który ze względu na niedostateczne urządzenia nie posiadał zezwolenia na wyjazd, uruchomiono motor, gotując się do wyjazdu. W pewnej chwili, na skutek wytworzenia się niebezpiecznej mieszanki wsuktek połączenia się oparów ropy z tlenem nastąpił wybuch. Z pośród 16 osób znajdujących się na pokładzie kutra, 4 poniosły śmierć, a 6 zostało rannych. Kuter poszedł na dno.

Siła obronna Polski zadziwia zagranicę.

Organ socjalistów szwedzkich o żołnierskim duchu Polaków.

Sztokholm, 2. 6. — Organ szwedzkiej partii socjalistycznej „Socjaldemokraten" zamieścił artykuł wstępny p. t.: „Siła obronna Polski", utrzymany w tonie najwyższego uznania dla zalet bojowych wojska polskiego i żołnierskiego ducha narodu polskiego.

Dziennik podkreśla, że wojsko polskie nadaje ton narodowemu życiu Polski, stanowiąc kręgosłup życia państwowego. Naród polski kocha swoje odrodzone państwo i swoją armię, stwrzoną w walce o niepodległość.

Lotnictwo polskie autor stawia bardzo wysoko, podkreślając zalety polskich samolotów myśliwskich, zastosowanych już w wielu armiach obcych, oraz wysokie zalety polskich bombowców. Pisze również z uznaniem o powodzeniu polskiej pożyczki lotniczej.

„Ten, kto odwiedził Polskę w ostatnich miesiącach — czytamy dalej — może ze zdumieniem stwierdzić, jak wielkie jest zdecydowanie i niezachwiana stanowczość narodu polskiego wobec wszelkich gróźb z zewnątrz. Ta siła moralna, jaką społeczeństwo polskie wykazuje, stanowi dobrą wróżbę dla rozwoju tego kraju. Należy podkreślić — pisze „Socjaldemokraten" — że gotowość do ofiar i niezachwiana postawa nie byłyby możliwe bez wielkiej ufności we własne siły".

9 wieśniaków z jednej wioski skazano na śmierć w Hiszpanii.

Madryt, 2. 6. — Przed sądem wojennym w Murcji stanęło 13 wieśniaków, oskarżonych o dokonanie kilku zabójstw. Sąd skazał dziewięciu wieśniaków na karę śmierci, trzech na dożywotnie więzienie, a jednego tylko uwolnił.

W Stanach Zjednoczonych

77 dzieci pod gruzami zawalonej szkoły.

Z pośród dzieci jest 55 rannych.

Nowy Jork 2. 6. — W szkole w m. Barbetown w stanie Ohio kilka minut przed przerwą nastąpił bardzo gwałtowny wybuch. W jednej chwili cały gmach szkolny runął w gruzy i przygniótł 77 dzieci wraz z nauczycielami.

Wybuch słyszano w całej okolicy i natychmiast zorganizowano akcję ratunkową. Dwadzieścia pięć dzieci wydobyto z pod gruzów bez najmniejszych zadrażnień. Następnie w ciągu dwóch godzin wydobywano bezwładne ciała 53 dzieci. Wszystkie te dzieci zostały ranne, z nich czworo ciężko. Podczas akcji ratunkowej, jeden z nauczycieli, który uratował jedenaścioro dzieci, podczas ratowania dwunastego został ugodzony belką w głowę, przy czym doznał pęknięcia czaszki. Lekarze nie tracą jednak nadziei uratowania go.

Powodem katastrofy był wybuch gazu świetlnego nagromadzonego w piwnicach z nieszczelnych przewodów. Szkoła była zbudowana z drzewa i innych słabych materiałów.

Spóźniony wybuch miny zabił górnika w Oignies.

1 ciężko ranny.

Lens, 2. 6. — W miejscowości Oignies, na szybie 9 kopalni Dourges z niewyjaśnionej przyczyny eksplodowała z opóźnieniem mina w jednym z pokładów. Skutkiem wybuchu górnik narodowości jugosłowiańskiej Jan Cicz, lat 37, żonaty ojciec jednego dziecka, poniósł śmierć na miejscu. Jego towarzysz Renaud Deloffre został ciężko ranny w twarz i w nogę. Rannego ulokowano w szpitalu w Henin-Lietard

Pociąg wykoleił się w Anglii.

2 zabitych i kilku rannych.

Londyn, 2. 6. — Pociąg osobowy kursujący na linii Hunstanton-Fly wykoleił się w pobliżu stacji Hikgay na skutek zderzenia się z samochodem ciężarowym na przejeździe.

W katastrofie dwóch podróżnych zginęło i kilku uległo poranieniom.

Wybuch gazu w sklepie paryskim.

1 osoba zabita i 8 rannych.

Paryż, 2. 6. — W sklepie właściciela dojrzewalni bananów eksplodował wzorzaj gaz świetlny. Skutkiem wybuchu jedna osoba poniosła śmierć i 8 innych uległo zranieniom.

Wybuch nastąpił w piwnicach sklepu, gdzie właściciel miał zainstalowaną dojrzewalnię bananów. Dojrzewalnia była ogrzewana piecykami opalanymi gazem.

„Oczy Czechów skierowane na Polskę" — mówi gen. Prchala.

180 tys. robotników czeskich wywieźli Niemcy w głąb Rzeszy!

Do Polski przybył — jak donosiliśmy — znany generał czeski Leon Prchala, który przed zagarnięciem Czech przez Niemcy dowodził wojskiem na Rusi Podkarpackiej.

Z generałem, którego matka była Polką, przeprowadził wywiad „Kurier Warszawski". O powodach wyjazdu z Czech mówi gen. Prchala:

„Wyjechałem dlatego, że nie mogłem się pogodzić z gwałtem, dokonanym i dokonywanym na moim narodzie. Jestem przekonany, że szlachetny i rycerski naród polski zrozumie tę moję stanowisko, tym bardziej, iż wiem, że Polacy zawsze więcej cenili wolność niż dobrobyt i życie. To też, jeżeli chodzi o mnie, byłem od razu, z chwilą tragicznego końca naszej niepodległości, zdecydowany wyjechać do Polski. Zainteresuje pana pewno fakt, że dziś na terenie Czech, szczególnie zaś na Morawach i Śląsku, oczy wszystkich kierują się ku Polsce.

Na zapytanie, jakie siły niemieckie znajdują się obecnie w Czechach, odpowiedział generał:

— Sądzę, że siły ich nie przekraczają trzech dywizji; natomiast dużo jest oddziałów SS. Poważne siły wojskowe skoncentrowane są obecnie w Słowacji, np. w rejonie Żilina i Trenczyna.

Jeśli chodzi o nastroje, panujące w protektoracie, to gen. Prchala określa je tak:

— Nastroje przeciwniemieckie wzrastają z dniem każdym, organizuje się również opór pomimo teroru i akcji „Gestapo". Na Morawach i na Śląsku

W Pradze wszędzie są dziś widoczne swastyki, gdyż Niemcy pragną koniecznie stolicy Czech nadać charakter niemiecki.

Niemcy przeprowadzają stuprocentową germanizację, tak jest w Brnie, w Morawskiej Ostrawie i w innych miejscowościach. Chodzi im o wbicie klina między Polskę a Czechy. Z protektoratu Niemcy wszystko wywożą co jest możliwe, nawet ludzi, jako siłę robocza. Do dnia dzisiejszego zostało mniej więcej wywiezionych 180.000 Czechów. Nasze fabryki jeszcze pracują, ale przywidywany jest brak surowców. Do zakładów przemysłu wojennego w Pilznie, a także do Brna przysyłani są robotnicy Niemcy na zamianę Czechów, wywiezionych i zatrudnionych w Rzeszy".

LILLE. — Na wystawie Postępu Społecznego dokonano otwarcia Pawilonu Luksemburga.

MARSYLIA. — Przybył tutaj samolotem cesarz Anamu, który spędzi wakacje we Francji.

GDAŃSK. — Władze gdańskie odebrały debit 10 pismom polskim.

KOPENHAGA. — Parlament duński ratyfikował pakt nieagresji z Niemcami. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że pakt przewiduje neutralność Danii na wypadek gdyby Niemcy prowadziły wojnę z państwem trzecim.

RZYM. — Do Rzymu przybył premier albański, by zadarzyć królowi włoskiemu komendę nad armią albańską.

BUDAPESZT. — Premier Teleki zamieścił artykuł, w którym nakreśla dalszą politykę Węgier. Premier oświadcza, że polityka ta będzie oparta o zasady narodowe i chrześcijańskie. Polityka zagraniczna będzie również dążyła do tych celów.

OTTAWA. — Parlament kanadyjski uchwalił projekt ustawy, na mocy której wszyscy naturalizowani mogą być pozbawieni obywatelstwa za uprawianie propagandy zagranicznej.

Wiadomości z Polski

Władza wodza naczelnego podczas wojny.

De Sejmu wpłynął od rządu projekt ustawy o stanie wojennym. Projekt ustawy przewiduje, że Prezydent RP. zarządza stan wojenny na obszarze całego państwa lub jego części, na wniosek rady ministrów.

Zarządzenie stanu wojennego powoduje prawo zawieszenia swobód obywatelskich, oraz przekazanie uprawnień władz administracyjnych cywilnych władzom wojskowym.

Podczas trwania stanu wojennego rząd stosuje się do postulatów naczelnego wodza, który tym samym obejmuje władzę nadrzędną.

„Polska gospodarka" przedstawia się dobrze

Warszawski „Express Poranny" przypominając wymyślone przez Niemcy obelżywe określenie o „Polnische Wirtschaft" (polska gospodarka) pisze m. in.:

„Trzeba było odbudowy gospodarstwa narodowego po wojnie 1914 — 1920 r. odbudowy niemal o własnych siłach, aby stopniowo zaczął się przełamywać pierścień nieufności obcych i zniknął paraliżujący nas samych „kompleks niższości". Potem przyszła wojna celna z Niemcami, w której powodzenie przeważnie nie wierzono, z kolei — Gdynia, wreszcie — Centralny Okręg Przemysłowy i silny rozwój gospodarczy po przebytej bardzo ciężkiej chorobie kryzysu.

Raz zaszczepione zaufanie we własne siły zaczyna z dniem każdym wydawać coraz lepsze owoce. Bo czyż w atmosferze niewiary, można by doprowadzić np. do tego, że budowa wielkiej fabryki w Dębicy trwa niespełna 13 miesięcy, a budowa olbrzymiej wytwórni w Pustkowie, obejmującej kilkadziesiąt budynków fabrycznych, ukończono w ciągu 4-ch miesięcy zamiast — jak planowano — w ciągu lat 4-ch?

My, Polacy, nie umiemy się reklamować i nie robimy propagandy z faktów bezsprzecznych, z rzeczywistych osiągnięć. Jesteśmy skromni. Może było by nawet lepiej huczniej prezentować dokonania, którym gdzie indziej towarzyszy hałaśliwa reklama państwowa i partyjna, nie mówiąc już o przymusie, stosowanym na każdym kroku do swoich i do obcych".

Szkolenie „przodownic sanitarnych obrony przeciwlotniczej".

Akcja szkolenia t. zw. „przodownic sanitarnych" obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla obrony domów blokowych w stolicy prowadzona jest przez P. C. K.

Przed paru dniami ukończyła kursy i złożyła egzamin pierwsza grupa słuchaczek w liczbie ok. 200 kobiet, szkolonych w 24 punktach Warszawy. Są to pierwsze „przodownice sanitarne", zarejestrowane przez wojsko i P.C.K. do szeregów służby kobiecej.

Uruchomione zostały dalsze 32 punkty wyszkoleniowe, do których uczęszcza ok. 2500 słuchaczek.

Ponad to uruchomionych jest w Warszawie kilkadziesiąt kursów dla kobiet, zgłaszających się dobrowolnie na które uczęszcza ok. 1000 kobiet.

Bojkot preparatów niemieckich.

Z powodu ostatnich wydarzeń politycznych lekarze polscy coraz częściej unikają preparatów pochodzenia niemieckiego, zastępując je albo wyrobami polskimi, bądź też francuskimi czy szwajcarskimi.

Pielgrzymka Węgrów na Jasną Górę.

Częstochowa. — W połowie lipca br. przybędzie na Jasną Górę pielgrzymka około 200 Węgrów.

Pioruny poraniły strażników polskich i niemieckich.

Bogumin. — Nad granicą polsko - niemiecką przeszła gwałtowna burza. W pasie granicznym na odcinku Wierzbica piorun uderzył w budkę graniczną niemiecką, paraliżując 6 żołnierzy niemieckich, w 20 minut potem piorun uderzył w polską strażnicę graniczną, paraliżując strażnika celnego Stawowskiego, którego przewieziono do szpitala.

Zastrzelił z zemsty świadka.

Działdowo. — Do mieszkania 75-letniej Józefy Kowalskiej przyszedł 39-letni Franciszek Kleist i zabił ją wystrzałem z rewolweru, po czym sam oddał się w ręce policji. Jako powód zbrodni podał, iż Kowalska w jego procesie rozwodowym mówiła nieprawdę.

Konstruktor nielegalnej broni poległ od własnej strzelby.

Wilno. — We wsi Medynie gm. rymzańskiej bezrobotny ślusarz Prokofij Mitunow domowymi sposobami konstruował prymitywne strzelby. Obecnie Mitunow skonstruował strzelbę i wraz z kłusownikiem, który ją zamówił udał się do lasu, celem wypróbowania nowego fabrykatu. Podczas oddawania strzału broń eksplodowała i oddziałała lufy położyła trupem na miejscu niefortunnego fabrykanta.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — W niedzielę, świąteczną Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w przeszło 200 wypadkach. M. in. w pobliżu karuzeli koło lasku Bielańskiego został śmiertelnie zraniony nożem w brzuch 33-letni Stanisław Kałuski. Pod zarzutem zbrodni policja zatrzymała małżonków Płockich, Franciszka i Mieczysława Frymusa.

★ **Warszawa.** — W okolicy wsi Pościsze (pow. radzyński) z rzeki Krzny wydobyto zwłoki Józefa Manna, który kilka dni temu zbiegł z Karnego Ośrodka Pracy w Puchaczach i w czasie przepływy przez rzekę utonął.

★ **Częstochowa.** — Zenobiusz Suchoński najechał motocyklem na szosie pod Częstochową na 13-letnią Aniele Gawrot. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

★ **Radomsk.** — Na torze kolejowym w pobliżu stacji Tkalińcy podczas robót remontowych robotnik, 57-letni Franciszek Krzemiński potknął się między podkładami i dostał się pod koła pociągu ponosząc śmierć na miejscu.

★ **Bielsko.** — Rada Miejska powzięła jednomyślnie uchwałę przemianowania ulicy Węglowej na ulicę ks. dra Domańskiego.

★ **Katowice.** — Mieszkaniec Knurowa Alojzy Szczecina, dostał nagłego ataku szału. Szaleniec rzucił się na 7-letniego synka i zaczął się znęcać nad nim w niebywały sposób. Gdy zaalarmowana policja przybyła do mieszkania, dziecko dawało już tylko słabe oznaki życia i zmarło w drodze do szpitala.

★ **Świecie n. Wisłą.** — Jedyne miejscowe kino wykupił z rąk Niemca Gandrassa p. Frąckowski Czesław.

★ **Grudziądz.** — W pobliżu wsi Wełcz na przygraniczu, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika poległego na listowcu Tadeusza Henelika, który zginął podczas pełnienia ciężkiej służby terenowej ,od kuli skrytobójcy.

★ **Świecie n. Wisłą.** — Gospodarz Gawrych w Drzyciniu wracał do domu dwoma końmi. Konie jego nadopnęły na leżący na drodze drut przewodu elektrycznego o wysokim napięciu i padły razem na miejscu.

★ **Gdańsk.** — W stoczni gdańskiej odbyło się we wtorek poświęcenie i podniesienie polskiej bandery na s/s „Wigry" — najnowszym statku Polskiej Marynarki Handlowej, zakupionym przez bałtycką spółkę okrętową.

★ **Poznań.** — Instytut Prehistoryczny przystąpił do rozkopywania zagadkowego kopca w Długiej Goślinie. Kopiec ten wysokości 6 m. i średnicy 40 m. leży na zboczu przy dawnym jeziorze. Badania pozwolą ustalić jego przeznaczenie i czas usypania.

★ **Stanisławów.** — W kopalni „Tesp" w Hołyniu wznowiono wyciąg pracy tragiczny wypadek. Podczas ładowania do wózków sylwinu ,jedna z bryl spadła na robotnika, Władysława Naporę, zabijając go na miejscu.

★ **Kołomyja.** — Oddział ochrony skarbowej przeprowadził nagłą rewizję wśród tamtejszych czarnogiedziarzy. W wyniku tego 25 osób zostało zatrzymanych. Czarnogiedziarzom skonfiskowano 40.000 złotych w gotówce i 50.000 złotych w papierach wartościowych.

Klu Klux Klan działa...

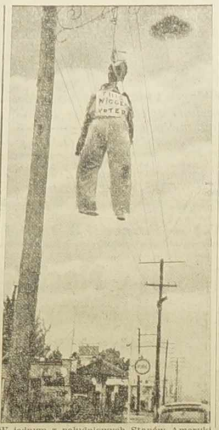

W jednym z południowych Stanów Ameryki Północnej odbyły się wybory. Aby odstraszyć murzynów od wzięcia udziału w wyborach Klu Klux Klan powywieszał dookoła lokali wyborczych kukły murzyńskie. Na widocznej na zdjęciu kukle umieszczonono napis: ten murzyn głosował!

Niemcy widziane od strony kulis...

„Koppenhandel", czyli: nie ma jajek bez pasty do obuwia i sznurowadeł

Obecnie otrzymuje Niemiec na głowę 175 gr. masła i 100 gr. kawy tygodniowo. — Krochmal, tłuszcze, migdały, wanilia, mączka kartoflana, cebula zniknęły z rynku.

(Korespondencja własna „Narodowca")

Kolonia, w maju.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" poświęcił ostatnio artykuł tak zwanemu „koppenhandlowi", który od dłuższego czasu szerzy się w Niemczech. Udając się np. do sklepu spożywczego w celu nabycia jajek,

otrzymujemy wtedy tylko jajka, jeśli jednocześnie kupimy pastę do butów i sznurowadła.

U rzeźnika, domagając się mięsa wieprzowego, musimy nabyć również kawałek mięsa wołowego, na targu domagając się cebuli, otrzymamy ją, jeśli przedtem kupimy inne, mniej rzadkie jarzyny. Przykładów takich możemy naliczyć tu dziesiątki.

Łatwo jest zdać sobie sprawę, iż „kopenhandel" podraża w ogromny sposób stopę utrzymania ,gdyż wraz z artykuiami pierwszej potrzeby nabywamy inne, z których nie posiadamy większego pożytku. Za wszystkie jednak musimy zapłacić normalne ceny.

Władze niemieckie nie obdarzają z tego też powodu drobnych kupców wielką sympatią i obecnie kupcy ci, jeśli nie potrafią udowodnić, iż sklep

W celu „lepszej gospodarki" artykułami żywnościowymi, stosuje się w Niemczech coraz częściej t. zw wspólne wyżywianie.

ich daje od 1.000 do 2.000 marek miesięcznie obrotu, zależnie od miasta i dzielnicy, muszą go natychmiast zamknąć i szukać pracy w fabrykach.

Narzekanie ludności na wzrost kosztów utrzymania jest powszechne i władze niemieckie powód tego widzą w pośrednictwie kupców, gdyby ich bowiem nie było — twierdzą — odpadłby z towarów zarobek kupca. Jest to rzecz oczywista rozumowanie dość naiwne, w miejsce wyeliminowanych kupców, trzebaby było znaleźć kogo innego, prawdopodobnie jakąś nową instytucję biurokratyczną, a wiemy, jak interwencje tego rodzaju instytucji zazwyczaj się kończą.

Nie trzeba mieszkać w Niemczech w ciągu długiego okresu czasu, by skonstatować, iż

chleb przechodzi przez wszystkie odcienie koloru szarego, podobnie zresztą, jak mąka, która jest pełna różnych domieszek.

Masło, którego racja tygodniowa wynosiła przed dwoma laty 250 gr. **tygodniowo** na głowę, została zmniejszona następnie do 200 gr., dziś zaś wynosi już tylko **175 gr.!** Mimo to masło jest zmieszane z tłuszczami rybnymi, które mu odbierają smak masła, pozostawiając jedynie kolor i wagę. — Wskutek wrogiej polityki Brazylii, „pozostającej pod wpływami żydów" — jak twierdzą dzienniki niemieckie, — wprowadzono ograniczenia konsumcji kawy. Możemy dziś otrzymać tylko 100 lub 125 gr. (zależnie od dzielnicy) **tygodniowo** na głowę. Mączka kartoflana i krochmal zupełnie zniknęły ze sklepów, podobnie jak mięsa pierwszej jakości, importowane z Danii i Holandii. Mleko sprzedawane jest z domieszką wody, a

migdałów i wanilii nie znajdziemy na lekarstwo.

Jeśli rzucimy okiem na dział przemysłowy, stwierdzimy, iż w fabrykacji rur zabroniono używać ołowiu. Mosiądz i miedź dla użytku domowego zostały wycofane z rynku. Słyszeliśmy również skargi na brak miedzi przy fabrykacji amunicji. W przemyśle radiowym zniknęły zupełnie przewody miedziane i cały szereg fabryk, produkujących aparaty radiowe, zmniejszył w ogromnym stopniu swą produkcję z braku potrzebnych surowców. Używanie srebra przez jubilerów jest bardzo surowo ograniczone, a z fabrykacji zastaw stołowych zostało ono wyeliminowane. Automobiliści stwierdzili, iż benzyna syntetyczna i smary otrzymywane w sposób chemiczny, gorsze są od benzyny naturalnej i nie można po wspaniałych autostradach jeździć ze zbyt wielką szybkością, gdyż motor rozgrzewa się w niebywały sposób i grozi wybuchem.

Każdy przemysłowie i rzemieślnik może wypisać

bardzo długą listę surowców, których mu brak,

i trzymać ich nie można w wolnym handlu.

* * *

Minister Darre oświadczył w swoim czasie w prasie, w związku z planem unieżaleźnienia się Niemiec od zagranicy, iż potrzebują one 160.000 km. kwadratowych, a więc obszar ziemi dwa razy większy od Bawarii. Od tego czasu powiększyła się Rzesza o Austrię i Czechy, w miejsce 469.000 km. kwadratowych i 65,7 milionów mieszkańców, liczy ona teraz 638.000 km. kwadratowych i 86 milionów mieszkańców. Życzenie ministra Darre, jeśli chodzi o obszar, się spełniło, wraz z nim przybyło jednak około 20 milionów mieszkańców i kłopoty Rzeszy jeszcze się powiększyły, choć gęstość zaludnienia spadła ze 144 na 134 mieszkańców na kilometr.

Niemiec jest człowiekiem zdyscyplinowanym i dlatego też wiele rzeczy, które w innych krajach wywołałyby już dawno rewolucję, przetrzyma. Daruje on panu Goeringowi to, iż nie ma masła i kawy, jeśli wzamian Rzesza Niemiecka powiększy swój obszar. W chwili obecnej jednak okres zdobywania nowych nabytków się skończył i Niemiec nie widzi czyim kosztem może się jeszcze wzbogacić bez wywołania wojny. Wystarczy zaś spędzić w Niemczech kilka dni, by zdać sobie sprawę, że

ludność niemiecka wojny nie chce i jej się boi.

Gdy Hitler przeprowadził Anschluss, przyłączył Sudety, a później nadał Czechom swój protektorat, szary obywatel niemiecki ze stoickim spokojem słuchał narzekań gospodyń. Teraz jednak, gdy **nie ma nietylko kawy i masła, lecz również i Gdańska,** nawet karny obywatel niemiecki tylu ograniczeń narzucanych przetrzymać nie może. Dlatego niezadowolenie manifestowane jest tu w coraz to bardziej wyraźny sposób."

Sojusz niemiecko-włoski był ochłapem, rzuconym narodowi niemieckiemu lecz, jak to dowcipnie pewien Nadreńczyk powiedział, mięsa było tylko dla jednej osoby, dla reszty zaś pozostała tylko... kość! Ten sam Niemiec snując refleksje na temat przymierza niemiecko-włoskiego oświadczył nam:

— Niemcy z zasady Włochów lekceważą i jeśli jest to prawda, że przymierze nasze nie wywołało we Włoszech entuzjazmu, muszę stwierdzić, że i u nas zostało przyjęte z obojętnością. Nie będę tu przypominał stanowiska Włoch — naszego sojusznika z przed wielkiej wojny. Powróćę do czasów bardziej nowoczesnych. Otóż

pierwszym, który uznał Sowiety na zachodzie — był Mussolini.

Przyjaźń włosko - sowiecka została solennie potwierdzona paktem z 2 września 1933 r., w myśl którego Włochy zobowiązały się do nie przystępowania do żadnych bloków lub też porozumień dyplomatycznych, skierowanych przeciw Rosji Sowieckiej. W artykule p. t.: „Włochy i Rosja", opublikowanym w „Popolo Italia", — Mussolini oświadczył wówczas, iż jest szczęśliwym, że przez powyższy pakt umożliwił Rosji Sowieckiej wyjść z izolacji i ułatwił jej współpracę z państwami zachodnimi!

Kiedy więc Mussolini był szczerym, dawniej czy dziś?...

T. RYBAK.

Na Dalekim Wschodzie ciągle niespokojnie

Bitwa na granicy mongolsko-mandżurskiej

Japończycy donoszą, że w ciągu walk zestrzelili 44 sowieckie samoloty wojenne.

Tokio. Według doniesień władz japońskich, na pograniczu między Mongolią a Mandżurią w okolicach miejscowości Nomonham stoczono prawdziwą bitwę z oddziałami sowieckimi. Zajściom przypisuje się tu poważne znaczenie.

Według doniesień japońskich, w niedzielę rano 5 samolotów sowieckich przekroczyło granicę, napotykając na samoloty japońskie, które w przeciągu 6-ciu minut strąciły sowieckie samoloty na ziemię.

Nieco później ukazało się 20 innych somolotów sowieckich, z których strącono 9.

Kilka godzin później, około południa, 1000 kawalerzystów sowieckich, 300 kawalerzystów mongolskich, 10 czołgów i kilka armat wzięło udział w ataku na terytorium mandżurskie. Akcję wojsk lądowych poparło 70 samolotów sowieckich. Oddziały japońskie i mandżurskie pozwoliły przeciwnikowi posunąć się dość daleko w głąb terytorium, a następnie uderzyły na siły sowieckie, rozbijając je i zmuszając do odwrotu. Na polu walki pozostało ok. 200 zabitych, 2 czołgi i 3 karabiny maszynowe.

Jednocześnie japońskie siły lotnicze wydały walkę samolotom sowieckim, z których strąciły na ziemię 30, w czym 18 samolotów w przeciągu 3 minut.

Tej samej niedzieli miano stoczyć walkę morską na rzecze granicznej Oussouri. — Kanonierki sowieckie rozpoczęły ostrzeliwać kanonierki mandżurskie, które odpowiedziały ogniem — 9 kanonierek mandżurskich zostało jednak ciężko uszkodzonych.

Rząd mandżurski za pośrednictwem konsulatu sowieckiego w Charbinie wystosował ostry protest na ręce rządu sowieckiego.

Mussolini dał kobietom włoskim karabiny.

W Rzymie odbyła się przed Mussolinim rewia 15 tys. kobiet, ćwiczonych w służbie wojskowej. — Na zdjęciu oddział kobiet, przygotowanych do służby w kolonjach.

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEONSKIEJ

100) (Ciąg dalszy)

— Nie podoba ci się u mnie?! Co? Ze mną krótka sprawa! Stu takich kamerdynerów znajdę!

— Kiedy jestem niepotrzebny...

— Kto ci powiedział! Głupi jesteś!

— Pan sam...

— Czepiasz się wyrazów! Taka wdzięczność! Wiem, wiem — nie spodziewałem się inaczej!

— Rosół można zabrać?

— Nie — daj go, wypiję! Wyborny! Uu!!

— Pan zostanie w sali, bo tu przestronniej.

Szambelan przewrócił groźnie oczyma.

— Ani myśle! Znalazł sobie! — Mam zostawać?! Podaj mi rękę! Idę do siebie! A! Patrz, senny jestem!

— Nie znać wcale!

— Powiadam, że jestem senny, to dosyć! Zapowiedzieć w przedsionku że nie przyjmuję nikogo!

Pan Anastazy zrzędził jeszcze długo, utyskiwał, wyrzekał, aż ułożony na posłaniu zapadł w odrętwienie. Starcza apatja wzięła znów przewagę i sprowadziła go do poziomu kłócia za uchem i strzykania w kolanach.

Baptysta z flegmą spełniającego sumiennie swe obowiązki służbisty, pilnował zimany wody gorącej w butelkach, rozgrzewających nogi szambelana, poił ziółkami i próbował uśpić monotonnemi opowiadaniami o księciu de Ligny.

Pan Anastazy siekał, sapał, znów cichł i niby słuchał, lecz w istocie rzeczy tylko monotonnymi marowy takt zegara dosięgał go, on tylko zdawał się szambelana zajmować, jego ociężałe posuwanie się niepokoić. Ale snać szambelan nie ufał swemu wzrokowi, bo mimo, iż tarcza zegara biła ku niemu czarnemi cyframi, a mosiężnemi wskazówkami, pan Anastazy co chwila pytał o godzinę, a od czasu rzucał słabnącym głosem.

— Jaśnie oświecona pani przyjechała?!

Baptysta podnosił się z miejsca swego, około wezgłowia, wychodził do przedsionka, wracał i odpowiadał obojętnie.

— Nie przyjechała.

Po każdej takiej odpowiedzi szambelan wzdychał ciężko i znów zaczynał wsłuchiwać się w takty wahadła.

Około północy niepokój pana Anastazego wzmógł się.

— Baptysto, jaśnie oświecona pani?!

— Nie powróciła! Czekają z wieczerzą!

— Bardzo dobrze, ale chyba musiała wrócić!

— Dowiadywałem się przed chwilą! Zapowiedziałem, żeby dali znać.

— Trzeba było posłać do pałacu pod Blachą!

— Posyłałem, księżna Jabłonowska kazała uspokoić!...

— Tak! No, to dobrze!... Kiedy księżna mówiła... istotnie musiało coś wypaść! Mówisz co?! Nie! Bo, widzisz, zmiany się gotują, wielkie zmiany. — Jaśnie oświeconą panią tam oblegają, chcą trafić do mnie! Uważasz! — Natrzyj mnie wódką, słaby jestem, a jutro może trzeba będzie mieć dużo sił, bardzo wiele sił...

IX.

Pani de Vauban niepomału była zdziwioną, gdy zameldowano jej przybycie pani Walewskiej, hrabina jednak, instynktownie odgadując w tem jakąś poważną zmianę, musiała zapomnieć o niefortunnem rozstaniu się wczorajszem z szambelanową i powitała ją z całą swobodą.

Pani Walewska tem przyjęciem była zaskoczona, onieśmielona. W drodze układała sobie była przeprszenie hrabiny za wyrządzoną jej przykrość i usprawiedliwienie się wyjątkowem rozdrażnieniem, gdy tymczasem pani de Vauban rozmyślnie umikała wyjaśnień i rozmowę wiodła tak, jakby między nią a panią Walewską cienia rozdźwięku nie było.

— Niezmiernie się cieszę z twego przybycia! W mem osamotnieniu! Prześlicznie wyglądasz! Jeździłaś dzisiaj z wizytami?!

— Nie byłam usposobiona!

— Bardzo wierzę, bo to nudne!

— Tak, a przytem po wczorajszem...

— Czułaś się znużoną! Chere Marie! Jakże cenię, iż pamiętałas o mnie.

— Skłonił mnie wzgląd!

— Niechże cię ucałuję! Dobra, zacna, szlachetna w każdym tchnieniu!

— Pani mnie onieśmieliła. — Przeciwnie wczoraj...

— Byłaś jak zawsze, drogą moją przyjaciółką, dla której poświęciłabym wszystko.

— Pozwól pani! — przerwała szambelanowa, czując, iż musi zdać być się na zmierzenie wprost do celu. — Byłam wczoraj dziecinną i nierozważną i nie wiem sama, czy uda mi się naprawić błąd popełniony!...

Na ten niespodziewany zwrot, pani Vauban nie wiedziała sama, co odrzec. Obawiała się tłumaczeń pani Walewskiej, bo rozumiała, że będą one tylko dalszym ciągiem paru fjańszczyzny i zwietrzałych zasad, nie mających nic wspólnego z wielkim światem, w którym obracała się hrabina! Aż tu nagle słyszała przyznanie się do winy, żal prawie!

— Jakto, jakto, moja serdeczna? — badała niepewnie hrabina.

Szambelanowa zarumieniła się, pochyliła głowę i odrzekła cicho.

— To było dzieciństwo z mojej strony, nieświadomość... rozdrażnienie chwilowe!

Pani de Vauban rozpromieniała, przyciągnęła ku sobie szambelanową i zaczęła obsypywać ją pocałunkami.

— O cherie! Jakżeś mnie wzruszyła! Ciebie nietylko kochać, ale i podziwiać trzeba! Całą masz moje dla siebie! Jeszcze daj się uściskać! Nie chciałam dać ci poznać, chociaż bolało mnie! Musiało boleć. Pragnąć dla osoby kochającej szczęścia i widzieć je dla niej i patrzeć, jak ta osoba dobrowolnie je odtrąca, to, przyznasz, straszne! Bo gdybyś mnie chciała słuchać gdybyś mi zaufała!

— Mów pani, proszę!

Hrabina zmięszała się. Ta prosta odpowiedź, uchylając wszelką dyskusję, do której pani de Vauban była znakomicie przygotowaną zbiła ją do reszty z tropu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czerwiec
3
Sobota

Dziś: Erazma Jutro: Franciszka
Pojutrze: Bonifacego

Zamiast MIGAWEK.

O Świcie.

Boże mój, tak rannym świtem, ptaki
świergocą
Wschód się zorzą róż - kolor zabarwia.
Rosą ziemia przemywa swe oczy
I westchnieniem swych piersi bogatych
Z ptactwem ranne modlitwy odmawia.
Boże mój, tak świtem wszystko inaczej
wygląda —
Pięknie!... czyście!... szlachetniej...
Chociaż, gdzieś — tam... jest smutek
I żal we śnie dokucza, myśli dręczą...
Jednak świtem wszystko inaczej wygląda,
Tak bogato, radośnie... pocieszniej...
Boże mój, bo świtem to ptaki świergocą,
Wschód się zorzą róż - kolor zabarwia,
Rosą ziemia przemywa swe oczy
I westchnieniem swych piersi szerokich
Z ptactwem ranne modlitwy odmawia.

WOJCIECH AUGUSTYN
Bollwiller (Haut Rhin).

Echa Dnia

★ Wychodzący w Rydze, na Łotwie, tygodnik polski „Nasze życie" zamieścił niżej przytoczony krótki lecz jakżesz wymowny artykulik:

„Kiedy spojrzałem w przeszłość, jestem dumny. Patrzę na przesuwane w myśli paciorki różańca dziejów. Narodu i widzę na nich rzeźbę prostą i niesłabnącą, twardą a szlachetną. Suną przede mną korowodem postacie rycerskie, zakute w stal, otoczone aureolą mocy, naznaczone stygmatem honoru i rycerskości. Władcy berła, władcy dusz: Chrobry... Krzywousty... Łokietek... Jagiellonowie... Batory... Kościuszko... Poniatowski... Postacie w marmurze kute, jak marmur twarde, jak marmur czyste...

A pobok nich wynurzają się z odległości wieków obrazy ofiar krwawych i szlachetnych. I na nich widnieje pietno niezatarte poczucia honoru i sprawiedliwości, żądzy wolności. Jedne za drugimi wychodzą szybko z mroku zapomnienia, żeby zabłysnąć i olśnić: Pięć Pola... Grunwald... Psków... Wiedeń... Racławice...

Jak Arab przesuwa paciorki różańca przez palce, pieszcząc się rzeźbą szlachetną, tak pieszczę myśl i dumę moją paciorkami różańca historii.

Twarde są i w rzeźbę bogate. Wprawdzie niektóre z nich szarpią i ból sprawiają, lecz nie masz pośród nich takiego, coby palce zbrukał, coby być śliski, lub lepki. Bo na przestrzeni tysiąca lat nie dosunęłaś się krwiobójcy, nie znajdziesz zagarnięcia cudzego miasta przez rzeź podstępną dziesiątka tysięcy, nie zobaczysz przymierzy złamanych, nie masz tam gwałtów na narodach, nie masz prześladowań religijnych. Ujrzysz tolerancję, sprawiedliwość, wolność i nade wszystko honor...

To też kiedy przerzucam karty dziejów, rośnie we mnie dumna, żem synem tego narodu".

Aresztowania i wysiedlanie Polaków w Niemczech.

Racibórz. — Aresztowano w biurze Związku Polaków w Niemczech w Raciborzu sekretarza powiatowego Związku Polaków Leona Czogałę. Urzędnicy Gestapo, którzy dokonali aresztowania, przeprowadzili rewizję zarówno w biurze jak i mieszkaniu prywatnym Czogały. Powodów aresztowania nie ujawniono.

Został wezwany na policję w Bytowie (Kaszuby) robotnik Bukowski, zatrudniony przez rodzinę Styp-Rekowskich w Płotowie. Bukowski z policji nie powrócił i nie wiadomo, gdzie się znajduje.

Gospodarz Piotr Głowania w Centawie w powiecie strzeleckim na Śląsku Opolskim otrzymał nakaz wysiedlenia wraz z pięcioro innych rodzinnych w przeciągu tygodnia. Piotr Głowania jest ojcem 5 dzieci, posiada 10-morgowe gospodarstwo i wydzierżawiał dom swój szkole polskiej.

Obszar zasiewów jest mniejszy w roku bieżącym z powodu mrozów.

Według urzędowych statystyk, obszary obsiane pszenicą w Północnej Francji wynoszą 4.727.878 hektarów. Obszar zasiewów jest mniejszy w porównaniu z obszarami obsianymi w jesieni o blisko 75.000 hektarów. Powodem tego stanu rzeczy są mrozy grudniowe, które w okolicach północnej i wschodniej Francji zniszczyły zasiewy. Pola te jednak są obsadzone innymi zbożami. Jednak w porównaniu z ubiegłym rokiem obszary obsiane pszenicą są w roku bieżącym nieco mniejsze. Jednak spodziewać się należy dobrych zbiorów.

Obszary zasiane żytem i owsem są większe niż w roku poprzednim.

Następny kontyngent rekrutów obejmie urodzonych w okresie 13 miesięcy.

„Journal Officiel" ogłasza, że następny kontyngent rekrutów, którzy będą zaciągnięci w jesieni, obejmie rekrutów urodzonych w ciągu 13 miesięcy, czyli obejmie urodzonych w grudniu roku 1918 i wszystkich urodzonych w roku 1919. Poza tym jak zwykle będą zaciągnięci wszyscy ci, którym odroczono służbę wojskową oraz ci, którzy nabyli w międzyczasie obywatelstwo francuskie.

Abonentów,
pobierających gazetę pod opaską, uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz 1.— fr. na koszta.

W Paryżu odbyła się wielka manifestacja na cześć Polski.

Politycy różnych odłamów zgodnie sławili przyjaźń polsko-francuską

W środę wieczorem odbyła się w Paryżu w salach „Palais de la Mutualité" wielka manifestacja na cześć Polski, zorganizowana przez „Energie Française". — W manifestacji wzięli udział przedstawiciele najrozmaitszych kierunków politycznych we Francji, sławiąc przyjaźń polsko-francuską i konieczność ścisłej współpracy z Polską.

Sala była udekorowana sztandarami francuskimi i polskimi.

Po pośle Bibie z unii socjalistycznej, pośle Lange z partii radykałów i pośle Grat z federacji republikańskiej, zabrał głos b. min. Rollin, który oświadczył: — porzucając Polskę, Francja porzuciłaby siebie samą.

Pan Rollin podkreślił wspólność ideałów i interesów Francji i Polski oraz konieczność ścisłej łączności obydwu krajów, które są zdecydowane przeciwstawić się nawet siłą wszelkim zamiarom zaborczym przeciw jednemu z nich.

Gen. Faure mówił o dzielności armii polskiej i jej dostosowaniu do przejęcia, a przewodniczący CIAMAC (międzynarodowej federacji inwalidów wojennych) Delaroche, podkreślił serdeczność stosunków ,jakie zawsze istniały między byłymi kombatantami francuskimi i polskimi.

Ks. Kanonik Poliman, poseł dep. Meuse, sławił kombatantów ochotników polskich, którzy w czasie wojny walczyli u boku armii francuskiej w obronie wolności.

Poseł socjalistyczny Bloch wzywał do jedności wszystkich sił w świecie, przeciwstawiających się zapanowaniu gwałtu. — O przyjaźni polsko-francuskiej mówili również poseł i znany publicysta de Kerillis, sen. Guernut oraz p. Cudenet i pani Malaterre-Sellier.

Wszyscy ci mówcy, należący do różnych francuskich stronnictw politycznych stwierdzali, że honor i bezpieczeństwo Francji wymagają, aby chwiejni niebezpieczeństwa stanęły wiernie u boku Polski! Przemówienia były wielokrotnie przerywane oklaskami przeszłicznie zebraną publicznością. Wznoszono okrzyki na cześć Polski.

Znaczenie manifestacji środowej jest bardzo doniosłe. Została ona bowiem materialnie jak i moralnie, jeżeli wznosi się na poziom wysokiej kultury i cywilizacji francuskiej, jeżeli bierze udział w życiu społecznym kraju a oprócz tego nietylko nie zrywa, lecz nawet wzmacnia więzy, łącząc go z krajem ojczystym — to w tej ciężkiej walce z losem osiąga wspaniały hart moralny i po kilku latach zaczyna budzić nie współczucie, nie litość, nie jakieś użalanie nad „ciężką dolą"!— ale przykład, dumę, podziw!

Niepodobna w ramach kilku minut zamknąć najogólniejszego nawet obrazu kolonii polskiej we Francji w chwili obecnej. Niech nam będzie wolno przytoczyć kilka tylko suchych reporterskich cyfr, kilka faktów. Oto sprawozdanie

ofiarności polskiego Wychodztwa na F. O. N.:

lista składek, znanych i opublikowanych przykroczyła milion franków! W samej redakcji największego dziennika na wychodztwie „Narodowca" złożono ok. 250.000 fr.! Wszystkie pisma emigracyjne — zapełniają w każdym dniu, w każdym tygodniu całe szpalty rubrykami ofiar na Obronę Narodową! Nie ma zebrania, nie ma wiecu robotniczego, na którymby nie figurował „honorowy" punkt programu: zbieranie składek, by „pomóc naszym w Polsce".

Zbiera się w fabrykach. Zbiera się w „bistrach", jeżeli po ciężkiej pracy zajdzie się z kolegami na szklankę wina. Zbiera się wreszcie w czasie każdej, najskromniejszej nawet uroczystości domowej.

Kto zbiera? Sami robotnicy, sama kolonia. Ta ofiarność olbrzymia, cudowna, wzruszająca — jest

samorzutnym odruchem polskiej emigracji,

jest czynem, do którego nikt nie przekonywał, nikt nie zachęcał, nie pilił, nie pobudzał!

I naprawdę trudno o bardziej krzepiącą lekturę, aniżeli te suche wykazy nadsyłanych składek. Oto dzieci z Barcelonette: zamiast pójścia w niedzielę do kina: 20 franków na FON. Oto grupa młodych robotników w Paryżu; zamiast biletu na mecz footbalowy o mistrzostwo Francji — 30 franków na F.O.N. To całkiem naturalne! powie ktoś. Nie, to wcale nie takie naturalne. Trzeba wiedzieć, jaką przyjemnością dla tych dzieci jest film lotniczy, a dla tych robotników zawody o mistrzostwo — by ocenić wielkość tej anonimowej ofiary!

Albowiem te datki napływają w dużej części bez podawania nazwisk. Koło takie i takie, robotnicy stąd i stąd. Czy kto zadał sobie trud wykazania, jaką wielką ofiarą jest dla górnika — złożenie 100 franków na F.O.N? A jedenakowoż tym wetkowi i tysiącom ludzi nie przyjdzie nawet na myśl, że mogliby trudzić jakieś polskie urzędy lub kierowników polskiego społeczeństwa zawiadamianiem, iż wyczerpali się najkonieczniejszych potrzeb, aby tylko przyjść z pomocą zagrożonemu społeczeństwu! To nie jest chęć reklamowych uczuć obywatelskich, to najszlachetniejszy odruch serca!

Jeszcze kilka minut, jeszcze dwie lub trzy rubryki. A więc w Paryżu, staruszka - emigrantka przynosi cały swój kapitał: 180 franków. „Nie mogę już pracować, biorę „chomunąę" (zapomniałam dziś bezrobotnych) to co oszczędziłam, przyniosłam. Nie mam nikogo, ale w Polsce synowie krewnych w wojsku. Niech im tam te grosze się przydadzą!" Łzimy dalej. Więźniowie w jednym z miast departamentalnych całą swą wypłatę za pracę w warsztatach przeznaczyli na FON.

Kto są ci więźniowie? Och nie oszuści ani złodzieje. Najcięższe kary — to za „włóczęgostwo", a właściwie

ciężkie, niemal rozpaczliwe poszukiwanie pracy.

Byli tacy, co szli piechotą ze Strasburga aż do Lyonu. Te w najcięższych warunkach zarobione pieniądze oddają ojczyźnie, której grozi niebezpieczeństwo. Dalej: oto datki od Polaków z obozu koncentracyjnego w Argeles... we Wschodnich Pirenejach.

Są to suche cyfry i fakty, od których bije jednak większa potęga, aniżeli z najpiękniejszego poematu o miłości ojczystej. Oto duch emigracji polskiej, borykającej się z ciężkim losem, zdala od swoich najbliższych z którymi rozdzieli ich czas oraz dola — nieraz twarda i zła.

Oto duch jak ognia słup! Niechże te cyfry, rubryki i wykazy, które nas krzepią i hartują — dodadzą zachęty i mocy naszym rodakom w dalekiej Polsce!

Zna do niej drogę Wychodztwo polskie. Nie jest to tylko dawny szlak wspomnień. Gdy po trzech, czterech lub pięciu latach ciężkiej pracy w kopalni, na fermie, w fabryce można coś nie coś sobie odłożyć na urlop — wówczas znamy dobrze wszystkie szczegóły marszruty do kraju. Długi ogon w konsulacie, długi ogon w najtańszym biurze podróży, po tym czterdzieści godzin na twardej ławce trzeciej klasy i wreszcie swoi, Polska, własne łzy, własne radości i troski. Jest to

zwykła droga emigracji naszej we Francji, droga ludzi pracy.

Ale dzisiaj, w tej wiośnie 1939 roku, kiedy wieczorem opuści się kopalnię, kiedy za parę sułów kupi gazetę i wczyta się w te depesze i wiadomości z Polski, które przepełniają dzienniki Francji — wówczas ściągają się twarze i mrużą oczy. I wzrok biegnie na Zachód, w stronę Sambry i Mozy. Albowiem jest jeszcze inny szlak do Polski.

Jest to droga na Jena, Auerstadt i Friedland, dawny szlak legionów Dąbrowskiego, którym szedł do Warszawy polski chłop, dawny kościuszkowski żołnierz! Gdyby zaszła potrzeba — odnajdzie go dzisiaj polski robotnik z Lille polski górnik z Lens i kopalń w Artois, we Flandrii! Emigracja polska we Francji pracuje dla pokoju, dla Polski, dla wielkiego dzieła ogólnoludzkiej cywilizacji. Ale w chwilach, które idą i które grożą pokojowi świata, należy powiedzieć wyraźnie i silnie: Jeżeli znajdą się ludzie, którzy podpalą świat, jeżeli ktokolwiek zechce naruszyć granice Rzeczypospolitej — to przejdziem Ren, przejdziem Wartę, przejdziem Wisłę — i będziem — zawsze — Polakami!

Tadeusz Kielpiński.

Wychodztwo na FON

W dalszym ciągu wpłacili do administracji „Narodowca" na FON:

Członkowie Tow. „Jedność" i Koła Rez. i b. Wojsk. z Boussu - Bois (Belgia) — przekazał p. prezes Wolski 344 fr. Belg. — fr. fr. 463,85

Ofiarodawcy: Tow. „Jedność" z kasy 50 fr., Bargiel Roman 30 fr., Lubiński Józef 25 fr., Górski Lucjan 10 fr., Pacan Władysław po 20 fr., Jędrzejkowiak Hieronim 15 fr., Wolski Antoni, Ludowicz Stefan, Kostuch Jan, Hinc Józef, Stachowski Konrad po 10 fr., Wilhelm Antoni, Pacholak Władysław, Trąbka Stanisław, Wawrzyniak Franciszek, Czekalski Wincenty, Stolarz Franciszek, Chmielewski Jan, Olesik Julian, Sikora Stanisław, Malek Jan, Żymelski Antoni, Grych Józef, Surdyk Władysław, Chrobaczyk Marcin, Warwas Wiktor, Dyjas Wilhelm, Śnieguła Ludwik, Barczykowski Teofil, Furmaniak Antoni, Kochanik Władysław, Pesalski Józef, Górski Leon po 5 fr., Białobrzeski Stanisław, Kamieniarz Józef, Kowalski Stanisław po 3 fr., Woźniczak Józef, Miller Jan, Kąkol Józef, Gąsiorowski Józef, Bączkowski Wojciech, Nowaczyk Paulina (wdowa), Korczak Roch po 2 fr., Lis Jan 1 fr. — Razem 344 fr. belg.

Członkowie Koła Teatr. „Wesoły Emigrant" z Villerupt (M. et M.) — przekazał p. prezes Kosmała 230.—

Ofiarodawcy: L. Szturma 100 fr.; B. Kosmała 25 fr.; J. Owczarek, A. Mieczkowski, J. Wróbel, A. Jędrodowski, B. Czajkowski, J. Sobalik i F. Wójtys po 10 fr.; J. Klementowski, S. Cegielski, A. Szepkowski, P. Szczepański, A. Szczepański, R. Wojciechowski i J. Fiałka po 5 fr.

Komitet Tow. Miejsc. z Wittelsheim (Ht. Rhin) (z kasy) przekazał p. Cichoń 100.—

Waserstrum, kupiec z St. Etienne (Loire) 10.—

Hlecia Pajkert, Rycerka z Leforest (P. de C.) 100.—

Pisze: „Jestem polskim dzieckiem, które umie pisać i czytać po polsku. Dowiedziałam się z „Narodowca", że dzieci polskie ze Stow. w Leforest składały ofiary na F.O.N., a że ja również kocham naszą najdroższą Ojczyznę, więc spieszę z ofiarą, którą składam ze szczerego serca".

Dziatwa szkolna z Hettange - Grande i Etrange Mine — przekazał p. Łaciński 61.—

Ofiarodawcy: M. Juska 10 fr.; H. Olszewski, Natalia Zimoch, Aniela Zimoch, Helena Olek, Ir. Cichocka i Hel. Cichocka po 5 fr.; Jan Kaźmierczak, Józef Kaźmierczak, W. Sedlak, F. Sedlak, S. Maciańska, Janina Werner i P. Wolny po 2 fr., E. Kaźmierczak, Maria Sedlak, P. Furmańska, J. Furmański, T. Cegiarski, M. Kozłowska i A. Wełnicka po 1 fr.

Z okazji „dukasu" zebrano u p. J. Urbanika w Barlin . . . . . 35,—

Alfred Watral z Orleanu (L.) 30,—
St. Woźniak z Vieux-Conde . 20,—
Wacław Pietrzak z Marquilles (Nord) . . . . . 10,—
Legionista Machelski z Dams (Syria) . . . . . 10,—
Stanisław Marcinkowski z Petit Synthe (Nord) . . . . 10,—
Wawrzyn Koziol z Troyes (Aube) . . . . . 10,—
Bolesław Struczyński z Etuf (H. Marne) . . . . . 10,—

Poprzednio pokwitowano 233.507,40

Dotychczas razem . . . 234,697,25

* * *

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy w imieniu armii polskiej, która z bronią u nogi pełni ciężki obowiązek na zagrożonej granicy.

Jedyne źródło
zakupu ZŁOTYCH
PO NAJLEPSZYM KURSIE DNIA
Zwracacie się z zaufaniem do:
BANKU Polskiego
BIURA PODRÓŻY „LUBIN"
Ilustracje lub osobiście
po wymianę franków na złote.
Na życzenie wysyłamy Złote
do Polski
listami wartościowymi
Piszcie lub zgłaszajcie się osobiście:
LUBIN 36, Bld. Haussmann PARIS
LUBIN 50, rue des Ponts-de-Comines LILLE
EUROPA 46, r. de Rivoli PARIS

Byli kombatanci francuscy w Polsce złożyli 10 tysięcy złotych na F.O.N.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację Stowarzyszenia b. Kombatantów Francuskich, zamieszkałych w Polsce. Delegacji przewodził prezes Couturon.

Kombatanci francuscy złożyli na ręce naczelnego wodza armii polskiej 10.500 złotych, z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

★

Prawnicy francuscy z wizytą w Polsce.

W Polsce przebywa delegacja prawników francuskich w liczbie 20 osób z pierwszym prezesem sądu kasacyjnego Fremicourt i dziekanem paryskiej rady adwokackiej Charpentier na czele. — W podróży po Polsce prawnicy udali się także do Krakowa, gdzie u trumny marsz. Piłsudskiego złożyli wieniec. Z Krakowa delegacja udała się do Zakopanego.

Do rodaków w kraju o wychodźcach we Francji

Znany naszym Czytelnikom nasz korespondent paryski dr. Tadeusz Kielpiński, w ramach reportaży, jakie raz na tydzień wygłasza w transmisji z Paryża do radia polskiego, mówił w ub. tygodniu o Wychodztwie polskim we Francji. Poniżej podajemy główne wyjątki z tego reportażu, który rozkleczy w kraju zapoznał z nastrojami Wychodztwa w chwili obecnej.

Przyznaję, że jeżeli mam mówić o tej półmilionowej rzeszy polskiej we Francji, to czynię to z pewnym zażenowaniem. Ten wielki odłam naszego społeczeństwa stanowi zwartą całość:

troski nasze, pragnienia nasze, nadzieje nasze — są wspólne.

Po dłuższym pobycie we Francji zbiorowe życie kolonii polskiej wciąga poszczególne jednostki — i po kilku latach zaczyna się już mówić o sobie w liczbie mnogiej. „My tutaj w Paryżu, my tutaj w Lens, w Lille, w Strasburgu w Amiens"... Nasze sprawy takie a takie. Skomplikowane życie, gdyż do spraw polskich dołączają się ważne kwestie środowiska, sprawy francuskie, zarówno społeczne jak i polityczne. Dużo, bardzo dużo byłoby do powiedzenia...

A tak trudno mówić „o nas"...

Mówić jednakowoż trzeba. Chociażby dlatego, aby przez częste powtarzanie znanych nam najlepiej i najdokładniej pewników — rozprószyć wreszcie te opary fałszywych pogłosek i fałszywych obrazów, które rozmaici specjaliści od oceny spraw, na których się nie znają — rozsiewali o nas w Polsce. Czegośmy się nie nasłuchali w Czogały, w czasie trwania wojny hiszpańskiej. Wydaje się, że w epoce radiofonii i zdobyczy technicznych niema nic łatwiejszego od stwierdzenia prawdy. Niestety, jest często wprost przeciwnie. I dzisiaj nie warto już wracać do tych polemik. Powiedzmy tylko, że wszystkie te wiadomości, jakoby z polskiego sztandaru we Francji miał kiedykolwiek zniknąć biały kolor a pozostać tylko czerwony, jakoby nasza emigracja miała poddać się obcym bankierom i obcej propagandzie — są niemądre.

Półmilionowa rzesza rodaków była zawsze polska — i nie będzie przesadą, jeżeli powiemy, że

stanowi elitę wśród całej warstwy robotniczej.

Wiele było czynników, które się na to złożyły. Jeżeli ktoś opuszcza kraj własny nie mając żadnych środków pieniężnych, jeżeli nie zna języka obcego, jeżeli musi poknać naturalną zaporę obcego środowiska, jeżeli przychodzi mu pracować w warunkach z reguły bardzo trudnych — i jeżeli pokonuje te wszystkie przeszkody zaró-

wno materialnie jak i moralnie, jeżeli

ciężkie, niemal rozpaczliwe poszukiwanie pracy.

Byli tacy, co szli piechotą ze Strasburga aż do Lyonu. Te w najcięższych warunkach zarobione pieniądze oddają ojczyźnie, której grozi niebezpieczeństwo. Dalej: oto datki od Polaków z obozu koncentracyjnego w Argeles... we Wschodnich Pirenejach.

Są to suche cyfry i fakty, od których bije jednak większa potęga, aniżeli z najpiękniejszego poematu o miłości ojczystej. Oto duch emigracji polskiej, borykającej się z ciężkim losem, zdala od swoich najbliższych z którymi rozdzieli ich czas oraz dola — nieraz twarda i zła.

Oto duch jak ognia słup! Niechże te cyfry, rubryki i wykazy, które nas krzepią i hartują — dodadzą zachęty i mocy naszym rodakom w dalekiej Polsce!

Zna do niej drogę Wychodztwo polskie. Nie jest to tylko dawny szlak wspomnień. Gdy po trzech, czterech lub pięciu latach ciężkiej pracy w kopalni, na fermie, w fabryce można coś nie coś sobie odłożyć na urlop — wówczas znamy dobrze wszystkie szczegóły marszruty do kraju. Długi ogon w konsulacie, długi ogon w najtańszym biurze podróży, po tym czterdzieści godzin na twardej ławce trzeciej klasy i wreszcie swoi, Polska, własne łzy, własne radości i troski. Jest to

zwykła droga emigracji naszej we Francji, droga ludzi pracy.

Ale dzisiaj, w tej wiośnie 1939 roku, kiedy wieczorem opuści się kopalnię, kiedy za parę sułów kupi gazetę i wczyta się w te depesze i wiadomości z Polski, które przepełniają dzienniki Francji — wówczas ściągają się twarze i mrużą oczy. I wzrok biegnie na Zachód, w stronę Sambry i Mozy. Albowiem jest jeszcze inny szlak do Polski.

Jest to droga na Jena, Auerstadt i Friedland, dawny szlak legionów Dąbrowskiego, którym szedł do Warszawy polski chłop, dawny kościuszkowski żołnierz! Gdyby zaszła potrzeba — odnajdzie go dzisiaj polski robotnik z Lille polski górnik z Lens i kopalń w Artois, we Flandrii! Emigracja polska we Francji pracuje dla pokoju, dla Polski, dla wielkiego dzieła ogólnoludzkiej cywilizacji. Ale w chwilach, które idą i które grożą pokojowi świata, należy powiedzieć wyraźnie i silnie: Jeżeli znajdą się ludzie, którzy podpalą świat, jeżeli ktokolwiek zechce naruszyć granice Rzeczypospolitej — to przejdziem Ren, przejdziem Wartę, przejdziem Wisłę — i będziem — zawsze — Polakami!

Tadeusz Kielpiński.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 2. 6. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

Funt szterling 176.74
Dolar 37.74
Belga 6.42

Złoty polski: Banki sprzedawały banknoty złotowe po cenach następujących: Banknoty 500-złotowe po 524 franki za 100 złotych, banknoty 100-złotowe po 529 franków za 100 złotych, banknoty 50-złotowe po 5.35 fr. za 1 złotowy, banknoty 20-złotowe po 5.50 franków za 1 złotego.

Przy przekazach pocztowych i rozrachunkach międzypaństwowych płacono 710 franków za 100 złotych.

GLISTY
kiszkowe są powodem chorób. Proszek "Poudre du Dr. Fernand usuwa glisty, odzyskia chorobę, wzmacnia zdrowie i przywraca radość życia. Lecz żądajcie tylko proszku Poudre du Dr. Fernand, który kosztuje 5 fr. 50 za pudełko torebek lub proszków.

Pracownicy 5 kopalń Flenu w Belgii otrzymali wypowiedzenie pracy.

Mons. — Mimo zabiegów o utrzymanie w ruchu kopalń Flenu, dyrekcja nadal przygotowuje się do zamknięcia szybów. Jak wiadomo, postanowieniem dyrekcji Flenu będzie objętych pięć kopalń w zagłębiu Borinage.

W ubiegły wtorek dyrekcja wypowiedziała pracę inżynierom i urzędnikom kopalni Levant, oraz zakładów produktów ubocznych Flenu.

W ciągu dnia wczorajszego zaś przy wyjeździe z kopalni wręczono wypowiedzenie z pracy poszczególnym górnikom, którzy dotychczas jeszcze nie otrzymali takiego wypowiedzenia.

Z depeszy, jaką otrzymaliśmy, dawałoby się wynikać, że zarząd kopalń Flenu wypowiedział pracę wszystkim robotnikom.

* * *

Kopalnie Flenu zatrudniały jeszcze niedawno 4.200 pracowników pod ziemią i na powierzchni. Masowe te wypowiedzenia wywołały wielkie przygnębienie w zagłębiu Mons. Związki zawodowe, które w ubiegłym roku, by w myśl przyrzeczeń rządu, złożonych w parlamencie, kopalnie były tymczasowo czynne, aż do ostatecznego uregulowania zagadnienia węglowego w całej Belgii.

* * *

W zagłębiu Flenu pracowała spora liczba cudzoziemców, w czym wielu Polaków. Wzywamy placówki polskie w Belgii, by zaopiekowały się losem robotnika polskiego i w razie, gdy kopalnie z powrotem przyjmą robotników o czym jest mowa, by górnicy polscy, w myśl przyrzeczeń rządu belgijskiego, danych przed półtora rokiem, byli traktowani na tej samej stopie co górnicy belgijscy

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

4-go czerwca 1914 r.

Przeciw robotnikom. — W artykule pod tym tytułem stwierdza „Narodowiec", że położenie robotników w Niemczech staje się w takim samym stopniu gorsze, w jakim łagodniejsze partia socjalistyczna w stosunku do rządu. (Były to prorocze słowa, gdyż zaledwie za 4 tygodnie socjaliści niemieccy oddali się całkowicie w ręce rządzenia Wilhelma II-go. — Nasz obecny dopisek).

„Dajcze wirtszaft" — tak trzeba nazwać ujawnione ostatnio stosunki w Niemczech. Jak się bowiem okazało, gen. von Lindenau, komendant Metzu, za grube pieniądze uprawiał poprostu szacherkę orderami i tytułami.

W Albanii osiadły na tronie jako król Wilhelm niemiecki książę Wiedu znajduje się w opałach. W kraju wre bunt i król w Draczu nie jest pewny ni dnia ni godziny.

25 - lecie „Sokoła" berlińskiego. Obchodził je „Sokół" w Berlinie w czasie świąt bardzo uroczyście. Na złocie zebrało się ok. 4 tys. osób.

937 osób zginęło według najnowszych zestawień podczas katastrofy statku „Empress of Ireland".

Odpowiedzi Redakcji.

Podatek 2 procentowy od wkładów w banku.

Czytelniczka z Reims. — Od wkładów w banku nie płaci się podatku dwuprocentowego. Podatek ten Pani zapłaci tylko od dochodu, jaki daje ten wkład. Czyli zapłaci Pani dwa procent podatku od procentów, jakie co rok Pani wypłaca bank za to, że Pani ulokowała u niego pieniądze.

Powieść p. t. „Trędowata" była drukowana niedawno w piśmie „Gazeta dla Kobiet", wychodzącym w Lens rue Emile Zola (Pas de Calais). (1565).

Jak jechać z Vittel do Argenteuil.

J. W. — Jechać do Paryża skąd do Argenteuil odchodzą co kilkanaście minut pociągi podmiejskie. Przybydzie Pan na dworzec wschodni do Paryża. Do Argenteuil zaś dostanie się Pan z dworca północnego. (Gare du Nord).

Numer nie figuruje na liście wygranych. (1566).

Sprawa rozwodu.

W. B. — Pani może starać się o rozwód na zasadzie porzucenia, które się zaś przyzna Pani na podstawie świadectwa ubóstwa. Mimo to adwokat jest potrzebny i kilkaset franków conajmniej wyniosą koszta. (1567)

Jak jechać z Somain do Aconin.

J. M. Sesseville. — Miejscowość Aconin nie figuruje w żadnym spisie miejscowości francuskich. Prawdopodobnie chodzi o Acony od listu, jaki otrzymał Pan z Aconin. Sądzimy, że miejscowość ta jest małym przysiółkiem, nieposiadającym własnej poczty, gminy ani dworca. (1568).

Sprowadzenie narzeczonej.

W. Mulhouse. — Po uzyskaniu zezwolenia z ministerstwa pracy, i po uzyskaniu tego zezwolenia w konsulacie w Strasburgu (10 rue gen. de Castelnau) narzeczona będzie mogła przyjechać. Wiek i inne względy nie grają w tym wypadku żadnej roli.

W sprawie dzieci napisać do konsulatu w Strasburgu. (1569).

Sprawa pieniędzy po matce.

S. W. — Stały czytelnik. — Zakład w Gnieźnie miał prawo tak postąpić jak się stało. Pieniądze są obłożone aresztem, ale jeszcze nie są przyznane zakładowi. Zakład będzie bowiem musiał uzyskać wyrok sądowy na podjęcie pieniędzy. Waszym obowiązkiem zatem jest obecnie obrona „by pieniądze podstawione nie uległy. Wasz Siostra powinna zasięgnąć informacji u adwokata i wspólnie z Wami wystąpić z obroną. Sprawa będzie jednak trudna i nie radzimy się angażować zbytnio, gdyż pieniądze o które chodzi były przesyłane dla matki na wyraźne polecenie ubezpieczenia. (1570).

Koszta szpitalne za żonę.

Józef Błasiak. — Ubezpieczenie, którego jest Pan członkiem, powinno pokryć część kosztów leczenia. Druga część spadnie na Pana, jeżeli jednak Pan uzyska świadectwo ubóstwa koszta będzie musiał pokryć departament, lub gmina. (1571).

Życiorys bezrobotnego.

Z. — Wyniku konkursu na życiorys bezrobotnego nie znamy, wiadomo nam tylko, że konkurs został zakończony i nagrody przyznane. Zwrócić się do Instytutu Socjologicznego — Poznań — Pologne. (1572).

„Skwitowanie się" szwagra z majątku.

Jan Szwagier. — Szwagier zamieszkały we Francji może się zrzec swej pretensji do majątku w ten sposób, że podpisze list małżalny. Niech notariusz z Polski nadeśle szwagrowi list małżalny. Szwagier podpisze ten list u notariusza i prześle do zatwierdzenia konsulatowi.

Przed ślubem gmina zażąda od pana zaświadczenia z konsulatu, tak zwanego „certificat de coutume". Wtedy będzie Pan musiał zgłosić rejestrację wojskową. Nie ulega wątpliwości, że żądane świadectwo Pan otrzyma.

Siostra jako posiadaczka karty identyczności i wezwania na rok nie będzie mogła wyjść zamąż prędzej aż otrzyma kartę, która będzie ważna na okres dłuższy niż na rok. Na wyjazd do departamentu Alsne będzie musiała mieć zezwolenie z departamentalnego biura pośrednictwa pracy w Saint Quentin. (1574).

ZŁOTE POLSKIE
kupujcie tylko w BANKU
a otrzymacie je po najtańszej cenie. Po zakupie złotych po najkorzystniejszym kursie zwracajcie się tuż przecie po polsku tylko do
Banque M. ROY
81, Rue de Lille — LENS (P. de C.)
—:— Na życzenie wysyła się złote —:—
—:— w listach wartościowych do Polski. —:—

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

Poważny wzrost wywozu artykułów włókienniczych zagranicę.

Fabryki włókiennicze w Północnej Francji, a zwłaszcza fabryki wyrabiające artykuły wełniane, rozwijają obecnie korzystną konjunkturę. Mimo poważnych podrażnień międzynarodowych, wywóz artykułów włókienniczych zagranicę wzrosł bardzo poważnie. Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest bojkot towarów niemieckich i zabór Czechosłowacji przez Niemcy. Wskutek tamtych handlowych, jakie pozawierała Francja, oraz skutek gangsterskiej polityki wywozowej, uprawianej przez państwa „osi", solidnie pracujące przedsiębiorstwa francuskie powoli zdobywają sobie rynki zagraniczne, bijąc konkurencję jakością towaru i punktualnością w dostawach.

W tych dniach ogłoszono statystyki wywozu towarów włókienniczych z Północnej Francji w pierwszym kwartale roku bieżącego.

Jeśli chodzi o przędzę wełnianą w pierwszym kwartale roku bieżącego wywieziono zagranicę i do kolonij tego artykułu za 92 miliony fr. wobec 75 milionów fr. w roku ubiegłym.

Wywóz wełny tkanej, czyli artykułu całkowicie wykończonego, — przedstawiał się w I-ym kwartale jak następuje:

Wywóz w kwintalach krajów zagranicznych Kolonii francuskich	I-szy kwartał do 1939	1938
	14.247	9.283
	131.145	96.006
Razem	145.392	105.289

Wartość tego wywozu wynosi ogółem sumę 441 milionów franków w pierwszym kwartale roku bieżącego wobec 235 milionów franków w pierwszym kwartale r. ub.

Korzystne to położenie wpływa niewątpliwie na stan zatrudnienia w poszczególnych fabrykach oraz na zarobki robotnicze.

LENS i okolica

Piętnasta rocznica Bractwa Żywego Różańca w Ostricourt-Oignies.

W niedzielę, dnia 21-go maja wypełnił się kościół św. Józefa w Ostricourt po brzegi liczną rzeszą wychodźczą, przybyły towarzystwa miejscowe ze sztandarami, by brać udział we mszy św. na intencję Bractwa Różańcowego, które w dniu tym obchodziło piętnastoletnie swej pracy, a raczej na intencje Jubilatek, które od założenia należały do Matek Różańcowych.

Piękne kazanie wygłosił ks. proboszcz Chodura. Po południu okazała się sala św. Stanisława niesmal za mała, by pomieścić wszystkich gości, którzy przybyli na uroczystość. Stawiły się przede wszystkim Bractwa Różańcowe z Notre - Dame - Waziers z Pont de la Deule, z Libercourt z Courcelles, z Carvin, zaś z miejscowych stowarzyszeń Dzieci Marii, Bractwo Kurkowe, Rodzina Polskich Ofiarców Ojczyzny z szybu 9, Tow. im. św. Stanisława Kostki, Stow. b. Wojskowych z Oignies, Tow. Kult. Ośw., Federacja Rob. Polskich, Stow. św. Barbary, Koło Przyjaciół Harcerzy, Rodzina P. O. O. z Ostricourt. Koło śpiewu Nowowiejski, B. Wojskowi z Ostricourt, a wreszcie podczas uroczystości wkroczył na salę z młodzieżą z młodzieżową wernwą Klub sportowy „Rapid" po gorącym meczu piłki nożnej, zdobywając swą liczebnością pierwszą nagrodę dla towarzystw.

Poza tym zaszczycili uroczystość swą obecnością ks. rektor Cegielka z Paryża, ks. dziekan Szewczyk, dyrektor Związku Br. Różańcowych, ks. prob. Sadowski, ks. senior polskiego duchowieństwa na Wychodźtwie, ks. Czerniawski i ks. Chodura, a obok nich zasiedli p. Frydrych jako przedstawiciel Konsulatu, p. Nowacki, prezes Okręgu Zjednocz. Tow. Kat., p. Mróz, prezes b. Wojskowych, Sodalka nauczycielka, p. Mielcarek, p. Laurenowicz i p. Rapacz. Na uroczystości były z poświęcenia chorągwi w Mszy prezesa Związku Bractw p. Wiktowska, i prezeska hon. p. Kwiatkowska.

Zasłużona prezeska Bractwa p. Różańska zagaiła uroczystość wspólnym śpiewem „Serdeczna Matko" i powitaniem gości, a potem śpiewał Chór ks. Ch. Nowowiejskiego.

Z dużym skupieniem wysłuchano następnie ciekawej kroniki Bractwa, założonego w marcu 1924 roku przez misjonarza ks. Masnego - Mizniewskiego, który działał już na terenie westfalskim. Do pierwszego zarządu należały prezesdnicząca p. Elżbieta Marciniakowa, sekr. p. Antonina Zimna, skarbn. p. Józefa Szwarcowa. Do Bractwa przystąpiło od razu 255 członkiń, tworząc 17 Róż. Od razu też zaczęto zbierać składki na chorągiew, które przynosiły 1.793 fr., z czego wydano na chorągiew 1.688 fr. Poświęcenie odbyło się już 5 października w roku zalożenia Bractwa. Dnia 19 marca 1926 r. przyjęte zostało Bractwo kanonicznie do wiecznego różańca. W r. 1930 sprawiło Bractwo drugą chorągiew, poświęconą 11 października tegoż roku. W tym czasie ustalono wysokość składki na 1 fr. i pierwszą niedzielę miesiąca wyznaczono na stałe zebranie, zaś tym w tygodniu pierwszy piątek odbywa się wspólna komunia św. z udziałem ok. 60 sióstr i adoracja ze świecami.

Od 5 lat jest dyrektorem Bractwa ks. proboszcz Jan Chodura. Bractwo bierze żywy udział w życiu parafii, organizując „Dzień Matki", „Tydzień Miłosierdzia", który ostatnio przyniósł 1.200 fr. z ofiar i ok. 40 kilo rzeczy. Kasa. Pogrzebowa istnieje od 1926 r. zrazu ze składką 1 fr. od wypadku i z pośmiertnym w wys. 200 fr. Od r. 1937 podwyższono składkę do 4 i 5 fr. od wypadku i 1.000 fr. pośmiertnego. Dotychczas wypłacono 9.477 fr. za 27 zmarłych członkiń i 2 mężów. W roku 1926 uchwalono ofiarować jako upominek na ołtarze wsze figurę św. Anny. Bractwo liczy obecnie 276 członkiń i 18 Róż. Do zarządu należą: p. Franciszka Różańska, jako przewodnicząca od 11 lat, p. Checiak jako sekretarka i p. Raszyńska, jako skarbniczka. Dochód ogólny wynosił 39.921.60 fr., rozchód 37.983 fr., pozostaje saldo w wys. 1.938.60 fr.

P. Różańska pełni obok stanowiska prezeski również obowiązki zelatorki od lat 10., poza tym dwie zelatorki p. Dymna Antonina i p. Musiał Katarzyna otrzymały upominek za długoletnią pracę, przy czym p. Dymna prosiła by kwotę 54 fr., przeznaczoną na upominek dla niej, przekazano na Konferencję ks. Wincentego a Paulo.

Głębokie wrażenie wywarło na słuchaczach piękne przemówienie ks. rektora Cegielki o raz serdeczne słowa ks. dziekana Szewczyka. Przemawiali poza tym p. Frydrych imieniem p. konsula, p. Raczy, p. prezeska Wiktowska, prez. hon. p. Kwiatkowska, p. Nowacki prezes okr. Zjednocz., p. Śmigowski zast. prezesa Komitetu.

W podniosłym nastroju wręczono następnie zasłużonej prezesce p. Różańskiej upominki, świadczące o głębokiej wdzięczności Matek Różańcowych za przeszło dziesięcioletnią pracę, mianowicie piękne hortenzje, potem i od Okręgu Jednocz. zaś ks. prob. Chodura wręczył jej dyplom nadesłany przez Misję Polską w Paryżu. P. Kwiatkowska ofiarowała Bractwu obraz Ojca św. Piusa XI. na pamiątkę jubileuszu jako dar „Narodowca". Zelatorka p. Musiałowa otrzymała figurę św. Józefa.

Bardzo ładną sztukę teatralną odegrały Dzieci Marii pod tytułem: „Głos ziemi", po czym zakończono uroczystość wspólnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Obok kółku sport. „Rapid" przyznano nagrodę Kołu Przyj. Harc., oraz Bractwom z Waziers i z Libercourt.

W wolnych chwilach strzelano do tarczy, a ponieważ Matki Różańcowe uznają, że trzeba być nietylko do różańca lecz i do tańca, przeto młodzież skorzystała jeszcze z wesołej zabawy tanecznej. Całość wypadła ślicznie. Nie brakło chwil wzruszających do głębi, to też wszyscy długo zapamiętają piękną rocznicę Bractwa, które zdobyło sobie większe jeszcze uznanie i nie wątpimy, że drugie piętnastolecie ze zdwojonym zacznie zapałem, przyciągając do swych szeregów nowe zastępy gorliwych Sióstr różańcowych.

LENS, szyb 9, 11 i 16.

— Tow. Hodowlane odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 4-tej po południu u p. Leji.

LENS.

Aby otrzymać po najlepszym kursie ZŁOTE gotówkę po polsku do

„BUREAUX ARTESIENS"

Place J. Jaures (naprz. merostwa)

LENS (P. de C.)

Podać żądaną sumę. (63 k.)

(Biuro otwarte w niedziele rano)

Najtańsze bilety do Polski.

LIEVIN.

Casino de Calonne

Maurice Chevalier i Elvire Popesco w „L'HOMME DU JOUR"

Mady SABI

„L'ELEPHANT BOY" czyli „L'ENFANT DE LA JUNGLE".

LIEVIN.

— **(Wypłata rent z kasy autonomicznej).** — Wypłata rent z górniczej kasy autonomicznej odbywa się dziś w piątek dnia 2-go czerwca w następującym porządku:

Wypłata odbywa się w merostwie Lievin od godz 9 do 11 tej dla posiadaczy książeczek serii A. Od godziny 11-tej do południa dla posiadaczy książeczek serii F. i H. Od godz. 14-tej do 15-tej dla posiadaczy książeczek serii B i G. Od godziny 15-tej do 16-tej dla posiadaczy książeczek serii C. E.

Komunikat Federacji Robotników Polskich we Francji.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż Federacja Robotników Polskich we Francji — organizuje zebrania informacyjne dla wszystkich Polaków w następujących miejscowościach:

1. **Bruay Thiers (Nord)** dnia 4-go czerwca o godzinie 10-ej rano w sali pana Noja.
2. **Raismes - Sabatier** — dnia 4-go czerwca o godzinie 3-iej po południu w sali p. Klimka.
3. **Quievrechain** — dnia 4-go czerwca o godzinie 10-ej rano w sali naprzeciw żandarmerii.
4. **Thivencelles** — dnia 4-go czerwca o godzinie 3-iej w sali polskiej.
5. **Vieux-Conde - Solitude** — dnia 11-go czerwca o godzinie 10-ej rano w sali Coron Vert.
6. **Vieux Conde** — dnia 11-go czerwca w sali zebrań.
7. **Saint Waast** — dnia 11-go czerwca o godzinie 10-ej rano w sali zebrań.
8. **Anzin** — dnia 11-go czerwca o godzinie 3-iej w sali p. Zimoląga.
9. **Onnaing** — dnia 18-go czerwca o godzinie 10-ej rano w sali p. Marciniaka.

Na zebraniach tych przemawiać będą referenci z Centrali o sprawach obchodzących Wychodztwo.

Uprasza się o liczny udział.

Zarząd Główny F. R. P. niniejszym podaje do wiadomości, iż podana przez pewne jednostki wiadomość o likwidacji Sekcji F. R. P. w Pecquencourt (Nord) nie polega na prawdzie, gdyż sekcja ta istnieje i nigdy nie było mowy o jej likwidacji.

We wszystkich sprawach dotyczących członków — jak renty, paszporty, obywatelstwo i innych — należy się nadal zwracać do prezesa — Jana Kasprzaka, Coron Sainte Marie, Allee M. nr. 62 w Pecquencourt.

Aby oczyścić zupełnie me kiszki, zażywam dwa razy tygodniowo, przed pójściem na spoczynek 1 łyżeczkę MAGNESJE PICOT. Flakon 15 frs. do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens, place J. Jaurès, lub za zaliczeniem 18.— frs. — w Laboratoires Picot w Calais.

(34 st.)

BRUAY i okolica

BRUAY en ARTOIS.

— **Sekcja Fed. Rob. Polskich** odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 14-tej w Barze Polskim.

DIVION.

— **(Aresztowanie).** — Z polecenia prokuratora aresztowano tu niejakiego Leona Denis, który dopuścił się ohydnego występku przeciw moralności.

DIVION.

— **Tow. Hodow. „Gronostaj"** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 10-tej rano w sali p. Croenna. Bardzo ważne sprawy.

DIVION.

— **Tow. Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 4 czerwca o godzinie 14-tej po południu w sali p. Croenna przy placu sportowym.

Wszyscy obywatele oraz ci, którzy chcą z nami pracować niech przybędą.

HOUDAIN.

— Zarząd **Koła muzycznego „Echo"** odbędzie zebranie półroczne w niedzielę, dnia 4 czerwca o godzinie 10-tej rano w lokalu zebrań. Rewizorowie kasy pół godziny wcześniej.

HOUDAIN.

— **Tow. Gimn. „Sokół"** odbędzie półroczne zebranie w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 14-tej. Rewizory kasy o godzinie 13-tej.

W pierwszą świętówkę ćwiczenia o godz. 9-ej. Komplet ćwiczących pożądany ponieważ przybędzie do nas jeden z starszych techników.

Tow. nasze zebrało na F. O. N. 302 fr. które przekazano dnia 14. kwietnia do P. K. O. w Paryżu.

NEUX les MINES.

— **(Złamał nogę).** — P. Eugeniusz Waremburg, rachmistrz zatrudniony w kopalniach Noeux podczas wycieczki rowerowej do Barlin upadł z maszyny tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi. Rannego przewieziono do szpitala w Bethune.

MARLES les MINES.

— **Koło Związku Powstańców Wielkopol.** odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 4 czerwca b. r. o godzinie 2-giej po południu w sali p. Michalczyka. Uprasza się o liczne przybycie.

MARLES.

— **Koło Rez. i b. Wojskowych** odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 4 czerwca o godzinie 10-tej w sali p. Lisa.

AUCHEL.

— **Tow. Gimn. Sokół** odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę dnia 4. czerwca o godz. 10 po południu w sali p. Pawlika. Ważne sprawy.

W niedzielę 4 czerwca o godz. 10-ej rano odbędzie się Bieg Narodowy Naprzeciw dla członków Trasa długość biegu będzie podana na ćwiczeń ach lub na treningach

OSTRICOURT OIGNES

— **Koło Zw. Powstańców** odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 2.30 po południu w lokalu Franikowskiego. Obowiązkowo stawić się winien każdy członek, gdyż będą wydane wnioski do „Referatu Historycznego Korpusu nr. VII.

Wychodztwo na FON.

W dalszym ciągu wpłacili do Banku F.-K.O. — „Narodowiec" i bezpośrednio do Związku Polaków we Francji.

Saganowski M. ,Coueron 50,—
K. T. M. La Ricamarie 250,—
Kolonia Jozef. Lesquilon 100,—
Klimek Jg. Gerhagles Reunis 225,—
Przelano wpł. sum do Narodowca 10.000,—
Oddział Zw. St. Hallicourt 344,—
Pp. Migowski Wł. i Walczak Masny a 25 fr. 50,—
Tow. Kult. - Ośw. im. Piłsudskiego Aulnoy 427,—
Kopka St. Boulogne 10,—
Tow. Kult.-Ośw. Cernay les Reims 225,—
Tomkiewicz, Moyeuvre - Grande 200,—
Zbiórka klientów Banku P. K. O. Metz 160,—
Piaza St., Baissy par Hercy 41,25
Br. Róż. Żywego, Merlebach 200,—
Bractwo Róż. Żywego, Moyeuvre-Gr. 100,—
Tow. św. Józefa, Amneville 185,—
Z obiazdów misyjnych w dep. Meuse 10,—
Oddział Zw. Strzel., Carvin 120,—
Grzondek Ed., Noyelles s. Lens 20,—
Glas Maurycy, Douai 5,—
K. T. M., Hagondange, ks. Rogaczewski 1.053,—
Mojnoryan, Mont - Bolivilier 10,—
Oddział Zw. Strzel., Masny 820,—
Szymański Józef, Seichamps 160,—
K. T. M., Libercourt 388,—
Furrit Helena 70,50
Bloch Samson 1.000,—
Strużyński J., Reuil-Malmaison 100,—
Lejcer Wernicki 50,—
Pp. Janen Fr. i Woźny Wł. po 10 20,—
Kantyna polska, Tucquegnieux, — Giałkowski 500,—
Okręg III Harcerzy 460,—
Kałuka Marianna, Cremery 20,—
Oddz. Zw. Strzelecklego 80,—
Wikat Kazimierz, Longwy 15,—
Koło Rez. i b. W. Cal.-Ricouart 1.123,20
K. T. M. Lallaing 205,—
Białecki Józef, Fers en Escrebieux 20,—
Brzozowski, Paryż 200,—
Korzyński Stefan 25,50
Kołacz Józef 24,—
Kowalski, Lyon 250,40
Endelwed Freres 500,—
Dziub Michał 155,—
Barett - Spalikowski 500,—
Ziaja Stanisław 50,—
Strzelecki Mieczysław 100,—
Dworak Jan 100,—
Stróżyk Marian 5,—
Wołkiewicz Stanisław 50,—
Komitet Zbiórki, Aubouc 1.060,—
Górai Stanisław 20,—
Oddz. Zw. Strzel. Pont a Moussson 330,—
Robotnicy rolni, Altkirch 140,—
Oddział Zw. Strzel., Villerupt 500,—
Tow. Kul.-Ośw. im. Piłsudskiego Holonia Reuil-Malmaison 3.410,—
Mentek Franciszek 50,—
Przekaz wpłaconych sum do „Narodowca" 20.000,—
Przekaz wpłaconych sum do Zw. Polaków 25.000,—
Dmochowski Wiktor P.B.P., Lublin 300,—
Oddz. Zw. Strzel. Betlemie 306,—
Kołaczyk Jan — zbiórka rolników Fontaine le Dieu 125,—
Golik A., Bruay 50,—
Robotnicy rolni, Lavantie 36,50
Słonka Maria, Metz 10,—
Stow. Rez. i b. Wojsk., Douai 17.820,—
Jankowski Jan, Mercourt - Corons 850,—
Dzieci szkolne z Bruay 616,80

Fr. 91.226,65
Poprzednio przekazano 541.030,20

Razem 632.356,80

Skarbnik Związku Polaków we Francji.

Ofiary prywatne:

Edward Gondek z Noyelles sous Lens zło żył na F. O. N. w Panku P. K. O. 20 fr.

Komunikat Zw. Br. Kurk.

W niedzielę, dnia 4 czerwca br. odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Bractw Kurkowych, o godzinie 11-ej rano w lokalu p. Żołnierkiewicza w Lens. — Proszę cały Zarząd o punktualne przybycie.

Piszo Józef, prezes.

DOUAI i okolica

Dzień Matki i 3-lecie Tow. Polek w Montigny en Ostrevent.

Tow. Polek „Król Jadwigi" w Montigny en Ostrevent obchodzi swą 8-mą rocznicę, połączoną z obchodem „Dzień Matki" w niedzielę dnia 4-go czerwca br. w sali pana Dupskiego na „Barrois" rue Montigny.

Program przewiduje:

O godz. 10.30 Msza św. o pokój i pomyślność Ojczyzny. — Od godz. 4.30—5 po poł. przyjmowanie Kół i Towarzystw. — O godzinie 5-tej otwarcie i przywitanie gości. — Występ dzieci z śpiewem. — Chóralną deklamację dzieci p. t.: „Matce". — Inscenizację dzieci p. t.: „Swoją Matkę kocham". Przemówienie p. Konopczyńskiej, prezeski związkowej. — Przemówienie ks. prob. Czerniawskiego oraz przedstawicieli prasy, a także tańce, które odtańczy kilkaraza młodzież i odegranie teatrzyku przez dzieci. Na zakończenie uroczystości zabawa taneczna.

Uwaga: — Wszystkie członkinie obowiązane są przybyć o godz. 10.30 rano na Mszę świętą.

Na popołudniową uroczystość zapraszamy poza naszemi szan. członkiniami bardzo serdecznie ich rodziny oraz naszych kochanych Rodaków Rodaczek, którzy nam już tyle razy okazali swą życzliwość i mamy nadzieję, że całe Sanatorium Douchen, Douai i najstarszej organizacji zechcą wysłać, których się chętnie podejmujemy dla dobra naszych członkin, podniesienia prestiżu najwięcej i najstarszej organizacji Polonji i jaką jest Związek Polek we Francji i chwały Ojczyzny naszej — Polski.

Cześć Polkom!

Za Zarząd: Musielakowa, prezeska.

Przemęczona nauką.

Po długim ciągu nauki — pisze pani Lucas z Caen — wpadłam w głęboką anemję. Pierwszy kieliszek Quintoniny przyniósł mi już wielką poprawę. Odzyskałam apetyt i siły wracają! Nasi studenci i studentki potrzebują dobrego środka wzmacniającego, które zastąpi wydane siły. Niema nic lepszego i skuteczniejszego od środka, który sobie sam przyrządzicie za 5 fr. 85. wiewiąc flakon Quintoniny do ultra wina stołowego. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

COURCELLES.

— **(Wiadomości parafialne).** — Courcelles (P. de C.) Dnia 4 czerwca o godz. 9-ej odprawię polskie nabożeństwo;

Asturies: Dnia 4 czerwca o godz. 10.15 będzie polskie nabożeństwo, o czym zawiadamiam Parafian

Ks. L. Makulec, prob. polski.

AUBY.

— **Stowarzyszenie Rez. i b. Wojskowych** urządza w niedzielę, dnia 4-go czerwca nadzwyczajne walne zebranie w siedzibie. Początek o godzinie 8.30 po południu. Bardzo ważne sprawy.

Valenciennes i okolica

ANZIN.

— **Koło Rezerwistów i byłych Wojskowych** odbędzie półroczne zebranie w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 10-tej rano w sali p. Zimoląga. Rewizorzy kasy o godzinę wcześniej.

ABSCON.

— **Sekcja Feder. Rob. Polsk. przy C. G. T.** odbędzie zebranie informacyjne w niedzielę dzia 4-go marca o godzinie 10-tej rano w lokalu p. Jarosławskiego w Abscon. Uprasza się wszystkich członków Starców, Wdowy i sympatyków o przybycie. Przybędzie obywatel Zabczyk.

Na zebraniu będą podpisywane zaświadczenia na zasiłki konsularne.

DENAIN.

— **(Śmierć dziecka w wodopoju).** — Pani Malhaux wysłała wczoraj swą dziesięcioletnią córkę, by wyjechała na spacer z swym młodszym braciszkiem, który znajdował się w wózku dziecięcym.

Gdy po kilku godzinach dziewczynka nie wracała, pani Malhaux wyszła na poszukiwania. W pobliżu wodopoju znalazła wózek, w którym niemowlę spało spokojnie. Dziewczynki natomiast nie było. Po długich poszukiwaniach wyłowiono jej zwłoki z wodopoju. Wydaje się, że dziewczynka przyglądała się rybkom hlasającym w wodzie, w pewnej chwili wpadła do cementowanego wodopoju głową na dół, i straciła przytomność. Ta chwila wystarczyła, by dziecko utopiło się.

BRUAY - THIERS.

— **(Nabożeństwo polskie).** — W niedzielę, dnia 4-go czerwca br. mszę św. odprawię w kościele w Thiers o godzinie 11.30 o czym zawiadamiam wszystkich parafian.

Ks. Jan Sadowski.

ABSCON.

Oddział Zw. Strzel. odbędzie nadzwyczajne zebranie 4-go czerwca o godzinie 10-ej rano w lokalu p. Mika.

VIEUX - CONDE.

— **Tow. Polek im. Król. Jadwigi** odbędzie zebranie w czwartek dnia 8-go czerwca w lokalu p. Ambrożego.

PARYŻ i okręg paryski

Przyjazd patriarchy Antiochii do Paryża.

Paryż. — Na zaproszenie rządu francuskiego przyjechał do Paryża patriarcha obrządku grecko - melchicko - katolickiego, Mgr. Cyryl IX. z Moghadhah.

W Lyonie dostojnego gościa powitał biskup Chaptal, reprezentujący arcybiskupa Paryża, kardynałta Verdiera.

W sali recepcyjnej dworca lyońskiego, patriarcha Antiochii oświadczył dziennikarzom, że w imieniu 250.000 katolików, rozsianych w Syrii, Palestynie i Egipcie, przywiózł zapewnienie przywiązania tychże do Francji.

Rozszerzenie Opieki nad dziewczętami polskimi, może tylko zapobiec wypadkowi, jaki wydarzył się w St. Valerien.

W ub. miesiącu, jak o tym już donosiliśmy, zginęła zamordowana w straszny sposób w czasie nieobecności swych pracodawców, św. Waleria Staszałek, służąca w fermie Grandchamp, gminie St. Valerien.

Zginęła w walce nierównej, z osobnikiem, który chciał jej nadużyć, robotnikiem tejże samej fermy.

Tragedia, której ofiarą padła młoda, wszędzie i przez wszystkich lubiana Polka, wywołała wielkie oburzenie miejscowej ludności przeciw zwyrodniałemu zabójcy, oraz wielkie współczucie dla tej, która tak mężnie stanęła w obronie swej czci i honoru.

Czyż jednak śp. Waleria Staszałek stanowi wypadek odosobniony? Zapewne że nie. Zbyt wiele niebezpieczeństw czyha na każdym kroku na młode Polki, które pewni osobnicy, wykorzystując brak opieki nad nimi, w niemożliwy sposób nad używają i wykorzystują.

Tylko lepsza opieka, jej umiejętne zorganizowanie może zapobiec podobnym nadużyciom i wierzymy, że włada polskie, do których zwrócił się w tej sprawie ks. Julian Uszlisztt, duszpasterz, na którego terytorium miało miejsce powyższe ohydne morderstwo, rozwiążą wreszcie palące zagadnienie i po wszystkich departamentach doczekamy się Polskich Opiek nad Dziewczętami Polskimi, z przełożonymi, które znając duszę polskiego dziewczęcia, jej potrzeby, naprawdę staną się ich opiekunkami i doradczyniami tak w życiu prywatnym jak i zewnętrznym.

PARYŻ.

— **(K) (Echa uroczystości w Montmorency)** — Podczas uroczystej pielgrzymki na cmentarz miejscowy, gdzie przed grobami Kościuszki i Mickiewicza odbywały się uroczystości, znany na terenie paryskim Chór „Polonia" wziął również czynny udział, śpiewając przed urzędem merostwa oraz na cmentarzu, pod tablicą ku pamięci Marjana Mazurkiewicza.

— **(K) (Nadzwyczajne zebranie Komitetu Towarzystw Miejscowych).** — Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych w Paryżu, zawiadamia Towarzystwa i Związki wchodzące w skład Komitetu, że dnia 11 czerwca o godzinie 9-tej rano odbędzie się nadzwyczajne zebranie Komitetu Towarzystw Miejscowych. Na powyższe zebranie uprasza się o przybycie i wysłanie delegatów, ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne.

BLAGNY (Ardennes).

— **(Zebranie Tow. Wzaj. Pomocy).** — Zarząd Tow. Wzaj. Pomocy im. J. Piłsudskiego podaje do wiadomości członkom i sympatykom, iż zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 15 w świetlicy.

ARGENTEUIL.

— **(Komunikat).** — Staraniem Komitetu Towarzystw Miejscowych odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 16-tej w sali p. Duret'a (na przeciw kościoła) bardzo ciekawy wykład na temat aktualny. Na prelegenta poproszono p. inż. Mikosz - Drzewińskiego, prezesa Towarzystwa Polsko - paryskiego. Odczyt będzie urozmaicony występem chóru „Polonia". Żywimy nadzieję, że cała kolonia polska zamieszkująca Argenteuil po spieszy gremialnie posłuchać przemówienia, które wyjaśni dużo ciekawych zagadnień.

LES MUREAUX.

— **(Zebranie Tow. K. O.) — Zarząd Tow. Kult. Ośw. im. Marsz Piłsudskiego w Les Mureaux** zawiadamia swych członków i sympatyków, że zebranie plenarne Tow. odbędzie się w niedzielę 4 czerwca o godz. 15 w szkole polskiej. Również prosimy wszystkich rodziców posyłających we dzieci do szkoły polskiej o przybycie na powyższe zebranie. Omawiane będą bardzo ważne sprawy szkolne.

CREIL (Oise).

— **(Komunikat).** — Tow. Wzaj Pomocy odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 4-go czerwca w sali p. Fałana o godz. 3-ciej po południu.

MONTREUIL.

— **(Zebranie FEP.) — Sekcja polska FEP.** urządza swe miesięczne zebranie w sobotę 3 czerwca o godzinie 8.30 wieczorem w sali 20, rue du General Gallieni, chez Madame Bouna.

O liczne przybycie członków i sympatyków z Montreuil i okolicy prosi **Zarząd.**

REIMS.

— **(Zebranie Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego).** — Zarząd Tow. Kulturalno - Ośw. im. J. Piłsudskiego w Reims zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się półroczne zebranie w sali „Gui Gui Bar" rue du Temple 23 w Reims. Obecność wszystkich członków pożądana. Sympatycy mile widziani.

97 kościołów w ciągu 6 lat.

Paryż. — W przeciągu ostatnich 6 lat z inicjatywy arcybiskupa Paryża kardynała Verdiera powstało aż 97 nowych kościołów i 6 kaplic na terenie stolicy nadsekwańskiej i przedmieść. W najbliższym czasie będzie wykończonych jeszcze 7 kościołów. Kardynał ma zamiar wznieść jeszcze 15 dalszych świątyń.

PODRÓŻ do POLSKI ZŁOTE

Szybko i tanio w

Polskim Biurze Podróży POL DYR. M. JAROSZYK 24, rue Dunkerque, PARIS X. metro: GARE DU NORD.

Tel.: TRU: 79-81

Informacje bezpłatnie.

(211 ag.)

Konkurs na dzierżawę Domu Polskiego w Paryżu.

Zarząd Domu Polskiego w Paryżu ogłasza konkurs na dzierżawę Bufetu - Restauracji Domu Polskiego, od 1 lipca 1939 do 30 czer wca 1940 r.

Osoby pragnące wziąć udział w konkursie, zgłoszą swe podania najpóźniej do dnia 20 czerwca b. r. godz. 9 wieczorem, w kopertach zalakowanych z napisem „Konkurs na bufet Domu Polskiego" w Biurze Zarządu Domu Polskiego.

W podaniu kandydat winien się wykazać obywatelstwem polskim, przynależnością do polskich organizacyj; podać krótki życiorys, świadectwo pracy, referencje, oraz proponowaną przez niego wysokość dzierżawy.

Warunki konkursu można otrzymać w Zarządzie Domu Polskiego.

Zarząd Domu Polskiego.

PARYŻ.

— **(Nabożeństwo polskie).** — Bazylika St.-Denis (Paris) nabożeństwo polskie, msza św. z kazaniem — oddzie sie 4 czerwca br. o godz. 10.30 rano.

PARYŻ.

— **(Herbatka).** — Zarząd Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego w Paryżu podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 4-go czerwca b. r. o godzinie 5-tej po południu urządza herbatkę taneczną na którą zaprasza wszystkich członków i członkinie.

Nabożeństwa w dep. Ardennes

Nabożeństwa polskie w Ardennes odbędą się w niedzielę, 4 6. br. o godzinie 8.30 w Sedanie; o godz. 10.15 w Mouzon oraz o godz. 12-ej w Blagny

Ks. Witold Kosicki.

WSCHODNIA FRANCJA

Samochód ciężarowy z rozpędem wjechał w procesję pielgrzymów.

Phalsbourg. — Niedaleko Phalsburgu leży miejscowość pielgrzymkowa, do której w drugie święto Zielonych Świąt zjeżdżają się wierni z całej okolicy. Tegoroczna pielgrzymka zakończyła się tragicznie.

Setki wiernych wysłuchało mszy św. w kaplicy Matki Bożej, by potem przyłączyć się do tradycyjnej procesji poza kościółkiem. Nikt nie przypuszczał, że za chwilę wybuchnie straszna panika.

Do klasztoru prowadzi od hotelu Notre-Dame stroma droga. Właśnie w momencie, gdy kobiety i dzieci ustawiały się przed kaplicą do procesji, droga ta zbliżył się autobus, wiozący dalszych około 10 osób, również pragnących uczestniczyć w procesji. Właściciel autobusu, który sam kierował, z przerażeniem stwierdził wówczas, że hamulce odmawiają posłuszeństwa. Wóz zjeżdżał coraz szybciej, wprost ku środkowej procesji.

Krzykiem i znakami usiłował szofer uprzedzić kobiety i dziewczęta o grożącym niebezpieczeństwie, lecz katastrofa miała przebieg tak szybki, że ostrzeżenia przyszły za późno. Autobus w pełnym rozpędzie wjechał w ścieśnioną rzesze wiernych, nie mniej jak 18 osób zabierając ze sobą lub odrzucając na bok.

Jazda zakończyła się w rowie, gdzie autobus wywrócił się. Szofer i podróżni nie odnieśli najmniejszej rany, podczas gdy na drodze ofiary najechania wiły się w boleściach. Braciszkowie klasztorni natychmiast przystąpili do udzielenia pomocy rannym.

Ofiary wypadku niebawem przewieziono do szpitala w Phalsburgu. 70-letnia pani Roll zmarła tam wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych. Poza nią rannych zostało 17 osób, kobiet i dzieci, w tym 3 ciężko.

Nieszczęście to w całej okolicy wywarło żywe poruszenie.

Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja i śmierci Marszałka, w Nancy.

Staraniem Komitetu Tow. Miejscowych w Nancy, zorganizowano tu w dniu 28 maja br. w sali przy rue Gambetta, uroczystą akademję poświęcenia Konstytucji 3-go Maja i rocznicy śmierci wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego. Kolonie Nancy i Maxeville, jak zwykle zgromadziły się bardzo licznie, tak że sala, z trudem mogła pomieścić zebranych. Słowami „Cześć Ojczyźnie" prezes Komitetu Towarzystw Miejscowych p. Nowak otworzył uroczystość pięknym orkiestra Tow. im. Paderewskiego odegrała hymn narodowy.

Pierwsza część uroczystości poświęcona była Konstytucji 3-go Maja. W części tej kilka piosenek wykonali strzelcy i strzelczynie z Maxeville „doskonale dalewiedzy uczenice ze szkoły polskiej w Nancy, wreszcie orkiestra Tow. im. Paderewskiego pod batutą p. dr. Firycha wykonała doskonale wiązankę pieśni popularnych, za co zebrani obdarzyli wykonawców hucznymi oklaskami, zmuszając do bisowania.

W ostatniej części uroczystości ku uczczeniu Konstytucji podniosłe przemówienie połączone z tematem Konstytucji i osobą Marszałka wygłosił p. dr. Firych. Po przemówieniu chwilą milczenia i powstaniem z miejsc zebrani uczcili pamięć Marszałka, po czym strzelczynie i strzelcy z Maxeville wykonali pieśń „To nieprawda, że Ciebie już nie ma".

W dalszej części programu uczenica Bieslałówna z wielkim uczuciem wygłosiła inscenizowaną deklamację „Twe imię", a uczennice Piasecka, Strąkówna i mała Stasia Grodzka wygłosiły piękne deklamacje, zaś nieć doskonale wygłosili swe deklamacje mały Śliwa — harcerz miejscowej drużyny i Szczepański ze szkoły polskiej w Maxeville.

Nadzwyczaj dobrze wypadła zbiorowa deklamacja strzelców i strzelczyń z Maxeville i na długo pozostanie ona w pamięci uczestników uroczystości. Toteż dzielna drużyna strzelcowska z Maxeville, po wykonaniu z towarzyszeniem skrzypiec melodeklamacji „Ta dą poszepń" obdarzona została hucznymi oklaskami.

Całość uroczystości i poszczególne numery przygotował z wielką starannością niejaczowy nauczyciel p. Nogal Mieczysław. Na zakończenie uroczystości, zebrani odśpiewali z towarzyszeniem orkiestry Pierwszą Brygadę.

Całość uroczystości wypadła doskonale i podniośle.

Na marginesie ostatniej uroczystości w Nancy, wspomnieć jeszcze należy o miłej niespodziance jaką był występ orkiestry Tow. im. Paderewskiego. Otóż 3 szcze 3 miesiące temu nie było nic. Dzięki staraniu obecnego prezesa i całego zarządu Towarzystwa przy pomocy fachowej p. Firycha i p. Szelągowskiego, powstała orkiestra ,która w stosunkowo krótkim czasie zrobiła wielkie postępy.

Toteż nic dziwnego, że występ tej orkiestry na ostatniej uroczystości w Nancy sprawił nam naprawdę miłą niespodziankę.

Życzyć więc należy orkiestrze Tow. im. Paderewskiego jaknajlepszego dalszego rozwoju i spodziewamy się, że następny okolicznościowy występ tej orkiestry, sprawi naszym rodakom z Nancy i okolicy jeszcze większą przyjemność.

Obecny.

Wrzucił dwoje dzieci do dołu z gnojówką i odebrał sobie życie.

Strasburg. — We wsi Lempertheim niejaki Andrzej Bauer nie mogąc pogodzić się z żoną, postanowił jej dokuczyć w sposób naprawdę okrutny. Zabrał bowiem dwoje dzieci, bawiących się na podwórzu i wrzucił do dołu z gnojówką, poczem dół przykrył deskami. Dzieci, mimo, że liczyły zaledwie 4 i 5 lat, zdołały się uchwycić ścian dołu i krzykami zwabiły sąsiadów, którzy w ostatniej chwili przyszli im z pomocą. W kilka godzin później dauer odebrał sobie życie przez powieszenie.

Uroczystość narodowa w Thionville.

Kolonia polska w Thionville, uczciła rocznicę Konstytucji 3-go Maja i 4-tą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego staraniem K. T. M. i nauczyciela p. Rembowskiego, dnia 21 ma. Ks. proboszcz Grządka odprawił nabożeństwo z udziałem wszystkich sztandarów kolonii miejscowej. Po nabożeństwie zebrała się liczna publiczność Polonia w Hotel Central gdzie odbyła się wspomniana uroczystość. O godz. 4 nastąpiło otwarcie i powitanie hymnem narodowym oraz przemówienie wstępne p. Kusia, prezesa Komitetu K. T. M. Ks. prob. Grządka wygłosił także treściwe przemówienie. Pięknie śpiewał chór z Algrange, pod przewodnictwem ks. prob. Grządki, za co obecni złożyli serdeczne owacje. Ciąg dalszy programu stanowił występ dzieci z teatrem „Trzech Maj" pod kierownictwem nauczycielek Rembowskiego z Algrange. Następnie kol. J. Zielliński wygłosił odczyt o Konstytucji 3 Maja. Wzniesiono po nim okrzyk na cześć rządu, armii i narodu polskiego. Potem dzieci szkolne deklamowały, mianowicie: Grabarczyk, Łętowski, Kowalówna, Wąsikówna. Następnie część druga, wspomnienie zgonu Marszałka. Nauczyciel p. Rembowski wygłosił dłuższe przemówienie. Pamięć Marszałka uczczono 1-minutowym milczeniem. Potem odśpiewano „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Dzieci zaśpiewały „Jak wspaniała nasza postać" wygłosły deklamacje, było to: Pietrzak, Gabrysiakówna, Czyż. Dzieci z Thionville również miały odegrać teatr jak było podane w programie, jednakowoż się nie stało, ponieważ szkoła była nieczynna od dłuższego czasu. Niedawno dopiero nadeszło zezwolenie od władz francuskich na dalsze nauczanie języka polskiego polskich dzieci. Obywatel J. Jankowski wygłosił również treściwy odczyt na cześć Polski. Niepodległej i święta narodowego. Następnie publiczność i tu nie żałowała oklasków. — Przy końcu dzieci zaśpiewały „W wolności słońce". Cała uroczystość wypadła doskonale. Na zakończenie zaśpiewano razem „Pierwszą Brygadę". K. T. M.

AUBOUE.

Komitet Zbiórki na FON. dnia 15 maja br. przeprowadził drugą zbiórkę na FON., która przyniosła 1.070.50 fr. Pieniądze w sumie 1.080 fr., przesłaliśmy do Banku PKO. w Paryżu, dnia 16 maja. Trzecia zbiórka odbędzie się 16 czerwca br.

Rodacy! — Jak widzimy, Hitler obawia się uderzyć na Polskę. Nie żałujmy datków na FON., złączmy się w jeden Zbóż Polski, bądźmy w pogotowiu wojennym, a banda hitlerowska pożamie sobie siły.

A więc jak najwięcej ofiar!

Za Komitet zbiórki:

(—) **B. Krysiak.**

Komunikat Komisji W. F. i Ob. Wschodn. Francji

Baczność lekkoatleci! Z przyczyn zależnych od warunków terenowych Komisja W. F. i Ob. zmuszona została do przeniesienia zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwa Wschodniej Francji dnia 4 na 11 czerwca. Zawody odbędą się w Hagondange na boisku kopalnianym. Początek punktualnie o godzinie 10.30.

Wszyscy zawodnicy są proszeni o nadesłanie zgłoszeń do udziału w zawodach do dnia 9 czerwca na adres Komisji W.F. i Ob. w Metz, (1, av. Serpenoise). Zawodnicy zgłaszający się po tym terminie będą mogli brać udział w zawodach poza konkursem.

W zawodach są przewidane następujące konkurencje:

B I E G I.

panowie	panie
100 m.	60 m.
200 m.	200 m.
400 m.	—
800 m.	—
800 m.	—
1.500 m.	—
3.000 m.	—
5.000 m.	—
110 m. przez płotki	—
sztafeta 4x100 m.	4x100 m.
pchnięcie kulą	pchnięcie kulą
rzut dyskiem	rzut dyskiem
rzut oszczepem	rzut oszczepem
skok w dal	skok w dal
skok w dal	skok w dal
skok o tyczce	skok w zwyż

Komisja W.F. i Ob. Zw. Polaków w Metz.

WITTENHEIM - THEODORE.

Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego im. B. Pierackiego w Theodore podaje do wiadomości, że zebranie oddziału odbędzie się 4 czerwca 1939 r. o godzinie 14-tej w świetlicy strzeleckiej, przy ulicy Guttenberg 13. Prosimy o punktualne przybycie i zabranie z sobą legitymacji oraz odznaki. Obecność wszystkich członków jest pożądana. Sprawy są ważne i nie cierpiące zwłoki. Sympatycy i przyjaciele, jak również i goście są mile widziani. **Zarząd.**

NONDKAL.

Sekcja F. E. P. urządza zabawę taneczną 4 czerwca w sali p. Barre. Początek o godzinie 7 wieczorem oraz urządza grę w kręgle o nagrody od 1 czerwca do 2 lipca. Nagrody cenne.

HAYANGE.

— (Pobili się). — Dwaj robotnicy polscy, K. i Sz. pobili się w tych dniach tak poważnie, że żandarmeria zmuszona była interweniować. Bójka będzie wojowniczych rodaków drogo kosztowała.

ROMBAS - CLOUANGE.

Zarząd Sekcji F. R. P. zawiadamia wszystkich członków, że zebranie odbędzie się w miesiącu dniu 4-go czerwca o godzinie 17 w lokalu p. Ebresvillera w Clouange.

GRAND COMBE.

— (Zebranie Rez. i był. Wojsk. — Zarząd Stow. Rez. i był. Wojsk. w Grand Combe (Gard) podaje do wiadomości, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu drugi niedzielę czerwca 11-go bm., nie w pierwszą 4-go czerwca, z tego powodu ponieważ w La Fenandou obchodzi się uroczystość Konstytucji 3-go Maja.

ŚRODKOWA FRANCJA

Straszna śmierć chorej umysłowo.

Nevers. — Straszny dramat rozegrał się w wiosce Champlemy, położonej w dolinie rzeki Weyre. W małym wiejskim domku, pędziły żywot samotniczy, dwie niewiasty, Maria Savard, ur. w roku 1868 i jej córka Adela, lat 50. Obie cierpiały na zaburzenia umysłowe i zdradzały anormalny stan.

Przed dwoma laty, na skutek pewnego szalonego czynu, zostały internowane w zakładzie dla umysłowo chorych, który opuściły w tych dniach.

Ludność wioski odtąd żyła w panicznym strachu, obawiając się ze strony obu niewiast, najgorszego.

Przeczucia wkrótce miały się spełnić. Córkę Savardowej znaleziono bez życia w stanie zwęglonym, Matkę poddano wówczas przesłuchaniu i co się okazało!... Matka wobec niespokojnego zachowania się córki związała jej ręce i pozostawiła bez opieki samą w odosobnionym pokoju. Co się tam stało, w jakich okolicznościach powstał ogień, nie wiadomo. W każdym razie z polecenia władz i lekarza, Marię Savard zamknięto na nowo w zakładzie dla umysłowo chorych.

UWAGA Rodacy z Chateauroux La Machine i okolicy!

Przedstawiciel Banku P. K. O. będzie urzędował i informował klientów w **Chateauroux** 4-go czerwca b. r. (niedziela) 35, bld. Georges Sand II p. Dziewy Józefa (1-sze piętro) od godz. 9 do 12-ej i od godz. 14 do 18-ej.

W **La Machine**, 10. i 11. czerwca b. r. chez M. Camut, Café des Mineurs, 27, rue de la République: w sobotę 10-go b. m. od godz. 10,30 do 12-ej i od 14-ej do 19-ej; w niedzielę 11-go b.m. od godz. 9-ej do 12-ej.

Bardzo ważne! — Uprasza się o zwrócenie uwagi na nowe adresy. (13 st.)

LE CREUSOT.

(15-lecie Koła Amatorskiego). — Koło amat. „Czyn" w Le Creusot obchodzi w niedzielę czerwca 11-go bm. 15-lecie. Z okazji tej rocznicy zaprasza wszystkich rodaków z Le Creusot i okolicy.

Program: — Rano o godz. 7.45 Msza św. na intencję Koła. Po poł. o godz. 14.30 do 16 przyjmowanie Kół, Towarzystw i Zw. O godz. 16 otwarcie uroczystości przez prezesa Koła, powitanie gości i podanie dlatego programu jest pożądanego. Wieczorem o godz. 19 Koło „Czyn" wystąpi ze sztuką ludową, pod tyt.: „Wesele wiejskie w naszym rodzinnem". Po przedstawieniu tańce.

W programie po południowym przewidziany występ Kół Teatralnych poza miejscowych.

Liczymy na poparcie naszego święta przez szan. Rodaków.

MONTLUÇON.

— (Zebranie Sekcji). — Sekcja Polska przy C.G.T. i F.E.P. w kolonii Dunlop zwołuje kwartalne zebranie w sobotę 9-go czerwca o godz. 8 wieczór. Sala Schmidta o godz. 6.30 wieczorem. Na zebraniu będą obecni: Główny delegat Syndykatu Chemicznego tow. Dubreuil i sekretarz gen. Syndykatu tow. Gibrat. Prosimy o liczne przybycie wszystkich członków i sympatyków. — Sprawy bardzo ważne.

LYON.

(Święto Morza). — Podaje się do ogólnej wiadomości, że 4-go czerwca b. r. odbędzie się w Domu Polskim, przy ul. Sully 8-10, uroczystość Święta Morza, zorganizowana staraniem Koła Przyjaciół Polskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej w Lyonie.

Program będzie obfitie urozmaicony, m. in. zostanie wygłoszony przez referenta M. S. Z. p. Chylińka obszerny i bardzo zajmujący referat p. t.: „O potrzebie kolonii dla Polski i o ochronie polskiego morza".

A więc każdy, komu czas pozwoli, niech podąży na powyższą uroczystość, czem zamanifestuje swoją polską duszę i przyczyni się do uświetnienia „Swięto Morza". (Jo).

Epilog najścia na fermę „Pont du Diable".

Grenoble. — Przed sądem przysięgłych dep. Isere odbyła się rozprawa przeciw grupie koczowników, która napadła fermę „Pont de Diable" i sterryzowawszy jej mieszkanki, okradła je. Sąd wydał wyrok skazujący: Coranda na sześć miesięcy więzienia i pięć lat zakazu pobytu. Wspólnicy jego zostali skazani: Boni, Sledi i Secula na trzy lata zakazu pobytu. Żona Coranda oraz żona Boni otrzymały każda po dwa lata więzienia z odroczeniem.

Okręg T. U. R. Monteeau les Mines

urządza w niedzielę, dnia 4-go czerwca wycieczkę rowerową do Toulonu. W wycieczce bierze udział harcerstwo, członkowie i członkinie T. U. R. oraz sympatycy.

Wymarsz ustalono następujący:

Oddział la Saule — zbiórka o godzinie 7,15 przed kooperatywą. Wyjazd o godz. 7,50 rano i spotkanie się w **Magny** z miejscowym harcerstwem koła przyłączającym się, łącząc się obydwie grupy z oddziałem **Bois du Verne w St. Berain.**

Gautherets — wymarsz o godzinie 8-mej z przed „Olympii" i spotkanie się z oddziałem **Essarts w Ciry le Noble** o godzinie 9-tej rano.

Wszystkie grupy spotykają się w Toulonie o godzinie 12 w południe.

Zakończenie wycieczki odbędzie się w Magny w sali Bonin, gdzie odbędzie się zabawa taneczna połączona z różnymi niespodziankami. Wstęp bezpłatny. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Wielka manifestacja religijna Polaków na wzgórzu Fourviere w Lyonie.

W historycznej bazylice Notre - Dame na wzgórzu Fourviere w Lyonie od lat kilkuset w dniu co roku w drugie święto Zielonych świątek uroczyste nabożeństwo polskie, na które przybywają ze wszystkich okolic Lyonu, aby wspólnie z innymi rodakami, w jedną całość z miejscowymi rodakami, stanowiły piękny i imponujący orszak.

Szczególnie pięknie reprezentowała się grupa przeróżnych towarzystw religijnych i narodowych, która w strojach ludowych niosła na przedzie sztandary Bractwa Różańcowego, Tow. Gimn. Sokół, Wzajemnej Pomocy i innych Towarzystw.

Uroczystą sumę celebrował o godzinie 11 miejscowy duszpasterz polski ks. Kaźniuk, zaś podniosłe kazanie wygłosił proboszcz z St. Etienne, ks. Wahrol. W czasie nabożeństwa wielu z rodaków przystąpiło do konfesjonału i przyjęło Komunię św. Po nabożeństwie odbyła się wspaniała uroczystość która zostanie miłą pamiątką braterstwa i zbiorowego a jawnego wyznania Wiary św. katolickiej naszych rodaków. (Jo)

BOIS DU VERNE.

— (Zabawa). — **Oddz. Z. S. im. J. Kilińskiego** urządza w niedzielę 4 czerwca br. wesołą przyjemność z różnymi niespodziankami, w sali kopalni. Bois du Verne, na którą szan. Rodaków serdecznie zaprasza. Początek o godzinie 7 wiecz.

GAUTHERETS.

— (Zabawa). — Towarzystwo św. Barbary w Gautherets zaprasza szan. Polonię w Gautherets i okolicy na wielką zabawę na zakończenie wiosny na niedzielę 4 czerwca w stawie Pierre Plamillon. — Początek o godzinie 8 wieczorem.

LE MAGNY.

(Rocznica K. S.M.P.) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej w Le Magny obchodzi w niedzielę dnia 4 czerwca swą 4 rocznicę w salce kopalnianej.

O godz. 11 Msza św. na intencję Stowarzyszenia. — Od godz. 4—5 przyjmowanie. O godz. 5 niespory. Po niesporach dalszy ciąg programu będzie ogłoszony na salce.

Uwaga. — Katolickie Stowarzyszenie wydaje 3 nagrody: — I. na najwięcej liczbę członków wprowadzonych w szeregu na salce; II. za upiększenie; III. za najdalsze przy bycie.

O P. S. M. serdecznie zaprasza szan. rodaków i rodaczki z Magny i okolicy.

POLUDNIOWA FRANCJA

CARPENTRAS (Vaucluse).

— (Afera obyczajowa). — Poważna afera obyczajowa, jaką w dniach ostatnich wykryła policja na tut. terenie, spowodowała aresztowanie inspekcja Mariusa Doche, zam. w Pernes, (Vaucluse) za to że zgwałcił tego samego miejscowości oraz kochanki tego ostatniego, Marii Ludwiki Taillefer, lat 26, z Carpentres. Manzoni nie tylko, że zajmował się niedozwolonymi praktykami spędzania płodu na osobie swej kochanki, lecz w dodatku dopuścił się nieroalnych czynów na jej małoletniej siostrze. Afera ta będzie rozstrzywana niebawem przed tut. sądem. (j.o.)

Zebranie Osadników Koła Oradur sur Vayres.

Zebranie miesięczne odbędzie się na fermie p. Feliksa Jorgowiaka w niedzielę, 11. czerwca, o godz. 2 po południu. Członkowie są proszeni o punktualne przybycie.

Stow. Rezerwistów i b. Wojskow. w Aubin - Cransac.

(Podziękowanie).

Dnia 7. maja b. r. Stow. Rez. i b. Wojskowych Koło Aubin - Cransac obchodziło wielkie święto: poświęcenia sztandaru, połączone z uroczystością Konstytucji 3-go Maja, oraz święto przyjaźni polsko - francuskiej.

Zarząd Stow. Rez. i b. Wojskowych, składa niniejszym publicznie podziękowanie wszystkim tym, którzy się przyczynili do zorganizowania święta i udzielili swej bezinteresownej pomocy ,jak również chrześnym sztandaru.

Podziękowanie należy się: drużynom harcerskim, żeńskiej i męskiej z Cransac - Aubin, gromadzom suchowym, tow. francuskim Kombatantom, Fed. Rob. Francuskich, Straży Pożarnej w mundurach, Skejki weteranów armii lądowej i morskiej Francji, ze sztandarem „Medailles Militaires za wysłanie delegacji, dzieciom reprezentującym prezydenta Gon. Conc. podprefektowi z Villefranche de Rouergue przedstawicielowi Prefekta, Komisarzowi „Policji z Aubin, p. Markiewiczowi Prezydentowi z Tulluzy, p. Kurowieczowi, p. Szramkiewiczowi z Tuluzy, pp. nauczycielkom z Carmaux i Cagnac, p. Chebelskiemu z Orleans i Kowalskiemu z „Narodowca", pp. mermon z Aubin Ginestet, i Cransac Castres, ks. Rozynkowi Franc. z Tuluzy, chórowi szkolnemu, orkiestrze francuskiej Wolontarjuszy i Harmonii" oraz kolegom Rezerwistom tut. Koła za przyczynienie się do kupna naszego sztandaru, a także Stowarzyszeniu za trzymanie szpaleru przy wejściu na salę i przy kościele

Zarząd Stow. Rez. i b. Wojskowych w Aubin - Cransac składa kolegom: Zielińskiemu z Kurowieczowi Wol. i Wojtkowiczowi Jan. serdeczne gratulacje z okazji dekoracji ich przed pomnikiem medalem „Polska swemu Obrońcy" przez Polskę Ludową.

Specjalne podziękowanie składa się Kołu Polek z Cransac - Aubin za wykonanie dekoracji wnętrza na salę Sztandaru Prupie.

(Wyjaśnienie). — W artykule w „Narodowcu" nr. 114 o naszej imprezie zakradła się pomyłka. Kroczącą w pochodzie do kościoła Polskę z sztandarem, nie towarzyszyła Kulturalno - Ośw. im. J. Piłsudskiego a nie Koła Polek.

Zarząd Koło Stow. R. i b. W.

CARMAUX.

— (Na FON.) — Opieka Rodzicielska z Carmaux ustosała dnia 16 maja w Tuluzie na FON. następujące składki:

Lignowski Feliks 20 fr.; Buczek Janina 5 fr.; Walaszek Franc. 5 fr.; Kowalczyk Jozef 10 fr.; Szeliga Jan 10 fr.; Stępień Andrzej 10 fr.; Stacherski Jan, Kuta, G. G. Kurowieczny Jan, Stawiacz Jan, Rak Franciszek Baran Wiaslaw, Baran Stanisław po 5 fr.; Kijat Władysław, Waszak Wojciech, Rybicka Bronisława, Zapora Roman po 3 fr.; Pawłowski Szymon, Gancarz Franciszek; Wicher Józef po 2 fr.; Luszcewski Fr. 2 fr. Z kasy Opieki Rodzicielskiej dano 20 franków.

BELGJA

Egzaminy dla dzieci, kandydatów do szkół w Polsce.

Egzaminy dla dopuszczonych kandydatów odbędą się w następujących terminach:

1) dla kandydatów z Okręgu Mons w dniu 11. czerwca rz. (niedziela) w Quaregnon (świetlica polska) o godz. 10 rano.

2. dla kandydatów z Okręgu Charleroi i m. Bruksel w dniu 15 czerwca r. (czwartek) w Marcinelle (Szkoła Komunalna, sala kursu języka polskiego) o godzinie 14. (2 popołudnia).

3) dla dandydatów z Okręgu Limburgia w dniu 18 czerwca rb. niedziela) w Waterschei), 3, avenue du Rossignol), w szkole polskiej) o godzinie 10-tej rano.

4) dla kandydatów z Okrgu Liege (lokal będzie podany dodatkowo) o godzinie 14-ej (2 popołudniu).

Najpierw odbędzie się, egzamin piśmienny w jednym czasie dla wszystkich, po półtorageodzinnej przerwie rozpoczyna się przystąpienie do egzaminu ustnego indywidualnie bądź w małych grupach zespołowych.

Egzamin ustny skończy się w godzinach wieczornych, po czym będzie ogłoszony wynik punktacji z uwzględnieniem oceny pracy piśmiennej, odpowiedzi ustnych, stosunku społeczno - materjalnych rodziców i kierunku studiów. Podczas egzaminu będą obecni tylko członkowie Komisji Egzaminacyjnej i zaproszone przez Komisję osoby.

Obecność rodziców i innych osób na sali egzaminacyjnej jest niedopuszczalna. Listę zakwalifikowanych kandydatów na wyjazd do Polski, ogłosi Konsulat R. P. w Brukselli po skończonych egzaminach.

Kandydaci przystępujący do egzaminu, winni zaopatrzyć się w ołówek, pióro i zeszyt.

Ewentualne zmiany czy informacje zostaną przez Komisję Egzaminacyjną podane dodatkowo.

Przewodniczący Komisji Egzam.
Hatt Zygmunt, Inspektor Sp.-szk.

Uwaga Prezesi Towarzystw!

Skorowidz organizacji polskich we Francji i Belgii zostanie w najbliższym czasie wydany przez Bank Polska Kasa Opieki S. A., 23, rue Taitbout, Paris IX-e.

Wszystkie Towarzystwa polskie we Francji i Belgii będą zamieszczone w tym Skorowidzu. Dlatego we własnym interesie należy nadsyłać do Banku P. K. O. możliwie najprędzej następujące dane: nazwa, siedziba towarzystwa, nazwisko i adres Prezesa i członków Zarządu, kilka słów o historii i pracy Towarzystwa.

Skorowidz zostanie dostarczony bezpłatnie wszystkim towarzystwom, które nadeślą dane o sobie do Banku P. K. O. (13 st.)

Do wszystkich Matek polskich katoliczek w Jumet.

Kochane Rodaczki!

Od dwuch przeszło lat w kolonii naszej istnieje kółko Różańca świętego z paniami pielgrzyczkami i Radecką na czele.

Jako zelatorka Koła wzywam was wszystkie Matki o wstępowanie do koła, tym bardziej, że gdy cały cząego świata są zwrócone na naszą kochaną Matkę Ojczyznę. Powinniśmy się złączyć w tym świętem kole, aby nasze myśli kierował jednolicie i Podchodzicie Wiosny by wysłuchała nasze prośby i błagania o chwałę i zwycięstwo dla naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Za Kółko: **Kazimiera Pietrzakowa.**

GLAIN - ST. NICOLAS - MONTEGNEE.

— (Zebranie Sokoła). — Tow. Gimn. Sokół w Glain, podaje do wiadomości wszystkim członkom i sympatykom Sokoła, że zebranie odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w lokalu Chaussée 217 w Glain u pana Wszyka. Obecność wszystkich członków jest pożądana.

Z obchodu majowego w Farciennes.

7 maja odbyła się uroczystość Konstytucji 3-go maja w kolonii Farciennes. Przed nowym sztandarem odbyła się wspólna fotografia. Mszę św. odprawił ks. kapelan J. Przygoda. Po powrocie z kościoła przez przywitał księdza, nauczyciela nauczycielkę, gości i rodaków, otwo przybyła ze sztandarami z Pont de Loup.

P. nauczyciel Witholz przemówił o Konstytucji 3-go maja i wzywał uchwalone rezolucje wysłaną do P. Marszałka. Następnie dzieci szkolne odtańczyły tańce „kozierajka" wygłaszając zarazem przez Rozmus Janinę i Gelę, Gertrudę Renię, Karasińską Annę piękne deklamacje.

Pięknie wypadły piosenki ludowe. Na koncu odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła" i na tym uroczystość zakończono.

MONTEGNEE - GLAIN

Kolonia polska w związku z zbiórką na FON. wysłała do Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza następujący telegram:

Lodi

Naczelnego Wodza

Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza,

Warszawie.

My górnicy polscy z Belgii, zjednoczeni pod sztandarem, na którym widnieje Orzeł Biały, i hasło „Bóg i Ojczyzna", spieszymy spełnić swój obywatelski obowiązek, składając na F.O.N. sumę 621 fr.

Wierzymy, że datek nasz, choć w części, przyczyni się do złamania kłów napastnika. Zapewniamy, że w razie potrzeby, stanieemy wszyscy jak jeden mąż, z bronią w ręku, w obronie całości granic najukochańszej naszej R. P.

Niech to sobie zapamięta chciwy i nigdy nie nasycony hakata — Szwab.

Od Redakcji: Listę ofiar podamy w jednym z następnych numerów.

Z życia kolonii polskiej w Dampremy.

W dniu 7 maja odbyła się uroczystość Konstytucji 3-go Maja i zarazem powieszenie sztandaru Komitetu Tow. Miejscowych. Uroczystość otwarł prezes Komitetu Tow. Miejscowych p. Sadowski Walenty, który zarazem przywitał chrześnych i towarzystwa z Ciergu Charleroi i Charleroi.

O godzinie 2,30 odbyły się w kościele parafialnym poświęcenie sztandaru w obecności p. konsula Marczewskiego przedstawiciela polskiego i zarazem chrzestnego i chrzestnej pani doktorowej Adant i chrzesnego p. inż. Dewez z panią Marią Strzyńską, hufcową Okręgu Charleroi i delegacji z okręgu Charleroi, byłych Wojskowych z Charleroi, Strzelców z Chatelineau, Wzajemnej Pomocy z Chatelineau, byłych Wojskowych z Marcinelle, byłych Wojskowych z Dampremy, Strzelca z Dampremy, Koła Polek z Dampremy, Barbary z Dampremy, Strzelca z Jumet.

Sztandar poświęcił ks. J. Przygoda, który wygłosił odczyt o sztandarze.

Po powrocie z kościoła na salę podejmował prezes p. Sadowski chrzestnym, delegacjom i gościom, po czym nastąpiło dalsze obchodzenie rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Sztafetę odegrały dzieci polskie z Dampremy. Następnie odśpiewano „Boże coś Polskę, Z przemówieniem p. Konsul Marczewski. Po tym przemówieniu odśpiewali zebrani „Jeszcze Polska nie zginęła" Uroczystość ubiegszyli harcerze i harcerki, występując pod przewodnictwem p. Marii Strużyńskiej. Harcerze i Harcerki z Dampremy wykonali krakowiaka a Harcerki z Chatelineau występały z deklamacjami podobnie i Junacy z Dampremy. Na tym zakończono uroczystość Przemówienia pw długo w pamięci zebranej publiczności.

Z uroczystości Stow. „Polonia" w Wasmes!

W niedzielę, 7 maja, Stow. „Polonia" obchodziło swą pierwszą rocznicę, połączoną z obchodem Konstytucji 3-go maja. Na intencję Ojczyzny i Stow. odbyła się msza św. w starożytnim kościele w Wasmes. Istnienie tego kościoła datuje się z 12-go wieku. — Upiększeniem mszy św. było przybycie delegatów z sztandarami z kolonii Hautrage-Quaregnon i Hensies. Dalej przyczynili się do upiększenia solista p. Witkowski Edward, który odśpiewał „Ave Maria" Szubert oraz „O Salutaris" (Lefebure Wely). Poza tym odegrał solista p. Chlebowski Jan na skrzypcach „Ave Maria" (Gounod'a). Wykonawcy zebrali oklaski, a zgromadzeni głęboko obecnych wiernych Polaków oraz Belgów. Kazanie polskie wygłosił ks. Wyczalkowski

Uroczystość po południowa odbyła się na sali kopalnianej. Zebranie otwarł prezes p. Grudziński. Władysław, witając zarazem przedstawicieli: Konsulatu, Dyrekcji Kompanii Mines Wasmes, Komitetu Tow. Belgijskiego, ks. Wyczalkowskiego, Nauczycielstwo, p. Mielcarka, prezesa okręgu, oraz przedstawicieli poszczególnych towarzystw.

Następnie chór odśpiewał hymny polski i belgijski. Dyrygował p. Witkowski.

Dalej występały dzieci z deklamacjami, wyuczone przez nauczycielkę p. Sołyżankę, Dzieci wywiązały się dobrze. Szczególnie oklaskiwano małą 6-letnią Reginę Chlebowską, która odtańczyła mazura, z akompaniamentem mazurka. Referat o Konstytucji 3-go Maja wygłosił ks. Wyczalkowski. Następnie przemówił jeszcze w języku francuskim do gości belgijskich. Z kolei przemówił w pięknych słowach dyr. kompanii Wasmes p. Barbier. Mowę swoją zakończył okrzykiem: „Vive la Pologne. Poza tym przemówił przedstawiciel p. Konsula. Życzenia składał p. Mielcarek, okręgowy prezes.

Po referatach wystąpiły tancerki z Hautrage, pod kier. p. Wandy Job z baletem. Następnie wystąpił chór ze skrzypcach p. Chlebowski Jan. Akompaniował mu na gitarze p. Bredow Alojzy. Skrzypka nagrodzono burzą oklasków. Z kolei wystąpił p. Witkowski Edward, który odśpiewał solo arjetę „Ave Maria" Gounoda oraz „Szumią jodły" z opery „Halka". Tak samo gorąco go oklaskiwano. Występ „Żniwiarek" pod kier. nauczycielki p. Karmańskiej wypadł b. ładnie.

Na zakończenie pierwszej części odegrano humoreskę „Ordynans".

Podczas przerwy zebrano na FON. 172 fr.

Część druga rozpoczęto występem chóru, który odśpiewał kilka pieśni ludowych. Umiejętne wykonanie dynamiki i frazowania przyczyniło się do subtelnego wykonania tych pieśni.

Ponieważ p. Geranz z kompanii wraz z żoną dopiero przyszedł w drugiej części programu, zebrani zażądali ponownego wystąpienia tańcerzy z tańcem „Żniwiarek". W jednym ciągu programu wystąpił po raz drugi p. Chlebowski z gitarą i zaśpiewał „Na przemie Wiel. Księżna, oraz panien z Hautrage wykonał powtórnie „Kujawiaka". I tym razem nie szczędzono mu zasłużonych oklasków. Po tym p. Bredow Alojzy wystąpił solo z gitarą. Przygrywał p. Chlebowski na skrzypcach. P. Witkowski odśpiewał jeszcze „Toscę" Puccniego, w języku francuskim i „Krakowiaka".

W końcu amatorzy miejscowi odegrali dialog „Kominiarczyk" oraz sztukę „Antek". Z odegrania poszczególnych numerów szczególnie się doskonale wyróżnili, co zawdzięczyć można w wielkiej mierze reżyserowi p. Grudzińskiemu Wł. Na zakończenie odśpiewano „Rotę". **OBECNY.**

Z życia kolonii Marchienne-Docherie.

Skromna kolonia polska w Marchienne - Docherie jest godną pochwały. Życie społeczne rozwija się wspaniale. W niedzielę, dnia 21 maja odbyła się w pięknie udekorowanej sali komunalnej w Marchienne au Pont, uroczysta manifestacja Konstytucji 3 maja. Uroczystość urządziły Zw. Pracy Ob. Kobiet i Oddz. Zw. Strzelców. Program był umiejętnie dobrany.

O godz. 4-ej przybyli do kościoła na Te Deum, które odprawił ks. J. Przygoda. W pochodzie brały udział następujące organizacje z sztandarami: Oddz. Kobiet Małżonych, Oddz. Zw. Strzel. z Dampremy, Oddz. Zw. Strzel. Chatelineau,

SPORT

Sète i Sochaux dwukrotnie zdobyły tytuł mistrze piłkarskiego Francji,

a jedenastka Marsylii w ciągu 7 lat była najrówniejszym zespołem.

Ciężki i żmudny sezon, trzymający tysiączne rzesze zwolenników piłki nożnej do ostatniej chwili w napięciu, należy już do przeszłości

W poniedziałek rozstrzygnęła się ostatecznie sprawa i nowym mistrzem, na sezon 1938/39 została jedenastka Sete. Każdy to przyzna ,że tytuł mistrza dostał się w godne ręce. Pierwsze miejsce drużyny z nad brzegu laurowego zostało wywalczone regularnie i w wysoce sportowy sposób. Tak równo grającej i tak doskonale utrzymującej w ciągu 8-miesięcy swą formę drużyny dawno nie widziano. Jedenastka Sete ambicją, techniką i formą imponowała nie tylko w swym rodzinnym mieście, lecz na zewnątrz budziła podziw. Grała tak samo dobrze u siebie jak na obcym terenie.

W ogóle poziom piłkarstwa francuskiego podniósł się w ub. sezonie bardzo wysoko.

We wszystkich drużynach zaobserwowano ten postęp a ukoronowaniem i największym sukcesem Francuzów było zwycięstwo nad reprezentacją Walii, odniesione w stosunku 2:1.

To co powiedzieliśmy o zaletach tech nicznych drużyny znad brzegu morza Śródziemnego, zastosować możemy i do wielu innych, tej miary co R. C. Paris, Sochaux, Marseille, St. Etienne.

Na podniesienie poziomu, co już wie lokrotnie podnosiliśmy, wpłynęło wprowadzenie przed 7-miu laty profesionalizmu, który będzie w tym wypadku miernikiem co do sił nowego mistrza na przestrzeni minionego 7-lecia.

Jedenastka Sete w szeregi zawodowców wstąpiła z jego powstaniem **utrzymując się bez przerwy w I. lidze.** Poza nią jeszcze tylko 7 innych klubów, i to Lille, Marseille, Fives, R. C. Paris, Sochaux, Cannes i Excelsior utrzymały się w ekstraklasie piłkarstwa francuskiego.

Drużyna zdobyła **dwukrotnie tytuł piłarski mistrza Francji.** Pierwszym razem w sezonie 1933/34, drugim razem 1938/39.

Tym samym wyczynym może się poszczycić **Sochaux.** Tytuł zdobył w sezonach 1934/35 i 1937/38.

Poza tym tytuły mistrzowskie dzierżyły drużyny: 1932/33 — **Olympique Lillois;** 1935/36 **R. C. Paris** i 1936/37 — **Ol. Marseille.**

Mistrzostwo wywalczyła z użyciem 17 graczy: trzech **bramkarzy:** Simon, Bertrand i François; trzech **obrońców:** Mercier, Franques i Darmen; czterech **pomocników:** — Laurent, Balmanya, Schmitt, Charles; siedmiu **napastników:** Brusseaux, Escola, Teissonnier Koranyi, Danzelles, Clarenc i Pellegrinno.

Tyle o Sete.

Przechodząc na ogólny teren, stwierdzić wypada, że najrówniejszym zespołem w ciągu 7-lat profesjonalizmu francuskiego była drużyna **Marsylii** która zdobyła kolejno w poszczególnych sezonach: 1932/33 — 2 miejsce; 1933/34 — 3; 1934/35 — 9; 1935/36 — 6; 1937/38 — 2; 1938/39 — 2. — 25 pkt.

Drugie z współczynnikiem 29. zdobyła jedenastka Sochaux, a dopiero na trzecim miejscu z współczynnikiem 30 mamy Sete. Czwarte jest Lille.

Ligami biorą, Liga Południowo - Wschodnia zdobyła 3 razy tytuł mistrzowski (Marsylia 1; Sete 2 razy); Bourgone - Franche - Comte 2 razy (Sochaux). Po jednym razie tytuły przypadły w udziale lidze paryskiej (R. C. Paris) i Nord (O. Lillois).

Z pierwszej ligi do drugiej spadają Antibes i Roubaix, a na ich miejsca wchodzą mistrz i wicemistrz II. ligi; **Red Star Paryż i Rennes,** drużyny które grały już w pierwszej lidze.

Nie na tym jednak należy poprzestać. Profesjonalizm ma i swe tragedie a tymi to trudności finansowe, które niejedne kluby zamknęły, wskutek niemożliwości podołania powziętym zobowiązaniom, do wycofania się z jego szeregów. Dotąd 16 klubów spotkał ten przykry los. Są nimi: **A. S. Monaco, Deportivo, Espagnol Bordeaux, Hyeres, S.O. Beziers, S. S. Bastidienne, F. C. Lyon, R.C. Calais, U.S.St. Servan, Amiens A. C., S .M. Caen, A. S. Villeurbanne, F. C. Hispano Bastidienne, Club Francais, U. S. Tourcoing, F .C. Dieppe i Hautmont.**

Na zakończenie dodać trzeba, że w minionym sezonie reprezentacja francuska na terenie międzynarodowym nie przegrała żadnego spotkania, a faktem godnym uznania było nawiązanie kontaktu z Polską, której występ na mistrzostwach świata, popis w meczu z Brazylią wyrobił nam na zachodzie doskonałą markę. Mecz wygrała Francja 4:0. Spotkanie zawarto na prawie rewanżu, który odbędzie się w sezonie 1939/40.

Sezon 1938/39 należy zatem do przeszłości. Przez 3 miesiące pustki zalegną stadiony, gracze pójdą na odpoczynek ,by z nastaniem września stanąć w pełni sił do nowej walki i sławy swych klubów. (X).

Prasa belgijska zadowolona z wyniku meczu Polska—Belgia.

Belgowie podkreślają sportowe zachowanie się publiczności polskiej.

Bruksela. — Prasa belgijska bardzo obszernie komentuje mecz piłkarski Polska — Belgia rozegrany w Łodzi. Wywołał on bardzo duże zainteresowanie i w godzinach, w których transmitowany on był przez radio, dziesiątki tysięcy sportowców zgromadzonych było przy głośnikach, co można było specjalnie zauważyć w miejscowościach wypoczynkowych, na które w czasie ubiegłych Zielonych Świąt nastąpił istny najazd publiczności, żądnej wypoczynku, nie tylko po pracy, lecz również po ostatnich wypadkach międzynarodowych.

W brukselskim **„Les Sports"**, specjalny sprawozdawca tego pisma dr. **A. Obrubański**, podkreśla, iż jako całość drużyna belgijska lepiej wypadła od polskiej. Zasłużyła ona zupełnie na wynik remisowy, a nawet mogła wygrać dzięki swej lepszej grze w drugiej połowie. Najlepiej w drużynie belgijskiej grał Van Alphen. Raymond Braine był mimo swej niezaprzeczonej klasy mniej powolny, niż po nim już było wiek. Poza tym w drużynie belgijskiej dobre były skrzydła, lewy obrońca Van Caelenberg i bramkarz. Trójka środkowa nie była zgraną.

W drużynie polskiej na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim **Wilimowski, obydwaj obrońcy, bramkarz i środkowy pomocnik Nyc.**

„Le Soir" stwierdza, iż gra była niezwykle żywą i emocjonującą. Belgowie zasłużyli całkowicie na wynik remisowy. Najlepszym graczem na boisku był **Raymond Braine,** dzięki któremu Belgowie wyrównali.

„La Derniere Heure" podkreśla wspaniałą grę Wilimowskiego, najlepszego gracza na boisku. Ze strony belgijskiej najlepszym był van Alphen w ataku Lamoot i skrzydła. Dziennik ten podkreśla, że na ciężkim z powodu deszczu terenie, Belgowie czuli się lepiej od Polaków i przewyższali ich techniką. Polacy natomiast byli szybsi i grali o wiele skuteczniej. U Belgów zawiódł strzał. Polacy byli bardziej agresywni. Najlepszy, poza Wilimowskim grał w polskiej drużynie środkowy pomocnik, obrońcy i bramkarz.

„La Nation Belge" podkreśla niezwykle sympatyczny nastrój, w jakim mecz ten został rozegrany. Wynik z tego powodu jest bardzo szczęśliwy, gdyż nikogo nie krzywdzi i wszystkich zadawala. **Publiczność polska była bardzo sportową,** pozbawioną szowinizmu.

W ataku belgijskim najlepszym był Caelenberg. Bardzo dobrze grał Braine. U Polaków najlepszym był Wilimowski i obrona.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki podkreślają serdeczność i jaką drużyna belgijska została w Polsce przyjętą. Puhar ofiarowany przez konsula belgijskiego w Łodzi, cały jest ze srebra i przedstawia wartość 10.000 franków.

Zadowolenie z tego meczu jest tym większe, iż nikt nie oczekiwał dobrej gry drużyny belgijskiej. Ostatnie jej mecze międzypaństwowe wskazywały na słabą formę reprezentantów belgijskich. Wynik nierozstrzygnięty z Polską upoważnia więc Belgów do nadziei, iż obecna słaba forma ich drużyny państwowej jest tylko przejściową i w niedługim już czasie będzie ona grać normalnie.

Vir.

Gdzie grają drużyny polskie?

(Terminarz dzie o mistrzostwo na niedzielę dnia 4 czerwca 1939)

LIGA.

Wicher Houdain — Gwiazda Bully.
Warta Mazingarbe — Warta Lievin.
Diana Lievin — Pogoń Marles.
Unia Bruay — Gwiazda Lens.
Promień Montigny — Fortuna Haillicourt.
Olympia Divion — Urania Noeux.
Początek gier w Lidze o godz. 15-tej.

KLASA A.

Rapid Ostricourt — Wisła Hersin.
Rapid Lens — Ocean Cal. Ricouart.
Warta Noyelles — Polonia Dourges.
Urania Lens — Ruch Carvin.
Napier Bruay — Kurier Harnes.
Legia Fouquieres — Wiktoria Barlin.
Początek gier w klasie A. o godz. 15-tej.

Rez. LIGI.

Wicher Houdain — Gwiazda Bully.
Diana Lievin — Pogoń Marles.
Unia Bruay — Gwiazda Lens.
Promień Montigny — Fortuna Haillicourt.
Olympia Divion — Urania Noeux.
Początek gier w rez. ligi o godz. 13.30.

Rez. KLASY A.

Rapid Ostricourt — Wisła Hersin Coup.
Warta Noyelles — Polonia Dourges.
Urania Lens — Ruch Carvin.
Legia Fouquieres — Wiktoria Barlin.
Początek gier w Rez. kl. A. o godz. 13.30.

Sekretariat P. Z. P. N.

Tabela rezerw klasy A.

1) Warta N.	16	24	54—19
2) Rapid Ostr.	15	21	45—28
3) Rapid Lens	16	18	30—28
4) Ocean Cal. Ric.	16	17	38—26
5) Kurier Harnes	15	16	39—25
6) Wiktoria Barlin	16	16	40—28
7) Ruch Carvin	15	16	34—24
8) Polonia Dourges	15	12	29—35
9) Wisła Hersin	16	10	45—27
10) Urania Lens	13	9	39—22

Przemówienie p. Szybowicza, kierownika Kom. W. F. i Ob. przy Z. P. na Zlocie Młodzieży

Panie Ambasadorze!

Przypada mi dziś zaszczytny obowiązek powitania Pana, Panie Ambasadorze, w imieniu całej zgromadzonej tu młodzieży. Młodzież polska północnej Francji wita Cię, Dostojny Gościu, całym sercem jako reprezentanta Polski mocarstwowej, naszej najukochanej Ojczyzny. Serca nasze przepełnione są radością i głęboką wdzięcznością, że w podróży swojej do największego skupienia polskiego we Francji raczyłeś zaszczycić swoją obecnością Zlot Młodzieży polskiej. Skromnym wyrazem naszej czci, naszej radości i głębokiej wdzięczności niech będzie fakt, że na Zlot dzisiejszy pośpieszyła młodzież z najdalszych zakątków północnej Francji, by godnie powitać najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej polskiej.

Nie jest to jednak jedyny cel dzisiejszego Zlotu. Przez gremialne przybycie z bliskich i dalekich okolic północnej Francji na dzisiejsze święto, młodzież polska pragnęła równocześnie zadokumentować, że chociaż z dala od ojczystych stron, czuje się żywą i nierozerwalną częścią wielkiego narodu polskiego. Zrzeszeniem naszym jest, aby Polska, ukochana Macierz nasza, przez oczy swego najwyższego przedstawiciela za granicą widziała, że młodzież polska we Francji to nie jest coś nieuchwytnego, ale że młodzież polska we Francji to siła. Siła ta nie tyle wyraża się liczbą ile duchem, zwartością i karnością organizacyjną oraz płomiennym zapałem do ofiarnej pracy dla Polski i polskości.

Zorganizowana młodzież polska północnej Francji pragnie złożyć Ci, Panie Ambasadorze, gorące zapewnienie, że jest świadoma swoich zadań i obowiązków. Dumni z naszego pochodzenia, przygotowujemy się w szeregach naszych organizacyj nie tylko do urządzania zlotów i uroczystości, ale przygotowujemy się przedewszystkiem do objęcia z godnością wielkiej spuścizny po ojcach i matkach naszych.

Wpatrzeni w przykład wielkich naszych bohaterów narodowych, chcemy w codziennym wysiłku pomagać, w miarę naszych sił, dźwigać Polskę wzwyż. Przebywając na gościnnej ziemi zaprzyjaźnionego nam narodu francuskiego chcemy, pomni na tradycję wielkich naszych poprzedników na emigracji francuskiej, pracować nad pogłębianiem oraz nad coraz większym zacieśnieniem więzów współpracy między narodami naszych przyjaciół. W obecnej dobie zaś, dla Ojczyzny naszej szczególnie poważnej, z większym jeszcze zapałem chcemy zabrać się do pracy i nie będzie nam za ciężka żadna ofiara złożona na ołtarzu Ojczyzny.

Niechaj wie cały świat, że młodzież polska na obczyźnie jest świadoma, co to znaczy być Polakiem i że tak jak cały nasz kraj ojczysty, młodzież polska na obczyźnie jest zwarta, silna, gotowa !

Niech żyje Polska!

Wyniki Biegu Narodowego w Stiring-Wendel

21 maja br. odbył się w Stiring Wendel organizowany w ubiegłym roku po raz pierwszy dla zagłębia Merlebach Bieg Narodowy. W imprezie wzięło udział 54 uczestników. Bieg odbył się w następujących grupach.

Grupa I. Juniorzy (14 i 15 lat), na trasie 850 m. Pierwsze miejsce zdobył Liber Marian (ZHP) z Jednostki d'Arc w czasie 2.42, 2. Olszak Władysław (Sokół) z Freyming, 2,57,8, — 3. Della Jan (Sokół), 4. Dąbrowski Stefan (ZHP), z J. d'Arc, 5. Marek Mieczysław (Sokół) z Merlebach.

Grupa II. Juniorzy (16 i 17 lat) na trasie 1.250 m. Pierwsze miejsce zdobył Mielcarek Stefan (ZHP) ze Stiring, przybywając na metę w dobrej formie w czasie 3,44,4 — 2. Nowak Witold (Sokół) 3,52,2 — 3 Pawlak Stanisław (Sokół) L'Hopital 3.54,2 — 4. Palzer Kazimierz (ZHP) Stiring, 5. Kmiecik Franciszek (ZHP) J. d'Arc, 6. Śliwiński Bolesław (Sokół) Merlebach, 7. Mielcarek Władysław (ZHP) Stiring, 8. Bizon M. (ZHP) Stiring.

Grupa III. Seniorzy na trasie 4000 m. Pierwszy przybył Bilecki Bronisław (Sokół) ze Stiring Wendel w czasie 12,22 — 2. przybył poza konkursem Teodorczyk Apolinary (ZHP). Metz w czasie 13,30. W konkursie 2-gi przybył Wiatrak Franciszek (Sokół) z L'Hopital 13,37. Dalsze miejsca zajęli kolejno Podemski A. (Sokół) L'Hopital, Marciniak Stefan (ZHP), Stiring, Wnęk Władysław (ZHP) Stiring, Bizin H. (ZHP) Stiring.

Old - Boy'owie tworzyli grupę IV., która biegała na trasie 1250 m. Pierwsze miejsce zdobył Kopik Hubert w czasie 4,34,6 (Sokół) 2 Freyming, 2. Liber Józef (ZHP) z Jeanne d'Arc, 3. Ejankowski Adam (ZHP) Stiring 5,11. Trasa prowadziła ulicami Kolonii Stiring Wendel. Po biegach odbyło się uroczyste otwarcie boiska, podczas którego odsłonięto pamiątki uczestnikom biegu. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy żeton z napisem „Bieg Narodowy" a trzej pierwsi zwycięzcy z każdej grupy otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego. Nagrody i pamiątkowe żetony ufundowała Komisja WF. i Ob. Zw. Polaków w Metz.

W czasie uroczystości Biegu Narodowego i otwarcia boiska był obecny przedstawiciel Konsulatu RP w Strasburgu p. Smolińskí Adam, który wręczył p. Przesowi IV. Okręgu Sokoła puchar, jako nagrodę przechodnią za najliczniejszy udział zawodników z danej miejscowości w Biegu Narodowym. Wśród gości byli obecni przedstawicielowie miejscowych władz francuskich.

W czasie zawodów odbyła się zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej, która zebrała 183 fr. 35 ct. została przekazana na konto FO. do Banku PKO.

Komisja WF i Ob. składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy ofiarowali swe usługi przy organizowaniu i przeprowadzeniu zawodów.

Komisja W. F. i Ob.

Uwaga Lievin III.

Klub sport. „Diana" Lievin III. odbył swe roczne walne zebranie. W skład zarządu na rok 1939 wchodzą:

Prezes: Nauman Ludwik; zast.: Kubiak Józef — Sekretarz: Szeląg Józef, Rue Claude Bernard, 50, zast.: Rybka Stanisław. Skarbnik: Furmaniak Franciszek, zast.: Janecki Franciszek. — Kapitan I. Oddziału: Błaszkowski Jan. Kapitan II. Oddziału: Rybka Edward. — Gospodarz Klubu: Błaszkowski Jan —

W niedzielę, dnia 4 czerwca odbędzie się wielki mecz piłki nożnej. Do „Diany" przyjdzie „Pogoń" Marles z dowma oddziałami. Pierwsze oddziały zagrają o godz. 3-iej; drugie oddziały o godz. 5,30.

Uwaga sympatycy! Od ostatniego meczu zostało 65 fr. z Pronostik. Będzie je można wygrać na meczu Diana — Pogoń. Aby otrzyć dodać naszym graczom, prosimy o przybycie na mecz.

Komunikat Związku Bractw Kurkowych.

Dalsze strzelanie o mistrzostwo Związku Bractw Kurkowych odbędzie się w niedzielę dnia 4 czerwca od godz. 10—12 w południe.

Strzelają Bractwa:

Jedność" z Marles les Mines — kpt. z Divion.

Im. Józefa Piłsudskiego z Bruay kapitan Związku Krawczyk.

„Pewna Piątka" Sallaumines — kpt. Auchy.

Im. J. Piłsudskiego z Mericourt - Corons kpt. z Noulens-Rouvroy.

Jeszcze raz zwracam uwagę kapitanom, którzy nie nadesłali z ostatniego strzelania wyników do kapitana Związku, aby to uczynili jak najprędzej.

Krawczyk, kpt. Związku.

NOEUX les MINES. — **Bractwo Kurkowe Polskich Strzelców** odbędzie zebranie mieszczne w niedzielę, dnia 4 go czerwca b. r. o godzinie 14-tej w sali zebrań. Po zebraniu próba strzelania.

MERICOURT sous LENS. — **Oddział Zw. Strzeleckiego im. Piotra Wysockiego** zwołuje półroczne zebranie w niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 4-tej po południu w sali „Cafe Mikut" wraz z Podokręgiem Żeńskim. Ważne sprawy.

Halło - Halło!

Sportowcy z Noyelles s. Lens i okolicy!

W niedzielę 4 czerwca Warta gościć będzie Polonię Dourges, celem rozegrania ostatniej i najciekawszej z rzędu rozgrywki. Wynik tego meczu będzie trudniej przewidzieć, niż to było w poprzednich meczach. Handicap wskazuje boisko przeważnie rażnej za Wartą, ale liczyć należy, że Polonia chcąc zostać mistrzem, będzie dążyła do wygrania absolutnie meczu. Warta będzie starała się przed własną publicznością wykazać, że należy się jej w tabeli lepsze miejsce niż to, które obecnie zajmuje. Zawody będą interesujące. Warta wystąpi w najsilniejszym składzie. Początek : II oddziały o godz 13.30 — I oddziały grają o godz. 15-ej.

* * *

Wyniki z gry przyjacielskiej z dnia 28-go maja:

Warta 1B — Rapid Angres 1-A 7-3
Z dnia 29. maja:
Warta 1-A — Unia Bruay (liga) 3-0.

Dunaj Loos en G. — Fortuna Bethune 0—1.

28 maja br. Dunaj rozegrał swój pierwszy mecz ,przegrywając go „Gra była bardzo wyrównana, prowadzona w ostrym tempie; na dość wysokim poziomie technicznym i bardzo wzorowa, co się podobało publiczności. Zwycięską bramkę zdobył Szymiczek.

* * *

Dunaj składa serdeczne podziękowanie przemysłowcom, którzy złożyli ofiary dla rozwoju klubu. Serdeczne Bóg zapłać!

* * *

Zebranie odbędzie się 4 bm. w lokalu p. Menila o godz. 3-ej rano. Każdy członek przybywa. Ważne sprawy. Amatorzy, którzy mają zamiar wstąpić w szeregi Dunaju, są proszeni o przybycie, gdyż klub zakupi hurtownie przybory sportowe, po cenie bardzo dogodnej.

* * *

UWAGA KLUBY POLSKIE!

Który z klubów życzyłby sobie zagrać z Dunajem, rewanż zapewniony, niech prosi przez zwrócić się do sekr. Kaczmarka Jana, 46, Lannes, Loos en Gohelle, Cite 108, (P. de C.)

„Dzień Sportowy" Sokoła z Abscon w niedzielę 4-go czerwca.

Z okazji odbywającego się „Dukasu" w Studii St. Marc, urządza „Sokół" wielki „Dzień Sportowy" na który zaprosił najsilniejsze oddziały koszykówki z okolicy, jak: Courcheletes (2 oddziały), Escaut - Meuse (2 oddz.) Garde-Mobile z Vieux Condé. — Początek rozgrywek o godz. 13. Zarazem podajemy do wiadomości, iż Sokół będzie miał swoje własne stoisko na dukasie, jak strzelanie do tarczy i tak zwany „Lapinodrom", rzut do kosza i wiele innych loterii o cenne nagrody.

Apelujemy do Polonii miejscowej o poparcie nas w powyższej imprezie, a tym samym dodanie nam bodźca do dalszej pracy na niwie Sokoła.

Dwa rekordy Polski w lekkiej atletyce ustanowiono w Bydgoszczy.

W czasie świąt odbyły się w Bydgoszczy pierwsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne. Na zawodach osiągnięto bardzo dobre wyniki. Ustalono dwa nowe rekordy Polski: Fiedoruk w rzucie dyskiem oburącz, osiągając 81,37 m. (prawą ręką 46,52, a lewą 34,85) oraz Danowski w biegu na 60 m. w czasie 6,5. Na uwagę zasługuje również doskonały czas Jóczyska w biegu na 110 m. przez płotki (15,03) i Kusocińskiego na 5000 m. (14:52,2).

Techniczne wyniki zawodów były następujące:

60 m.: — 1) Danowski 6,5 sek. (rekord Polski), 2) Dunecki 6,6 (rekord Pomorza), 3) Mozolewski 6,9 sek.

100 m.: — 1) Danowski 10,9 sek., 2) Tąsiorowski 11 sek., 3) Dunecki 11 sek.

200 m.: — 1) Dunecki 22,4 sek., 2) Danowski 22,5 sek., 3) Gąsowski 22,7 sek.

400 m.: — 1) Gąsowski 50,4 sek., 2) Zabierzowski 50,7 sek., 3) Sokołowski 53 sek.

800 m.: — 1) Gąsowski 1:59,9 min., 2) Zabierzowski 2:00,8 min., 3) Kurpesa 2:01,5 minut.

1.500 m.: — 1) Kusociński 4:02 min. 2) Kurpesa 4:05,6 min., 3) Winiecki 4:10,8 m.

5.000 m.: — 1) Kusociński 14:52,2, 2) Flis 15:48,8 min., 3) Wasilewski 15:52.

10.000 m.: — 1) Marynowski 32:56,6 min.; 2) Płotkowiak 32:57 min., 3) Nowacki 33:19,2.

110 m. przez płotki: — 1) Joczysk 15,03 sek., 2) Gieritto 16 sek., 3) Sulikowski 16,2 sek.

Skok w zwyż: — 1) Kalinowski 183 cm., 2) Siemiątkowski 176 cm., 3) Mokrzycki 176 cm.

Trójskok: — 1) Przybylski 13,08 m.

Kula: — 1) Gieritto 15,22 m., 2) Praski 14,31 m.

Rzut dyskiem: — 1) Fiedoruk 46,52 m., 2) Gieritto 45,21 m., 3) Praski 43,39 m.

Rzut oszczepem: — 1) Gieritto 60,65 m., 2) Gburczyk 58,16 m.; 3) F. Mikut 56,67 m.

Rzut kamieniem: — 1) Kordas 49,84 m.; 2) Kiełpikowski 43,46 m., 3) Więckowski 42.86 m.

Wałasiewiczówna przyjeżdża do Polski.

Mistrzyni światowa i Polski, Stanisława Wałasiewiczówna przybywa w dniu 15 czerwca z Ameryki do Polski.

Polska—Szwajcaria w piłce nożnej.

Nadchodzącej niedzieli odbędzie się trzecie z rzędu spotkanie piłkarskie polskich piłkarzy. Tym razem przeciwnikiem będzie drużyna Szwajcarii, która przed swym przyjazdem do Polski przeszła dobry trening w meczu z mistrzem Anglii, Evertonem, wygrywając spotkanie 3-2.

Skład Szwajcarii jest następujący:

Bramka: **Erwin Ballabio** (Grenchen) obrona: **Severino Minelli i August Lehmann** (obaj Grasshoppers); pomoc: **Hermann Springer, Sirio Vernati** (obaj Grasshoppers), **Jean Bichsel** (Lausanne); atak: **Alfred Bickel** (Grasshoppers), **Paul Aebi** (Grenchen), **Laio Amado** (Lugano), **Trello Abegglen** i **Georges Aebi** (obaj Servette).

Mecz odbędzie się w Warszawie. Skład Polski dotąd nieustalony. Zmiany zajdą w ataku. Wilimowski zagra na środku ataku.

Kolarstwo i Turystyka

Żyjemy zdrowo i wesoło...

wstępując do Sekcji Turystyki Kolarskiej

przy Związku Kolarzy Polskich we Francji.

Przed kilku dniami omówiliśmy na łamach pisma, sprawę założenia Klubów Turystyki Kolarskiej w poszczególnych kolaniach oraz indywidualnych zapisów na członków Sekcji Turystyki Kolarskiej przy Zw. Kolarzy Polskich we Francji.

W komunikatach naszych staraliśmy się wykazać ,jak bardzo pożytecznym byłoby dla sportu kolarskiego i turystyki, istnienie takich klubów, których członkowie zmieliby się w dnie wolne od zajęć, by **wspólnie urządzić planowe wycieczki rowerowe.**

Omawiając powyższe, wykazaliśmy również, jak bardzo potrzebnym byłoby **ubezpieczenie wszystkich rowerzystów od wypadków,** których mogliby się stać ofiarami, lub które mogłyby spowodować.

Chcąc połączyć przyjemne z pożytecznym, Zarząd Związku Kolarzy Polskich we Francji wszedł w porozumienie z pewnym Towarzystwem asekuracyjnym, celem ubezpieczenia wszystkich swych członków, którzy rozumieją i doceniają ważność tej kwestii.

Dla ułatwienia powyższej, Zarząd Zw. Kolarzy Polsk. we Francji powziął następującą uchwałę:

Za opłaceniem **1 fr .50 cent. miesięcznie,** płatne z góry na cały rok, członkowie będą korzystali, prócz z wszelkich udogodnień, jakie im daje członkostwo Związku, z bezpłatnej asekuracji **zwłaszcza przy wypadkach porad i wskazówek** dla obrony swoich interesów w razie wypadku.

Materialne korzyści wszystkich członków Sekcji Turystyki Kolarskiej w dziedzinie ubezpieczenia są następujące:

W razie wypadku rowerowego, Tow. Asekuracyjne płaci:

5.000 frs w razie śmierci spowodowanej wypadkiem;

5.000 frs. w razie zupełnej niezdolności do pracy na skutek wypadku;

Do 3.000 frs. odszkodowania osobie trzeciej w razie spowodowania wypadku (odpowiedzialność cywilna);

5 frs. dziennego odszkodowania w razie chwilowej niezdolności do pracy, spowodowanej wypadkiem rowerowym.

Uwaga! Asekuracja wchodzi w grę w wypadkach rowerowych, spowodowanych w czasie jakichkolwiek wyjazdów rowerem, obejmie czy indywidualnie, czy grupowo, za wyjątkiem wypadków spowodowanych przy wyścigach lub na skutek zakładów.

W interesie wszystkich kolarzy, którzy rower leży, tak miłośników turystyki jak i zwykłych rowerzystów czy rowerzystek, pożądanym jest aby rowery, jako sposobem lokomocji, celem udania się do codziennych zajęć itp., by zapisywali się na członków Sekcji Turystyki Kolarskiej ,dla korzystania z powyższych korzyści i asekuracji jakie daje przynależność do organizacji.

Poniżej podajemy wewnętrzny regulamin Sekcji Turystycznej.

Regulamin.

Artykuł 1. — Przy Związku Kolarzy Polskich we Francji, została założona Sekcja Turystyki Kolarskiej z siedzibą: 103, rue Thiers w Lens.

Artykuł 2 — Celem Sekcji Turystyki Kolarskiej jest: rozpowszechnianie sportu kolarskiego. Sekcja Turystyki Kolarskiej posiada się:

1) Ułatwić i uprzyjemnić wycieczki rowerowe przez wyszukanie planów, trasy i programów wycieczek, urządzanie imprez, zabaw na świeżym powietrzu ,różnych konkurencyj, loteryj itp...

2) Ubezpieczyć swych członków od wypadku rowerowego i jego skutków.

3) Uzyskać udogodnienia i zniżki gdzie zajdzie potrzeba. (Kupcy, Hotele, Atrakcje itd...)

4) Organizować grupowe wycieczki i zbiorowiska.

5) Bronić praw i interesów wszystkich rowerzystów.

Artykuł 3. — Członkiem Sekcji Turystyki Kolarskiej może być każdy nieposzlakowany Polak lub Polka w wieku od lat 15 do 80. Każdy przyjęty będzie wtedy członkiem niniejszego regulaminu, nadeśle pismienne zgłoszenie. O przyjęciu zgłaszających się na członków decyduje Zarząd.

Składki w wysokości 1 fr .50 miesięcznie są płatne z góry na cały rok, czyli 18.— fr. Liczy się wstecz od 1-go stycznia lub 1-go lipca — bez różnicy na datę przystąpienia.

Posiadacze tandemu opłacają dwie składki.

Członek, który w 12-tym miesiącu swego członkostwa nie nadeśle pismiennego zawiadomienia o wystąpieniu, pozostaje nadal członkiem na dalsze 12 miesięcy, za które jest zobowiązany uiścić składki.

Artykuł 4. — Celem łatwiejszego porozumienia się i sprawniejszej organizacji wycieczek itp... zakłada się w miejscowościach zamieszkałych przez większą ilość Polaków, Kluby Turystyki Kolarskiej na każdo kolach stoją delegat i jego zastępca. Zadanie ich polega na utrzymywaniu ciągłej współpracy z Zarządem Sekcji Turystyki Kolarskiej. Delegat i jego zastępca są pośrednikami między tymże Zarządem a Członkami swego Klubu, którego są zarazem jedynymi i odpowiedzialnymi przedstawicielami.

Artykuł 5. — Walny Zjazd Kolarzy-Turystów odbywa się w styczniu każdego kolejnego roku. Prawo głosu ma każdy członek Sekcji Turystyki Kolarskiej.

Uwagi.

W czasie wycieczek grupowych, poleca się:

przestrzeganie przepisów drogowych i policyjnych;

zachowanie wszelkiej ostrożności;

posłuszeństwo kierownikowi wycieczki;

wykazanie koleżeństwa oraz dobrego wychowania;

umożliwienie wycieczkowiczom spełnienia swych obowiązków religijnych;

nie przekroczenie przeciętnej szybkości 15 km. na godzinę.

Formularz dla indywidualnych zapisów.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego regulaminu, wszystkich Rodaków i Rodaczki posiadających rowery, upraszą się, we własnym interesie, zgłosić się na członka Sekcji Turystyki Kolarskiej, przesyłając pismienne zgłoszenie według niżej podanego wzoru wraz ze składką roczną w wysokości fr. 18.— pod adres sekretarza Związku: **Tadeusz Adamczak,** 245, Cité des Aloquettes, BULLY-les-Mines (P. de C.)

Prosimy wyciąć i wypełnić.

Do Zarządu Sekcji Turystyki Kolarskiej przy Zw. Kolarzy Polsk. we Francji.

Ja niżej podpisany(a):
Nazwisko: . . . . . .
Imię: . . . . . .
Urodzony(a) dnia: . . . . . .
w: . . . . . .
zamieszkały(a) w: . . . . . .
. . . . . .
zgłaszam się na członka Sekcji Turystyki Kolarskiej ,prosząc o przyjęcie.

Składkę roczną, frs 18.— posyłam (mandatem pocztowym — mandat lettre — w liście — . . . . . .)

. . . . . .
(podpis)
. . . . . dnia . . . . . 1939.

Nie zwlekajcie! By korzystać jak najprędzej z udogodnień jakie daje Wam Związek Kolarzy Polskich ,zapisujcie się natychmiast.

Tadeusz Adamczak, sekr.
Zw. Kolarzy Pol. we Francji

Kultura i Sztuka

Muzyka - Śpiew Teatr - Literatura - Kino

(Dodatek bezpłatny „Narodowca")

Dumania w rocznicę śmierci Wielkiego Syna Wsi Polskiej, Władysława Orkana

W 1939 r. przypada 9-ta rocznica zgonu Franciszka Smreczyńskiego, znakomitego poety i powieściopisarza, znanego bardziej pod pseudonimem **Władysław Orkan.**

Z wybitniejszych jego dzieł poza poezjami wymienić należy powieści: „Komornicy", „W roztokach", „Drzewiej", „Listy ze wsi" i inne.

Redakcja.

„Zaszumiał bór,
Zaćmiły górskie szczyty,
Zapłakał wsi Lud,
Bo przyszły nań ciężkie zgrzyty —
Na jego próg....
Orka już nie stało!
Bo syn, wsi, ten
Był wielki i wielmożny
On kochał Lud
Wiejski Lud siermiężny. —
I płakał tu mnie
I jęczy bór...
Zawodzą wiatry polne
Wśród wiejskich chat
I w dziuplach drzew
Między szczeliny skalne,
Nad nim cała modrzew w smutku swym
Uybiera kaszlakami.
A kiedy przyjdzie smutny czas
Mogiłę Jego zlewa łzami!!"...

Wiosna w pełni. Najpiękniejsze miesiące w roku to maj i czerwiec... Gdzie nie rzucić okiem, wszędzie i wszystko rwie się do życia — boć to przecież wiosna w pełni — tylko osiem lat już temu, wieś polską jak długa i szeroka nagły i niespodziewany ogarnął smutek, a serca ludu dźgnęła jak strzała ostra — wieść, bo oto w owym czasie kiedy w całej przyrodzie jest pełno ruchu i życia... skonało w cichej podgórskiej polskiej wiosce, w krakowskim, młode serce, w wiośnie pełnego życia ludzkiego, wielkiego syna wsi polskiej Władysława Orkana. Smutny i bolesny był wtedy czas, dziś już osiem lat temu, gdy pianina zabrała w młodym wieku wielkiego poetę i pisarza wsi.

Kim był i czym wsławił się ten wielki, wśród szerokich mas ludu, człowiek? — Władysław Orkan był pisarzem — poetą, ale pisarzem wsiowym, pisarzem — poetą chłopskim, pochodził z wiejskiej rodziny. Uczył się i kształcił w niezmiernie ciężkich warunkach, tak jak to uczą się przeważnie dzieci chłopskie. Dokuczało mu nieraz zimno i głód, a ile to musiał znosić szyderczych uśmiechów swoich kolegów „wyższych" z pochodzenia - on syn chłopski znosił jednak to wszystko i z chłopskim uporem dążył do swego celu. Po odbyciu studiów uniwers. nie pozostał w mieście, nie ubiegał się o żadne wysokie stanowisko, lecz wrócił z powrotem na zagon ojcowski, do swej rodzinnej wioski, objął po ojcu pług, ten motyw ciężkiej pracy, a w wolnych chwilach twardą i spracowaną ręką pisał o losach chłopa polskiego, pisał o tej ziemi, którą nad życie ukochał, pisał o doli i niedoli wsi polskiej. Tematów do swej twórczości nie szukał w gwarze miasta. Nagą prawdę o wsi, pisaną stylem twardym i prostym, a tak trafiającym do serca, rzucił w oczy krytyce ówczesnej, w oczy całemu polskiemu społeczeństwu. Znana była już podówczas wieś polska, sielankowa, opisywana słodko - mdławym stylem, często z okien pałacu, ale nikt bardziej prawdziwie nie pisał o wsi jak W. Orkan — On jeden znał prawdziwie wszystkie niedole wsi i jej bóle, boć przecież sam to wszystko znosił i przeżywał od majmłodszych lat. Nie przeszedł W. Orkan obok żadnego bólu, obok żadnej krzywdy, któraby go nie zabolała, niepominął żadnej sprawy związanej ze wsią polską, ze wsią i niedolą chłopa.

Z jakąż niezmierną troską pisze o wsi, a nawet nie obca mu jest dola tych najbiedniejszych na wsi, a z jakimże odczuciem maluje los sierot, które są pokrzywdzone przez los i przez ludzi, a o których sam mawiał:

„O dusze męką struchlałe,
O serca, rozbite w płarg
Gdyście z rozpaczy znienaie
Krzyk za was jaka z mych warg".

Ile wyrzutów i skarg idzie i jaka niema gorąca prośba bije z jego utworów o tę trochę serca, o opiekę nad losem nieszczęśliwych.

Pomocy dla wsi domaga się od całego społeczeństwa „polskiego, lecz w pierwszym rzędzie żąda jej od inteligencji wsiowej. „Bądźcie, powiada, na najwyższych stanowiskach, zdobywajcie najwyższą wiedzę, ale pamiętajcie, że jesteście ze wsi, nie zapominajcie o tej ziemi, która was wykarmiła, o tym powietrzu wiejskim, którym oddychaliście.

Mówcie śmiało o krzywdach wsi, walczcie o jej prawa, dopomóżcie jej do tego, by zajęła właściwe i należne jej miejsce"... Z gorzkim wyrzutem odzywa się do tych „zaprzedanych" synów wsi, którzy zdobywszy wiedzę odeszli od wsi, wstydzą się jej i swego nazwiska i swego wsiowego pochodzenia — a za wszelką cenę starają się zerwać ostatnie węzły łączące ich ze wsią.

Domaga się całkowitego przebudowania wsi polskiej na zdrowych fundamentach, żąda oświaty dla szerokich mas ludowych. Twardymi, prostymi słowami wzywa wieś do zbudzenia się z wiekowej drzemki. Orkan maluje wiernie obraz wsi. Chwyta wszelkie przejawy budzącej się myśli społecznej i daje wskazania jakimi drogami wieś polska powinna iść, by zająć należne sobie miejsce.

Jako młody poeta wsi, wiedział że starsze społeczeństwo do żadnych reform nie przystanie, zwraca się więc do młodych, do młodej wsi polskiej. — Jakżesz inaczej myślimy, wczytując się w proste i zdrowe myśli wielkiego pisarza chłopskiego.

Wszystkie krzywdy wsi były krzywdami jego. Piórem i sercem walczył o należne jej prawa. Jak młodzieńczą energją interesował się ruchem organizacyjnym młodzieży ludowej, wsiowej. Dlatego wszystkie uniwersytety ludowe w Polsce, w których się kształcą synowie wsi obrały sobie jego za patrona, a cały program nauki oparty jest na wskazaniach orkana. Dziś w tę przypadającą smutną 9-tą rocznicę śmierci, za jego piękną i szlachetną duszę, za wzniosłe myśli, za to wszystko co uczynił dla dobra wsi polskiej, należy mu się głęboki szacunek i cześć od szerokich mas ludowych polskich, czy od tych tam będących w Ojczyźnie czy też nas na obczyźnie. W tę rocznicę jego przedwczesnej śmierci, w ten czas piękny majowy przenieśmy się myślą i sercem na jego mogiłę. — Niech nam się jawi postać zmarłego w każdym przejawie naszych prac, niech jego ostatnie uderzenia serca niają się nakazem ogromnej nadludzkiej miłości — miłości Ojczyzny. — Najszlachetniejszy syn polskiej wsi niech będzie dla nas symbolem naszej wielkiej miłości. Symbol ten będzie się odradzał w nas młodych, narastać będzie siłą twardą, miłością nie ustępliwą, zwycięską myślą.

Rozśpiewa się pieśnią przyszłości.— Nic to że jeden ubył z szeregów. — Nic to, że nam żal nagły i ostry ściśnie serca i zamroczy łzami źrenice w tą smutną rocznicę... Z nieugiętą myślą i wszechnurtującą sercem bojowników rodzą się legiony, pomnażają zastępy w ślad tej myśli i serca tego występując.

Osiem lat temu gdy cichutko, z lekkim poszumem lanów zbożowych, położyłeś się on snu wiecznego na tym wysokim zakopiańskim cmentarzu, Drogi i Wielki Synu wsi polskiej. — Leżysz pod tą zieloną darniną, śni ci się tam legenda polskiej ziemi, którą tak gorąco ukochałeś. Dolatują ku Tobie echa wszelakich spraw z ziemią związanych. — Stoimy, oracze tej ziemi, nad Twoją mogiłą w żalu i zafrasowaniu, żeś odszedł od nas młody i pełen wiary w nas i naszą pracę.

Co Ci dziś powiedzieć mamy w tę smutną rocznicę Wielki Synu wsi polskiej, co ci powiedzieć mamy?

Poznaliśmy Cię wszyscy, jak tylko młodzież swoich najdroższych poznać potrafi. Dałeś nam wyśi serdeczną i szczytną, dlatego przywykliśmy Cię mieć w naszych pracach na co dzień.— Co Ci zatem dzisiaj rzec mamy w smutku i żałości nieutuleni?..

Dźwigamy w trudzie ku słońcu sprawę polskiej wsi, **sprawę Polski!** — Nadejdzie kiedyś ta chwila, że w szumie sztandarów przyjdzie polska wieś, Polska Ludowa, oznajmić Ci iż trud życia Twojego nie był daremny.

Ze ziarna Twojego serca rzucone, owocuje plonem dojrzałym. — Ślubujemy Ci, nieugiętą, twardą pracę w realizowaniu naszej idei. Sprawa Twoja, naszą jest sprawą. — Myśl zda się Twoja żyje w nas, wielokrotnie się z dnia na dzień w przepracowywaniu problemów całej Polski i wyróżnieniu jej dziejowego oblicza.

Śpij sobie cichutko drogi Synu wsi polskiej w tej zakopiańskiej modrzewiem otulonej mogile — niechaj rannie wieczorem — wosną i latem— o każdej porze dnia i roku zwidują Ci się gromady w rytm młodej pieśni na wielką Przyszłość idące. — Mogilę Twoją otula nasz żal na ziemię, która nam Cię zabrała, padają nasze gorące łzy. — Łza gorzka kręci się w oku, serce ściska ból bezmierny, bo Ty najwierniejszy z wiernych Synów Ojczyzny nie staniesz już nigdy Twoją ofiarną pracą, za umiłowaną Matę - Ojczyznę.

Wojciech Augustyn
Bollwiller (Haut-Rhin).

Największy wybór
Organola - Hohner,
2—3—5 rzędowe klawiszami jak przy pianinie, — wszystkie modele.
JULES BRALERET
Boulevard Gambetta, Tel. 9.
MARLES les MINES (P. de C.)
Ułatwienia w płatności. —
Wysyłka na całą Francję.
Pisznie nam.

Wszyscy na 12-ty Zjazd Śpiewaczy.

(Odezwa Okręgu II. Związku Kół Śpiewaczych).

Rodacy!

Otóż zbliża się dzień 18-go czerwca, w którym to dniu zbiorą się śpiewacy z Kół Okręgu II., by wykazać swą całoroczną pracę, dzialalność i zamiłowanie do pieśni polskiej. W tym to dniu urządza Okręg II. w Bruay en Artois w sali kopalnianej „Cercle" obok pomnika Anioła, swój doroczny 12-ty Zjazd Śpiewaczy. Na Zjeździe tym stanie 11-cie kół do walki o puchar wędrowny.

Zarazem Okręg II-gi urządza wielką uroczystość obchodu 15-lecia swego istnienia, z występami śpiewaczymi oraz bardzo pięknym przedstawieniem teatralnym.

Cóż może być piękniejszego nad cudną pieśń polską? Cóż może być wznioślejszego i bardziej porywającego nad tęskne, czy radosne melodie polskie?

Cóż może lepiej określić charakter narodu polskiego od pieśni, którą bardzo cenimy, kochamy i pielęgnujemy.

- Pieśń polska, to ożywcze źródło sił żywotnych, tak potrzebnych Ojczyźnie w walce o lepszą przyszłość. Pieśń polska wielka i potężna niechaj zaświadczy, że łączy nas wierna myśl i zgoda na niwie śpiewaczej. Więc pieśń ojczysta, polska niech zawsze będzie i rozlegnie się po całym świecie.

Chodzi również o to, aby śpiewacy i śpiewaczki nie tylko sami dla siebie śpiewali i aby sami tylko się śpiewacze byli zastąpione na powyższym zjeździe, ale by również Wychodztwo gremialnie przybyło. Stąd też i Was kochani Rodacy, zapraszamy miłe i serdecznie.

Pieśń polska niechaj przyciągnie wszystkich Polaków - wychodźców, bez różnicy zapatrywań. Niechaj przybędą na ten Zjazd śpiewaczy do Bruay wszystkie stany: robotnik czy kupiec, przemysłowiec czy dziennikarz lub urzędnik i niechaj w tym dniu złączą się wszyscy ze śpiewakami.

Niechaj ten hołd dla pieśni polskiej będzie świętym znakiem braterskiej miłości.

A zatem Okręg II-gi oczekuje wszystkich na Zjeździe śpiewaków w Bruay, dnia 18-go czerwca, ażeby móc wspólnie gromkim chórem zawołać „Cześć polskiej pieśni!".

Za Wydział Okręgu I.Z.K.S.
Caliński Marceli, sekretarz.

Obchód 10-lecia Koła śpiewu „Cecylia" w Evin-Malmaison.

Koło śpiewu „Cecylia" w Evin Malmaison obchodzi swą 10-tą rocznicę założenia dnia 11 czerwca 1939 r. w sali p. Rychlowskiego.

Program uroczystości:

O godz. 8.30 rano msza św. na intencję Koła śpiewu. — O godz. 3-ciej po poł. wspólna fotografia. Od godz. 4-tej do 6-tej wprowadzanie kół śpiewaczych i towarzystw miejscowych. O godz. 6-tej otwarcie uroczystości przez prezesa miejscowego, powitanie wkładu i gości. Dalszy program będzie ogłoszony w sali.

Mandoliny, Banjos Mandolliary wszystkie modele, instrumenty specjalne dla Klubów i Orkiestr uczniowskich.
Jules Braleret
Boulevard Gambetta. Tel. 9.
MARLES les MINES (P. de C.)
Ułatwienia w płatności. —
Wysyłka na całą Francję.
Pisznie nam.

XV-lecie Zw. Polskich Tow. Teatralnych we Francji.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt, jak to już doniosłymi, obchodzimo XV-lecie Związku Polskich Towarzystw Teatralnych we Francji. Uroczystość, tak jak przystało na organizację polską, rozpoczęła się Mszą św., którą na intencję Związku odprawił, w asyście licznych sztandarów towarzystw z miejscowości Waziers-Notre Dame i Związku, **ks. dr. Latuska** z Lille. Na Mszy św. obecni byli liczni delegaci Związku i jubilaci, wraz z całym zarządem związkowym. Przybył również delegat Okr. III. (Środkowa Francja), sekretarz Kurowski z Montceau les Mines.

Po nabożeństwie odbyło się krótkie przyjęcie dla sztandarowych oraz członków chóru kościelnego „św. Cecylii", podczas którego prezes Jędrzejewski złożył im serdeczne podziękowanie.

O godz. 12.30 odbył się wspólny obiad kolejeżeń, w którym brało udział 38 delegatów Kół Teatr., zarząd Związku oraz prezes Kościoła Polskiego Francji.

Po skończonym obiedzie krótkie przemówienia wygłosili: prezes Jędrzejewski, sekr. Kow. Kół Montceau les Mines p. Kurowski, p. instruktor Rozmaryńowski oraz kilku delegatów. Nastrój był niezwykle miły i serdeczny. Delegaci kół w swych przemówieniach stawiali sobie za zadanie, nie tylko na polu społeniu, dziękowali p. instruktorowi Rozmaryńowskiemu oraz członkom zarządu za ich dotychczasową pracę i zachęcali do wzajemnie do dalszej owocnej pracy dla dobra Związku i wszystkich kół teatralnych.

Z niecierpliwością oczekiwano otwarcia uroczystości wieczornej. Gdy nastąpiła chwilowem było, miał zaszczyć swą obecnością, dostojny gość, p. ambasador **Juliusz Lukasiewicz,** który na prośby kierownictwa Związku, objął nad obchodem jubileuszowym protektorat.

Na długo przed zapowiedzianą godziną otwarcia (6-ta po poł.) sala była zapełniona liczną publicznością. Godz. 6-ta. Przed salę zajeżdża wraz z swą świtą **ambasador p. Juliusz Łukasiewicz** W imieniu kolonii Wazjers wita Go prezes Komitetu p. Buszewski, po czym wśród ustawionego szpaleru drużyn teatralnych ubranych w stroje narodowe, obchodzi z przedstawicielami polskiego hymnu narodowego na salę. Po odegraniu Marsyliankі, wita dostojnego gościa imieniem Zw. Towarzystw Teatralnych, prezes p. Jędrzejewski. Następnie Ks. Prałat **Dargy, podprefekt** z Douai, **inż. Gardet,** dyrektor kopalń Anzlen i **Phalempe,** inżynier naczelny kompanii Anichu. Po przemówieniu p. prezesa **Kawnikowskiego** i p. Ambasadora, któremu wręczono piękną wiązankę kwiatów ,rozpoczęła się część artystyczna p. t. „Piękna nasza Polska cała", sztuka ludowa w 5 obrazach, opracowana przez instruktora związkowego p. **Rozmaryńowskiego.**

Tak już jest i to jest naszą chlubą, że wieś polska, dająca naszej rodzimej twórczości przebogate i piękne tematy, cieszy się największym wzięciem i tu na Emigracji i dlatego to wszechnilur zasługuje na szczególną uwagę.

Pięknością odznaczały się wszystkie obrazy, wszakże wszystkie obrazy, jak to już w większości zanikło o przepięknych wzorach i fantazji. Nic dziwnego, że niedzielna impreza święciła niebywały tryumf. Odtworzenie tych pięknych wzorów, ukazanie szerokości charakter obrzędów ludu polskiego pięciu głównych rejonów. Spodziewać się należy, że Związek na jednym przedstawieniu nie poprzestanie. Ku przepięknemu to widowisko ludowe, umożliwi zobaczyć innym osiedlom polskim w Północnej Francji.

Wyniki Zbiórki wśród członków Chóru „Dzwon Zygmunta" na F. O. N. w Waziers.

Nazwiska ofiarodawców: Dyrygent Nowak Stanisław 100 fr., Kikos Michał 30 fr., Jasiński Jan 30 fr., Borowczyk Stanisław 25 fr., Wojtkowiak Jan 25 fr., Bandarz Jan 20 fr., Pawlik Antoni 20 fr., Maciejewski 20 fr., Pawlak Antoni 20 fr., Sprenger Jan 15 fr., Koralewski Sylw. 10 fr., Leciejewski Józef 10 fr., Nawrot Józef 10 fr., Głowacki Jan 10 fr., Kędzioro Józef 10 fr., Kowalewski Jan 10 fr., Zupryt Gustaw 10 fr., Wojciechowski Jan 10 fr., Maślanka Marcin 10 fr. Franciszek Ludwik 10 fr., Kowalczyk Szymierz 10 fr., Poterczyk Stan. 10 fr., Pruchnicki Antoni 5 fr., Szymczak Antoni 20 fr., Kołodziejczak Franciszek 25 fr., Janota Józef 50 fr. Razem zebrano 1 Zł. 50 fr.

W zrozumieniu szczytnych zadań każdego prawego Polaka, cenjącego nadeszszyto nie podległość swej Matki — Ojczyzny tak drogo okupionej krwią naszych pradziadów, ojców i braci w ciągu 150 lat niewoli — pospieszamy i my wykonać swój obowiązek ofiprwadzi, składając swą ofiarę na dobrowolne naszej pięknej, szlachetnej, a przedewszystkim wzleczmej armii.

Pieśniarze z „Dzwonu Zygmunta" Waziers (Nord).

Wyniki zbiórki na F. O. N. w Okręgu II. Związku Kół Śpiew. we Francji.

Okręg zebrał na Fundusz Narodowy swych kół, sumę 2509 franków na F.O.N. Ofiarodawcami są: Koło śpiewu „Wanda" Noeux 677 fr., Koło śpiewu „Lutnia" Bethune 351 fr., Koło śpiewu „Harmonia" Auchel — 530 fr.; Koło śpiewu „Cecylia" Calonne Ric. 276 fr.; Koło śpiewu „Lutnia" Haisnes 351 fr.; Koło śpiewu „Cecylia" Barlin 198 fr.; Koło śpiewu „Polonia" Bully 155 fr.; Koło śpiewu „Kościuszko" Houdain 106 fr. — Razem 2509 franków. Sumę powyższą przesłano do Związku Kół Śpiew i przekazano ją w dniu 10 maja za pośrednictwem **Banku P. Ks. Latuska** na **F. O. N.**

Za Wydział Związku:
S. Koralewski, skarbnik.

Lista ofiarodawców z Koła Amatorsk. „Bartosz Głowacki" na Fundusz Obrony Narodowej.

Nazwiska ofiarodawców: Broda Wacław 30 fr., Szalewicz Franciszek 20 fr., Borgula Stanisław 15 fr., Maćkowiak Stanisław, Jakiński Antoni, Broda Jan, Kuśnierski Wacław, Marciniak Franciszek, Boroński Feliks, i Matyasz Tomasz po 10 fr., Strzelecki Łukasz, Hołakowski Michał, Drygas Stefan, Ferneza Ferdynand, Kaźmierska Franciszka, Nawrot Antoni, Śrama Józef, Ewiak Franciszek, Kołas po 5 fr., Komorowski Ludwika 2.50, Rogalowa Franciszka, i Regulska Agnieszka po 2 franki — Razem zebrano 231 fr. 50 cts.

Komunikaty.

LENS - MIASTO

Koło muzyczne „Trio" — odbędzie swe mies. zebranie, dnia 4 maja 1939 r. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Hornowskiego, place Roger Salengro (dawniej place Cantin).

Po zebraniu odbędzie się lekcja.

LENS, 12 - 14.

Koło śpiewu im. Jana Kiepury — podaje wszystkim śpiewaczkom i śpiewakom do wiadomości, iż następnie lekcja odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca w sali p. Pelczyka o godz. 3 po poł.

UWAGA! Spowodu bliskiego zjazdu konkursowego uprasza się wszystkie śpiewaczki i wszystkich śpiewaków o regularne i punktualne przybywanie na lekcje, a wtenczas będziemy mogli stanąć odważnie do oceny i zdać roczne sprawozdanie z pracy naszej, która nas czeka za kilka dni.

Następne lekcje zostaną zapowiedziane na miejscu.

Michalak, prezes.

BULLY les MINES.

Koło Śpiewu „Polonia" — zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że lekcja śpiewu odbędzie się w niedzielę 4 czerwca o godz. 2 po poł.

Zebranie mies. odbędzie się po lekcji w sali p. Janickiego, Sprawy ważne.

BRUAY EN ARTOIS.

Koło muzyczne „Wesoły Tulacz" — zwołuje na niedzielę, 4 czerwca, o godz. 5-tej po południu swe Półroczne zebranie o godz. 10 rano w Barze Polskim .O licznie i punktualne przybycie członków oraz sympatyków prosi Zarząd.

BILLY MONTIGNY.

Klub Mandolinistów „Sonora" — odbędzie swe kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 4 czerwca o godz. 4 po poł w Domu Polskim, rue de la Gare. Rewizorzy kasy przybędą pół godziny wcześniej, ponieważ są ważne sprawy.

STIRING WENDEL.

Koło Śpiewu „Lutnia" urządza w niedzielę dnia 4 czerwca br., z okazji swej 13-ej rocznicy, imprezę śpiewaczą w której wezmą udział koła śpiewacze okręgu i koło amat. „Wesoła Polonia" z Merlebach jak i Tow. miejscowe.

O godz. 10 rano odprawiona zostanie w kaplicy Msza św. za zmarłych członków. Początek dalszych uroczystości o godz. 5-tej po poł. w sali p. Filipa (rue National). Program ogłoszony zostanie na sali.

Kto chce spędzić kilka naprawdę miłych chwil, niech przybędzie na imprezę.

STIRING - WENDEL.

Zarząd Koła Muzycznego „Echo" zaprasza wszystkich członków na zebranie o godzinie 1 popołudniu w lokalu p. Filipa Schalkentahl, na które zapraszamy z powodu ważnej sprawy.

Zarazem zarząd zaprasza wszystkich członków, którzy nie grają, o branie udziału w kościele na Mszy św. z okazji rocznicy Koła śpiewu „Lutnia" o godz. 10 rano w czapkach. Próba nadzwyczajna odbędzie się w Domu Polskim. Prosi się wszystkich muzykantów z Koła „Echo" na tę próbę, która się nie odbędzie w Domu Polskim w kolonii Habaterdick o godz. 10. Proszę aby się wszyscy stawili.

Dyrygent Małecki Roman.

Adresy Zarządu Związku i Tow. Muzycznych należących do Zw. Polskich Towarzystw Muzycznych we Francji.

Zarząd Związku:

Prezes: Wojciech Matysiak, 10, rue Lyautey 10, Avion (P. de C.).

Sekretarz: Franciszek Olejniczak, 8, rue Mortier 8. Loos en Gohelle (P. de C.).

Skarbnik: Stanisław Kaczmarek, 109, rue Hopital Cite II. Mazingarbe (P. de C.)

Dyrygent: Jan Kajczyk, Cite XI. Nr. 154, Grenay (P. de C.).

TOW. MUZYCZNE.

Koło Muz. „Chopin" w Marles Mines. — Prezes: Karol Pasz, Place de Rond - point 17, Marles les Mines (P. de C.) — Dyrygent: Józef Michałowicz, 45 rue Maubeuge 45, Marles les Mines.

Koło Muz. „Echo" w Houdain. — Prezes: Andrzej Wawrzyniak, rue General Gouraud 39, Haillicourt. — Dyrygent: Aleksander Sibmiński, rue de Mongolfier 3, Houdain (P. de C.).

Koło Muz. „Jedność" Barlin. — Prezes: Jan Niedbała, rue Jeanne 4, Barlin. — Dyrygent: Jan Woźniak, rue general Drude 48 Barlin (P. de C.)

Koło Muz. „Chopin" Noeux les Mines. — Prezes :Stanisław Kubiak, rue Bugeaud 43, Noeux les Mines. — Dyrygent: Franciszek Jaskulski, rue Nationale 439, bis Noeux les Mines (P. de C)

Koło Muz. „Harmonia" Bully Grenay. — Prezes: Stanisław Kalinowski, Cite Maroc 2064, Grenay. — Dyrygent: Jan Kajczyk, Cite XI. nr. 154, Grenay (P. de C.).

Koło Muz. „Lutnia" Bethune. — Prezes: Andrzej Kubicki, rue Luxembourg 18, Lens. — Dyrygent: Czesław Kubicki, rue Luxembourg 18 Lens (P. de C.).

Koło Muz. „Wesołość" Libercourt. — Prezes: Ludwik Tubacki, rue Haute Voie, Libercourt. — Dyrygent: Jan Wlcikowski, Cite du Bois d'Epinoy 207, Libercourt (P. de C.).

Koło Muz. „Kościuszko" Lourches Escaudain. — Prezes: Bolesław Barański, Cite Paul Schneider 188, Escaudain (Nord). — Prezes: Bolesław Barański, Cite Paul Schnieder 188, Escaudain (Nord).

Koło Muz. „Chopin" w Billy Montigny. — Prezes: Bartosz Jan 42, rue de Chateaumore 42 Billy Montigny. — Dyrygent: Tarko Stefan, rue 32, nr. 16 Rouvroy - Noumea (P. de C.).

Koło Muz. „Wesoły Tulacz" w Bruay en Artois. — Prezes Grochowicki Kazimierz, 2, rue Gallieni, Houdain. — Dyrygent: Kierzkowski Jan, 11, rue Victor Hugo, Bruay (P. de C.).

Koło Muz. „Ignacy Paderewski" w Avion. — Prezes: Matyniak Wojciech, 10, rue Lyautey 10, Avion. Dyrygent: Deville Jean, 5, rue Galliani 8, Avion (P. de C.)

Koło Muz. „Teodor" w Montbucon (Aller). — Prezes: Tyranowski Edmund, 26, rue Joseph Perier, Raismes - Sabatier.

Koło Muz. „Teodor" w Montbucon (Aller). — Prezes: Łajtlich Józef, 23 rue Henriette Fournier, Montluçon. — Dyrygent: Łajtlich Teofil, 11 rue Albert Thomas, Montluçon (Aller).

Koło Muz. „Harmonia" w Roche la Molier (Loire). — Prezes: Rejer Stanisław, Cite de Beaulieu 24, Roche la Molliere. Dyrygent: Jarzemski Józef, Cite de Beaucoin 47, Roche-la-Molliere.

Koło Muz. „Chopin" w Calonne Lievin. — Prezes: Milke Jan 221, rue Emile Zola, Calonne Lievin. — Dyrygent: Kursaz Alojzy, 6, rue Jaromnes, Calonne Lievin (P. de C.).

Koło Mandolinistów „Wesoły Wędrowiak" w Calonne Ricouart. — Prezes: Chozuba Bolesław, rue Galaisou, Calonne Ricouart. — Dyrygent: Antoniewski Stanisław, 85, rue de la Marne, Calonne Ricouart (P. de C.)

Koło Mandolinistów „Celesta" w Haillicourt. — Prezes: Kaszuba Czesław, 24, rue Gen. Gouraud Haillicourt. — Dyrygent: Zieliński Franciszek, 39, rue Manoury Haillicourt (P. de C.)

Koło Mandolinistów „Sonora" w Billy Montigny. — Prezes: Łuczak Walenty 16, rue 4, Mericourt (P. de C.). — Dyrygent: Krzymień Bolesław, 6, rue Chateau d'Eau, Cite Bierard, Billy Montigny (P. de C.)

Koło Mandolinistów „Trio" w Pecquencourt. — Prezes: Szczepan Bolesław, Cite St. Marie Allee L. 38 Pecquencourt. — Dyrygent: Mirejna Józef, Cite St. Marie Allee M. 24 Pecquencourt (Nord).

Koło Mandolinistów „Natacha" w Mazingarbe (P. de C.) — Prezes: Balcerski Jan, 482, Cite II. Mazingarbe. — Dyrygent: Lochowski Antoni, 834 Cite Brebis, Mazingarbe (P. de C.)

Koło Mandolinistów w d'Arenberg - Wallers (Nord). — Prezes: Raczkiewicz Teodor, Cite Artur Lamendin, d'Arenberg - Wallers (Nord).

Klub Mand. „Wisła" w Noeux les Mines. — Prezes: Schwarz Jan, 106 rue Moussy, Noeux les Mines. — Dyrygent: Kierzkowski Bernard 14, rue Cure Noeux les Mines (P. de C.)

Klub Mand. „Carmen" w Bruay en Artois. — Prezes: Stocki Edmund: 89 ,rue Lyautey 89 ,Houdain. — Dyrygent: Mackowiak Wincenty, 38, rue Gen. Mitry, Houdain (P. de C.)

Klub Mand. „Mewa" Montigny en Gohelle. — Prezes: Deker Wojciech, 46, rue de Etampes Montigny en Gohelle. — Dyrygent: Machnicki Jan, Harnes (P. de C.)

Klub Mand. „Bajadera" w Ostricourt. — Prezes: Rożański Karol, 200 Cite du Foretet Ostricourt (Nord). — Dyrygent: Belka Piotr, 135, Cite de la Chapelle, Ostricourt.

Klub Mand. Wesoły „Żowik" w Libercourt. — Prezes: Walczak Franciszek, 204, Cite du Bois d'Epinoy 204, Libercourt (P. de C.) — Dyrygent: Nawrocki Kazimierm, 276, Cite du Bois d'Epinoy 276, Libercourt.

Klub Mand. „Tria" Noyelles s. Lens. — Prezes: Signierski Bernard ,1, rue de Bailleul a Sallaumines (P. de C.)

Klub Mand. „Echo" Lievin. — Prezes: Łatyla Mikołaj, 43, rue Mongolfier 43, a Lievin (P. de C.)

Okręg IV-ty Środkowa Francja (Montceau les Mines). — Prezes: Kierzkowski Jan, 6, rue Sobieski 6, La Saule, Montceau les Mines (S. et L.)

Klub Muz. „Chopin" w Monteau les dines (S. et L.) — Prezes: Witkowski Ignacy 4, rue Bertholet 4, La Saule, Monteau les Mines. — Dyrygent: Zborala Jan. 41-I. rue Cure La Saule Monteau les Mines.

Koło Muz. „Hasło" St. Laurent d'Andenay (S. et L.) — Prezes: Stawiński Paweł, 5, rue St. Laurent d'Andenay. — Dyrygent: Błaszczyk Józef, 11, rue du Bois Breiaux, St. Laurent.

Koło Muz. „Harmonia" w La Machine (Nievre). — Prezes: Socha Franciszek, rue D. 22, Cite des Minimes, La Machine. — Dyrygent: Gładak Mikołaj, rue D. 21 Cite des Minimes, La Machine (Nievre).

Klub Mand. „Wędrowny Ptak" w Gautherets (S.-et L.). — Prezes: Hadzik Ryszard, Gautherets 85-II. St. Vallier (S. et L.) — Dyrygent Wieczorek Stanisław, rue Den a Papin Stirgines, Gautherets

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA.

Odmłodzenie i leczenie organizmu OWKALINEM niezbędnym jest dla kobiet, gdyż OWKALIN chroni skórę od uwiądu, a cały organizm od przedwczesnej starości. Otóż OWKALIN daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, ogólnej słabości, nieprawidłowych miesiączkowaniach; przy wszystkich chorobach kobiecych, przy neurastenji, reumatyzmie, diabecie, upławach, bólu głowy, bezsenności, przy zatwardzeniu, otyłości, wrzodach, krostach i innych chorobach skórnych i tak dalej. CENA 26 fr. 50 PIESZCIE DO NAS, a my Wam prześlemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej jak 2 pudełka. Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS 16-e.

Apteka „PANTEON"

28, rue des Carmes, PARIS V.

metro: Maubert Mutualité.

Wykonuje wszelkie analizy i recepty pp. lekarzy. ASSURANCES SOCIALES. Wypadki przy pracy. Wszystkie specjalności francuskie i zagraniczne. Sprzedaż ziół i perfumerii oraz artykuły higieniczne (pasy itd...) Kompletne leczenie przeciw: **tryprowi, syfilisowi i chorobom krwi i skóry oraz wszelkich innych chorób (choroby kobiece, dziecinne).**

Wysyłamy na prowincje za zaliczką z zachowaniem dyskrecji.
Informacje i porady listowne **bezpłatnie** wraz ze sposobem użycia lekarstw.
Pisać po polsku. (6 st.)

UWAGA! **CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:** UWAGA!

Centralnej Kliniki w Paryżu

nr. 4, Bld Denain, PARIS (naprzeciwko dworca Nord) — 2-gie piętro.
Leczenie wszystkich chorób nowemi metodami.
Elektryczność — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd... itd...
PRZEŚWIETLENIA — ANALIZY.
Konsultacje codziennie od 9 r. do 12 i od 3 do 7.30 wiecz. W niedzielę i święta od 9 r. do 12-ej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatnie.

JEŻELI NAPRAWDĘ CHCECIE SIĘ ROZWESELIĆ I UPRZYJEMNIĆ SOBIE WOLNE CHWILE,

to już kupcie dobry patefon walizkowy i do wyprzat z pod skiej fabryki, które są najlepsze, najsilniejsze z najsilniejszym motorem, o bardzo dźwięcznym i nadzwyczaj silnym głosie, z zatrzymaniem automatycznym, 6 płyt 890 kroplek w dodatku, z gwarancją na lat 10, po cenie 890 fr., najwiekszy wybór płyt polskich i ukraińskich zawsze na składzie, więc z zalem zaufaniem napiszcie jeszcze dzisiaj po bezpłatnej katalog ilustrowany.

COMPTOIR MUSICAL BUCY-le-LONG (Aisne). (44 st.)

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. SKÓRNICKI

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!

Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.

SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.

Przyjęcia: od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 6-ej.
W soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

Już niemodny!

Nic w tym nowego... jeżeli bowiem nie macie aparatu **AUTOMATYCZNEGO DESMET**, Wasz odbiornik radiowy jest już niemodny. Dziś, automatyczne odbiorniki mają olbrzymie powodzenie we Francji, podobnie jak w Ameryce. Dlaczego tedy nie skorzystać z tego zadziwiającego udoskonalenia? Zróbcie dobry interes z Waszym starym odbiornikiem

Zamieńcie go na

automatyczny **aparat DESMET**

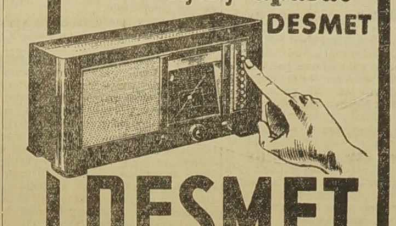

DESMET

BON ★ BEAU ★ NET
222, RUE SOLFÉRINO - LILLE

Czytajcie i prenumerujcie „Narodowca".

Abonentów,

pobierających gazetę pod opaską, uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz 1.— fr. na koszta.

Tłumacz Przysięgły

Z. WITTENBERG

82, rue Vaneau PARIS (7-e)
Tel. Lit. 10-64.

Tłumaczenia — Porady prawne.
— Ceny zniżone dla robotników. —

JEDYNY I NAJSTARSZY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI

Józef URBANIAK

DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.

Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź.
Agencja ORBIS.

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonjalne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 29% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

SAMOTNY KOWAL mechanik, lat 32, znający pracę traktorem, reperacje wszelkich maszyn i traktorów, poszukuje stałej pracy na pewnych warunkach na fermie. Zgłoszenia listownie do „Narodowca" pod nr. 2265.

Wolne miejsca.

SŁUZĄCA
Polka od lat 25 do 35, wolna, z kartą niebieską znająca język francuski, posiadająca bardzo poważne świadectwa i znająca kuchnię, potrzebna do Péronne (Somme). Miejsce poważne i stałe (ostatnia kucharka, Polka, pracowała 10 lat). Obsługa 2 osób. Bez prania i szczotkowania. Płaca miesięczna 450 fr. Pilne zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2214.

MAŁŻEŃSTWO,
potrzebne do dojenia krów i do wszelkiej pracy. Listy pisać po polsku do: **KASPRZYK** w Stainville (Meuse). (2232)

POMOCNICZKI HANDLOWEJ
od lat 18 — 25, władającej językiem francuskim, poszukuje natychmiast do składu towarów bławatnych. Zgłoszenia popołudniu od godz. 15-ej 33, rue François Gauthier LENS. (2259).

Z latarnią szukając
nie znajdzie się człowieka który by nie uznał **korzyści płynących z ogłoszeń** zamieszczonych w **„Narodowcu"**

Matrymonjalne

KAWALER
lat 39, mający stałą pracę w fabryce poszukuje starszej panny lub wdowy od lat 30 do 40, w celu **matrymonialnym.** Może być z 1 dzieckiem, majątek nie wymagany. — Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2263.

SPRZEDAŻE.

SKRZYPCE
koncertowe, gitara i wielka ilość nut, do sprzedania za globalną cenę 400 fr. Zgłaszać się po południu: — Józef Makowski, rue de Courtaigne, Impasse Lheureux, Noyelles sous Lens. (2196)

RÓŻNE.

ZBUDZIONO SUKĘ
rasy „Jodina Pomdmie", wabiąca się Lisette. Znaczące uprasza się o zwrot: 292, route de la Bassée, LENS. Wynagrodzenie. (2260).

OSTRZEŻENIE!
Niniejszem ostrzegam przed udzielaniem kredytu osoby imej Janinie z domu Tekarskiej, która mnie opuściła w dniu 17-go maja b. r. udając się do Creusot (S. et L.) Za długi jej nie odpowiadam. Mieczysław Wojcik, Camp des Georgets, nr. 128 par Montceau-les-Mines (S. et L.) (2261).

Restauracja Jan
14 rue de l'Hotel de Ville, PARIS 4-ème, metro St. Paul i Pont Marie. Wydaje się obiady i kolacje o każdej porze. Bufet zaopatrzony w trunki polskie i francuskie. Ceny przystępne — obsługa polska. (111-sz)

Niedaleko Konsulatu **Polska**

Kancelarja Adwokacka
pod kierownictwem DOKTORA PRAW
Tłumacz Przysięgły
przy Sądach Francuskich.

S. OLŚNICKI

106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz., i święta od 10 — 1
Metro: WAGRAM. — Tel.: WAGRAM 88-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
—:— Otwarta cały dzień i noc. —:—
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES ! ! ! (150-4)

Tłumacz Przysięgły

przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Montou-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-98.
Od 5 do 7. W niedziele i święta od 10 do 12.

TŁUMACZENIA URZĘDOWE
na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. — Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. Porady ustne i listowne bezpłatne.

Śpiewnik! Narodowy — **Śpiewnik! Narodowy**

NAKŁADEM „NARODOWCA" UKAZAŁY SIĘ PIERWSZE

Polskie śpiewniki dla wychodźców.

Śpiewnik narodowy

zawiera: 26 najbardziej znanych pieśni religijnych, śpiewanych często na zebraniach towarzystw i uroczystościach. — 13 pieśni narodowych. — 6 pieśni wychodźczych. — 135 najbardziej lubianych pieśni towarzyskich, ludowych, sokolich, strzeleckich i t. p. — 17 Krakowiaków. Śpiewnik drukowany jest starannie na dobrym białym papierze i posiada trwałą okładkę.

Cena za egzemplarz wynosi tylko 4.50 fr. z kosztami przesyłki (polecone) 5.75 fr. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy cena za egzemplarz wynosi 4.25 fr.

Nowy śpiewnik kościelny

opracowany przez Ks. SZYCĘ

Zawiera wszystkie używane pieśni; nabożeństwa i modlitwy.

Tablica świąt ruchomych. — Pieśni adwentowe. — Kolendy. — Pieśni wielkanocne. — Na Wniebowstąpienie Pańskie. — Na Zielone Świątki. Do św. Trójcy. — Do Najświętszego Sakramentu. — Do Serca Jezusowego. — Do Najśw. Marji Panny. — Do Świętych Pańskich. — Pieśni przygodne. — Za zmarłych. — Procesja w Dzień Zaduszny. — Pieśni Mszalne. — Nieszpory po łacinie. — Nieszpory po polsku. — Godzinki do N. M. P. — Litanja. — Dodatek Katechizmowy. — Ministrantura.
Cena za egzemplarz wynosi: 7.— fr., z kosztami przesyłki 8.— fr.
DLA TOWARZYSTW KOŚCIELNYCH. — Przy odbiorze przynajmniej 25 egzemplarzy, cena za egzemplarz wynosi 6.50 fr.

Rozpowszechniajcie „ILUSTRACJĘ POLSKĄ"

Pierze Polskie

ZAMBERG
18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie, do darcia po . . . . 55.— | 45 fr. kg.
Darte mięsnie po 60.— 75.— i 85 fr. kg.
Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg.
Na wyspy, gwar. damasu, garnitury, obruszy, przeszeradła i na podciele po spec. cenach.
Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

Słuchajcie!
BĘDZIECIE MIELI PIĘKNE WŁOSY NIE WYŁYSIEJECIE. WŁOSY WAM NIE BĘDĄ WYPADAĆ gdy używać będziecie
LOTION NR. 163.
CZYTAJCIE JEDEN Z LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH.

Wielmożny Panie Doktorze!
Dzięki Lotionowi Nr. 163, włosy przestały mi wypadać i jestem nadzwyczaj zadowolony. Proszę jeszcze o trzy butelki.
W oczekiwaniu pozostaję z poważaniem
St Kostecki, ét. - Quentin (Aisne).

UWAGA: — Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. — Cena 1 flakonu: 20 fr., 2 flakony: 38 fr., 3 flakony: 50 fr.
Nie czekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Lotion Nr. 163. Do każdej butelki dodaje się bezpłatnie pacznik szamponu wartości 2 fr. (60 L.)
Zamówienia adresować do:
LAB. A. B. C., 33, Fbg. Montmartre, PARIS.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły
przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły

87, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne.
Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Puk, puk!...—A któż tam do drzwi stuka?!.. — zdziwiony pan profesor pyta. — To ja... śmierć, dawno cię już szukam!.. — Zaraz, kostusiu, cię przywitam,

Pigułka ciekawością płonie, czemu śmierć nagle doń przybywa? Trąbkę myśliwską wziął w swe dłonie i będzie — kostusi przygrywał.

Wytrzeszcza pan Pigułka oczy, za drzwiami stoją przyczajony, a śmierć powoli naprzód kroczy, zerkając lysiro w różne strony...

I wtem zagrała trąbka z siłą złotemego marsza niespodzianie!.. Z wrażenia śmierć aż coś skręciło. Cóż za niezwykłe powitanie!..

Wirtuoz grać wciąż nie przestawał, tonami śmierć jak świdrem wierci!.. Dzielnemu muzykowi sława, w wyniku bowiem — śmierć usmierci!.. (jot-es.)

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1. Tomczak Walenty, górnik, stanu wolnego, zamieszkały w Lalhaing (Francja), syn robotnika Walentego Tomczaka i żony jego Franciszki Tomczak z domu Cypryan, zamieszkałych w Lalaing (Francja);
2. Ławnicrak Maria, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Szczodrochowie, pow. Gostyń, córka rolnika Franciszka Ławniczaka i żony jego Marianny Ławniczak z domu Klupczyńska, zamieszkałych w Szczodrochowie pow. Gostyń — chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Gostyniu i w Sołectwie Szczodrochowo oraz w czasopiśmie polskim wychodzącym we Francji.

Gostyń, dnia 16 maja 1939 r. (2252)
Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie Muślewski.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231)
Le Gérant: Léon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.